

Protokół Nr XXXII/09
z XXXII sesji Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego

część pierwsza, z dnia 30 marca 2009 r.,

godz. rozpoczęcia sesji: 11.05

godz. zamknięcia sesji: 11.20

część druga, z dnia 6 kwietnia 2009 roku

godz. rozpoczęcia sesji: 9.20

godz. zamknięcia sesji: 19.05

Dnia 30 marca 2009 r. w sali sesyjnej Urzędu Marszałkowskiego w Toruniu, odbyła się pierwsza część XXXII sesji zwyczajnej Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego. Sesję otworzył Przewodniczący Sejmiku Krzysztof Sikora, który powitał radnych województwa (lista obecności zał. nr 1) oraz przybyłych gości (lista obecności zał. nr 2), w tym: posłów: Annę Sobecką i Zbigniewa Girzyńskiego, Okręgowego Inspektora Pracy Krzysztofa Adamskiego, Dyrektora Wojewódzkiego Urzędu Pracy Adama Horbulewicza, Przewodniczącego Międzyregionalnego Zespołu Koordynacyjnego NSZZ „Solidarność” Leszka Walczaka oraz członków Zarządu Województwa.

Przystąpiono do realizacji spraw proceduralnych. Na podstawie listy obecności radnych, Przewodniczący Sejmiku stwierdził quorum – na 32 radnych udział w sesji potwierdziło 28, co czyni Sejmik uprawnionym do podejmowania uchwał, przyjmowania stanowisk, zgłaszania wniosków.

Przewodniczący Sejmiku **Krzysztof Sikora** poprosił o uczczenie minutą ciszy pamięć zmarłej radnej województwa, pani Marii Kurnatowskiej.

Minuta ciszy.

Następnie poinformował o propozycji Konwentu, aby w dniu dzisiejszym, w części proceduralnej przyjąć porządek obrad (zał. nr 3), podjąć stosowne uchwały i po 20 minutach przerwać sesję, z uwagi na to, iż znaczna część radnych planuje udział w uroczystościach pogrzebowych radnej Marii Kurnatowskiej. Druga część obrad odbyłaby się 6 kwietnia br. o godz. 9⁰⁰. Konwent zaproponował, aby w dniu dzisiejszym:

- w pkt 3 porządku obrad wprowadzić pkt: Podjęcie uchwały w sprawie nadania Odznaki Honorowej za Zasługi dla Województwa Kujawsko-Pomorskiego dla śp. Marii Kurnatowskiej,
 - przenieść pkt 32, tj. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany budżetu województwa na 2009 rok (druk nr 134/09), jako pkt 4 porządku obrad,
- i na tym, w dniu dzisiejszym, zakończyć obrady Sejmiku.

Radny **Stanisław Pawlak** podziękował Przewodniczącemu Sejmiku za propozycje zmian w porządku obrad, ale złożył wniosek przeciwny, aby Sejmik w dniu dzisiejszym nie podejmował uchwały w sprawie zmiany budżetu województwa na 2009 r. Zgodził się, że jest to bardzo ważna uchwała, ale podjęcie jej 6 kwietnia br. nie zablokuje działań Urzędu Marszałkowskiego. Wyjaśnił, iż dyskusja nad tym punktem może być bardzo długa, co uniemożliwi radnym, tym którzy chcą, udział w uroczystościach pogrzebowych. W związku z tym zaproponował, aby tylko podjąć uchwałę o nadaniu odznaczenia i przerwać obrady do 6 kwietnia br. Poprosił o uszanowanie tego wniosku.

Przewodniczący Sejmiku **Krzysztof Sikora** zwrócił uwagę, że kiedy na Konwencji ustalane były zmiany obrad sesji, wówczas Przewodniczący Klubu Lewica Stanisław Pawlak, nie zgłosił swoich uwag, akceptując przedłożone propozycje.

Zwrócił się z prośbą do radnych Lewicy, że jeżeli istnieją wątpliwości, co do zmian budżetu województwa, to aby je wypowiedzieć podczas drugiej części sesji, a w dniu dzisiejszym jednak podjąć uchwałę.

Marszałek **Piotr Calbecki** przychylił się do wniosku zgłoszonego przez radnego Stanisława Pawlaka, aby uchwała dotycząca zmiany budżetu województwa na 2009 r. podejmowana była podczas drugiej części obrad Sejmiku.

Więcej uwag do porządku obrad nie zgłoszono.

Przystąpiono do głosowania zmiany polegającej, aby w pkt 3 porządku obrad wprowadzić pkt: Podjęcie uchwały w sprawie nadania Odznaki Honorowej za Zasługi dla Województwa Kujawsko-Pomorskiego. Wynik głosowania: 28 głosów „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących. Zmiana została przyjęta.

Uwag do protokołu z obrad XXXI sesji Sejmiku nie zgłoszono, w związku z tym protokół uznaje się za przyjęty.

Następnie przystąpiono do podjęcia uchwały w sprawie nadania Odznaki Honorowej za Zasługi dla Województwa Kujawsko-Pomorskiego (zał. nr 4)

Pytań ani uwag nie zgłoszono.

Przystąpiono do głosowania. Wynik głosowania: 28 głosów „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących. Radny Sławomir Kopyść zgłosił, iż nie zdążył wziąć udziału w głosowaniu. Poprosił, aby zanotować jego głos, jako „za”. Stąd wynik głosowania: 29 głosów „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących. Sejmik podjął uchwałę.

Przewodniczący Sejmiku ogłosił przerwę w obradach Sejmiku do godz. 9⁰⁰, 6 kwietnia br.

- przerwa -

Dnia 6 kwietnia 2009 r. w sali sesyjnej Urzędu Marszałkowskiego w Toruniu, odbyła się druga część XXXII sesji zwyczajnej Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego. Przewodniczący Sejmiku Krzysztof Sikora powitał radnych województwa (lista obecności zał. nr 5) oraz przybyłych gości (lista obecności zał. nr 6), w tym: Okręgowego Inspektora Pracy Krzysztofa Adamskiego, Dyrektora Wojewódzkiego Urzędu Pracy Adama Horbulewicza, Kujawsko-Pomorskiego Wojewódzkiego Inspektora Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych Marka Adamskiego, Przewodniczącego Międzyregionalnego Zespołu Koordynacyjnego NSZZ „Solidarność” Leszka Walczaka oraz członków Zarządu Województwa.

Na podstawie listy obecności radnych, Przewodniczący Sejmiku stwierdził quorum – 24 radnych potwierdziło udział w sesji, co czyni Sejmik uprawnionym do podejmowania uchwał, przyjmowania stanowisk, zgłaszania wniosków.

Przystąpiono do zgłaszania propozycji zmian do przedłożonego porządku obrad.

Przewodniczący Klubu Radnych PO **Leszek Kawski**, w imieniu Klubu, zgłosił wniosek o wykreślenie z porządku obrad pkt 35, tj. Podjęcia uchwały w sprawie nabycia od Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu prawa własności części nieruchomości – druk nr 125/09. Uzasadniając

powiedział, że część tego budynku została przekazana aktem notarialnym przez ówczesnego Wojewodę Kujawsko-Pomorskiego, w roku 2005, na rzecz UMK na prowadzenie działalności dydaktyczno-naukowej. Wówczas strony ustaliły, że wartość tego majątku wynosi około 700 tys. zł. Dzisiaj, wycena biegłego, który został wskazany przez Uniwersytet Mikołaja Kopernika, mówi o kwocie rzędu 8,3 mln zł. Do tego, Sejmik Województwa ma zdecydować o tym, że za wyprowadzenie się wcześniej z obiektu i adaptację nowych pomieszczeń dla działalności Wydziału Historii, UMK otrzyma bonus w wysokości 1,6 mln zł. Radni Klubu PO uważają to za niedopuszczalne. Zwracają się do Marszałka Województwa i do Zarządu, aby porozmawiać z Wojewodą Kujawsko-Pomorskim, Ministrem Skarbu Państwa i sprawę dopracować. Jeżeli jest to konieczne, to poprosić Wojewodę o wyznaczenie przez niego biegłego z listy wojewody, celem ponownego szacunku rzeczywistej wartości tego budynku.

Marszałek **Piotr Całbecki** wniósł następujące propozycje zmian do porządku obrad:

- 1) przenieść pkt 32 porządku obrad, tj. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany budżetu województwa na 2009 r. – druk nr 134/09, po punktach informacyjnych, tj. jako pkt 10,
- 2) zgłosił wniosek przeciwny do wniosku radnego Kawskiego, aby podjąć uchwałę w sprawie nabycia od Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu prawa własności części nieruchomości – druk nr 25/09, i przenieść ten punkt porządku obrad, jako pkt 11,
- 3) przenieść pkt 37 porządku obrad, tj. Podjęcie uchwały w sprawie ustalenia zasad udzielania dotacji na prace konserwatorskie, restauratorskie lub roboty budowlane przy zabytkach wpisanych do rejestru zabytków położonych na obszarze Województwa Kujawsko-Pomorskiego – druk nr 145/09, jako pkt 12,
- 4) wycofanie projektów uchwał zawartych w drukach nr 136/09 i 137/09 i wprowadzenie w ich miejsce odpowiednio druki:
 - 147/09 - w sprawie wyboru przedstawiciela Województwa Kujawsko-Pomorskiego do składu Rady Społecznej Sanatorium Uzdrowskiego „Przy Tężni” im. dr Józefa Krzywińskiego w Inowrocławiu s.p.z.o.z.;
 - 148/09 - w sprawie powołania przedstawiciela Województwa Kujawsko-Pomorskiego do składu Rady Społecznej Sanatorium Uzdrowskiego „Przy Tężni” im. dr Józefa Krzywińskiego w Inowrocławiu s.p.z.o.z.
- 5) wprowadzenie pkt:
 - Podjęcie uchwały w sprawie odwołania przewodniczącego Rady Społecznej Samodzielnego Wojewódzkiego Centrum Stomatologii w Toruniu - druk nr 149/09, jako pkt 29,
 - Podjęcie uchwały w sprawie powołania przewodniczącego Rady Społecznej Samodzielnego Wojewódzkiego Centrum Stomatologii w Toruniu - druk nr 150/09, jako pkt 30,
 - Podjęcie uchwały w sprawie odwołania przewodniczącego Rady Społecznej Sanatorium Uzdrowskiego „Przy Tężni” im. dr Józefa Krzywińskiego w Inowrocławiu s.p.z.o.z. - druk nr 151/09, jako pkt 34,
 - Podjęcie uchwały w sprawie powołania przewodniczącego Rady Społecznej Sanatorium Uzdrowskiego „Przy Tężni” im. dr Józefa Krzywińskiego w Inowrocławiu s.p.z.o.z. - druk nr 152/09, jako pkt 35.

Radny **Bogdan Lewandowski** poinformował, iż przed rozpoczęciem sesji Sejmiku, radni Klubu Lewica złożyli swoje podpisy pod wnioskiem o odwołanie z funkcji wiceprzewodniczącego Sejmiku radnego Grzegorza Schreibera. Pod tym wnioskiem złożone były również podpisy: Przewodniczącego Sejmiku Krzysztofa Sikory i Przewodniczącego Klubu Radnych PO Leszka Kawskiego. Zapytał, co z tym wnioskiem?

Przewodniczący Sejmiku **Krzysztof Sikora** odpowiedział, iż nie zmienił zdania, ale poprosił o udzielenie wyjaśnienia przez radnego Leszka Kawskiego.

Przewodniczący Klubu Radnych PO **Leszek Kawski** powiedział, iż Klub Radnych PO otrzymał, w ostatnim czasie, odpis wyroku sądowego, który toczył się z powództwa pana Grzegorza Schreibera przeciwko redaktorowi *Gazety Pomorskiej*, panu Knapikowi, o ochronę dóbr osobistych. Pan Grzegorz Schreiber został opisany w *Gazecie Pomorskiej* przez pana Knapika. Twierdził, że nie są to fakty, lecz pomówienia i skierował pozew do sądu. Sąd, tocząc postępowanie w tej sprawie udowodnił, że wszystko to, co pan Knapik napisał w swoim artykule jest prawdą. Jest to wyrok ostateczny, gdyż w trybie procesowym pan Grzegorz Schreiber odwoływał się od tego wyroku. W chwili obecnej Klub Radnych PO jest zdeterminowany do tego, aby postawić taki wniosek formalny, gdyż radni uważają, że taka osoba Sejmiku na zewnątrz reprezentować nie powinna. W tej chwili tego wniosku nie składa. W każdej chwili trwania sesji będzie mógł złożyć taki wniosek, prosząc o zmianę porządku obrad.

Radny **Stanisław Pawlak** poinformował, iż odnośnie projektu uchwały zawartego w druku nr 130/09 – w sprawie powierzenia Województwu Pomorskiemu realizacji zadania polegającego na opracowaniu koncepcji programowo-przestrzennej rewitalizacji śródlądowej drogi wodnej relacji wschód-zachód obejmującej drogi wodne: Odra, Warta, Noteć, Kanał Bydgoski, Wisła, Nogat, Szkarpa oraz Zalew Wiślany (planowana droga wodna E 70 na terenie Polski) na odcinku położonym na terenie Województwa Kujawsko-Pomorskiego, radni napisali, w dniu 24 marca br., do Przewodniczącego Sejmiku pismo z prośbą o przedstawienie, przez rozpatrzeniem tego projektu uchwały, dokumentów, z którymi chcieliby się zapoznać: kopię listu intencyjnego, kopię deklaracji współpracy i kopię memorandum sygnatariuszy. Do tej pory Klub Radnych Lewicy nie otrzymał tych dokumentów. W związku z powyższym, złożył wniosek, o zdjęcie z porządku obrad punktu dotyczącego rozpatrywania tego projektu uchwały.

Przewodniczący Sejmiku **Krzysztof Sikora** wyjaśnił, iż z pełną świadomością odebrał to pismo. Na ten temat przeprowadzona została dyskusja na posiedzeniu Komisji Polityki Regionalnej, Rozwoju Województwa i Infrastruktury. W związku z pismem Klubu Radnych Lewica, na posiedzenie Sejmiku, zostali zaproszeni merytoryczni goście do omówienia tego tematu i wyjaśnienia wszelkich wątpliwości. zaproponował, aby jednak Sejmik podjął dyskusję w tym temacie, i dopiero po usłyszeniu wszystkich wyjaśnień podjął decyzję o przyjęciu lub odrzuceniu tego projektu uchwały. Poprosił, że taką podjął decyzję o dostarczaniu dokumentów.

Marszałek **Piotr Całbecki** dodał, iż na dzisiejsze posiedzenie Sejmiku zaproszony został również koordynator tego projektu z Gdańska, przedstawiciel Województwa Pomorskiego, aby udzielił szczegółowych wyjaśnień, co do zakresu i sposobu realizacji tego projektu. Zobowiązał się również do

dostarczenia, jak najszybciej, kopii wnioskowanych dokumentów. Poprosił o nie zdejmowanie tego punktu z porządku obrad.

Radny **Stanisław Pawlak** powiedział, iż ten sposób obsługi radnych powtarza się na każdej sesji Sejmiku. Dlatego radni wnioskowali wcześniej o te dokumenty, aby mogli się z nimi zapoznać jeszcze przed posiedzeniem Sejmiku i przygotować do dyskusji. Stąd podtrzymał swój wniosek o zdjęcie tego punktu z porządku obrad.

Radny **Piotr Wolski** zapytał radcę prawnego, czy Sejmik postępuje zgodnie z prawem podejmując na dzisiejszej sesji projekt uchwały dotyczący wygaśnięcia mandatu radnego – pana Marcina Wnuka?

Radca prawny **Andrzej Rakowicz**: „Pan radny Marcin Wnuk złożył pisemną rezygnację. W związku z tym, jest to podstawa do podjęcia uchwały o stwierdzeniu wygaśnięcia mandatu, w związku ze złożoną rezygnacją. Okoliczności, które są w uzasadnieniu rezygnacji wskazują, że Pan radny podjął taką decyzję. Nie jest to żadna inna, z ustawowych przesłanek, związana z wygaśnięciem mandatu. Jest to jego oświadczenie woli o rezygnacji z mandatu”.

Radny **Piotr Wolski** zapytał, dlaczego w przypadku pana Grzegorza Biernackiego, Sejmik nie przyjął uchwały o przyjęciu jego rezygnacji, tylko czekano na wyrok sądowy?

Przewodniczący Sejmiku **Krzysztof Sikora** odpowiedział, że tak postąpiono z uwagi na to, że została uruchomiona procedura prawna – w przypadku pana Grzegorza Biernackiego. Pan Marcin Wnuk, w uzasadnieniu rezygnacji przedstawił w szczególności przyczynę jej złożenia. Pan Marcin Wnuk nie ma jeszcze przedstawionych zarzutów formalnych – prawnych.

Następnie zgłosił uzupełnienie porządku obrad o punkt: Podjęcie uchwały w sprawie wygaśnięcia mandatu radnego województwa, p. Marii Kurnatowskiej – druk nr 13/09 – jako pkt 3 porządku obrad.

Więcej propozycji zmian do porządku obrad nie zgłoszono.

Przystąpiono do głosowania zgłoszonych propozycji:

- 1) zdjęcie z porządku obrad pkt 35, tj. Podjęcie uchwały w sprawie nabycia od Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu prawa własności części nieruchomości – druk nr 125/09; wynik głosowania: 7 głosów „za”, 16 przeciw, 1 wstrzymujący; Sejmik wniosek odrzucił,
- 2) przesunięcie pkt 32, tj. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany budżetu województwa na 2009 r. – druk nr 134/09, jako pkt 10; wynik głosowania: 21 głosów „za”, 1 przeciw, 2 wstrzymujące, Sejmik przyjął wniosek,
- 3) przesunięcie pkt 35, tj. Podjęcie uchwały w sprawie nabycia od Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu prawa własności części nieruchomości – druk nr 25/09, jako pkt 11; wynik głosowania: 19 głosów „za”, 1 przeciw, 3 wstrzymujące, Sejmik przyjął wniosek,
- 4) przesunięcie pkt 37, tj. Podjęcie uchwały w sprawie ustalenia zasad udzielania dotacji na prace konserwatorskie, restauratorskie lub roboty budowlane przy zabytkach wpisanych do rejestru zabytków położonych na obszarze Województwa Kujawsko-Pomorskiego – druk nr 145/09, jako pkt 12; wynik głosowania: 22 głosy „za”, 0 przeciw, 1 wstrzymujący, Sejmik przyjął wniosek,

- 5) druk nr 136/09 zastąpić drukiem 147/09 - w sprawie wyboru przedstawiciela Województwa Kujawsko-Pomorskiego do składu Rady Społecznej Sanatorium Uzdrowskiego „Przy Tężni” im. dr Józefa Krzywińskiego w Inowrocławiu s.p.z.o.z.; wynik głosowania: 20 głosów „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących, Sejmik przyjął wniosek,
- 6) druk nr 137/09 zastąpić drukiem 148/09 - w sprawie powołania przedstawiciela Województwa Kujawsko-Pomorskiego do składu Rady Społecznej Sanatorium Uzdrowskiego „Przy Tężni” im. dr Józefa Krzywińskiego w Inowrocławiu s.p.z.o.z. wynik głosowania: 22 głosy „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących, Sejmik przyjął wniosek,
- 7) wprowadzenie pkt:
 - Podjęcie uchwały w sprawie odwołania przewodniczącego Rady Społecznej Samodzielnego Wojewódzkiego Centrum Stomatologii w Toruniu - druk nr 149/09, jako pkt 29, wynik głosowania: 23 głosy „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących, Sejmik przyjął wniosek,
 - Podjęcie uchwały w sprawie powołania przewodniczącego Rady Społecznej Samodzielnego Wojewódzkiego Centrum Stomatologii w Toruniu - druk nr 150/09, jako pkt 30, wynik głosowania: 20 głosów „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących, Sejmik przyjął wniosek,
 - Podjęcie uchwały w sprawie odwołania przewodniczącego Rady Społecznej Sanatorium Uzdrowskiego „Przy Tężni” im. dr Józefa Krzywińskiego w Inowrocławiu s.p.z.o.z. - druk nr 151/09, jako pkt 34, wynik głosowania: 21 głosów „za”, 0 przeciw, 1 wstrzymujący, Sejmik przyjął wniosek,
 - Podjęcie uchwały w sprawie powołania przewodniczącego Rady Społecznej Sanatorium Uzdrowskiego „Przy Tężni” im. dr Józefa Krzywińskiego w Inowrocławiu s.p.z.o.z. - druk nr 152/09, jako pkt 35, wynik głosowania: 21 głosy „za”, 1 przeciw, 0 wstrzymujących, Sejmik przyjął wniosek,
 - Podjęcie uchwały w sprawie wygaśnięcia mandatu radnego województwa, p. Marii Kurnatowskiej – druk nr 13/09 – jako pkt 3 porządku obrad; wynik głosowania: 19 głosów „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących, Sejmik przyjął wniosek.

Nowy porządek obrad wraz z przyjętymi poprawkami stanowi załącznik nr 7.

Następnie przystąpiono do podjęcia uchwały w sprawie wygaśnięcia mandatu radnego województwa (p. Marii Kurnatowskiej) – druk nr 13/09 (zał. nr 8).

Pytań ani uwag nie zgłoszono.

Przystąpiono do głosowania. Wynik głosowania: 17 głosów „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących. Sejmik podjął uchwałę.

Z kolei przystąpiono do podjęcia uchwały w sprawie wygaśnięcia mandatu radnego województwa (p. Marcina Wnuka) – druk nr 12/09 (zał. nr 9).

Radny **Piotr Wolski** zwrócił się z prośbą do radnych, aby nie podejmowali dyskusji w tym temacie, z uwagi na to, że bardzo szanuje p. Marcina Wnuka i jest to bardzo trudna sytuacja dla całego Sejmiku.

Więcej pytań ani uwag nie zgłoszono.

Przystąpiono do głosowania. Wynik głosowania: 21 głosów „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących. Sejmik podjął uchwałę.

Następnie przystąpiono do rozpatrzenia informacji na temat przestrzegania przepisów dotyczących znakowania artykułów rolno-spożywczych przez przedsiębiorstwa (zał. nr 10), którą przedstawił **Marek Szczygielski**, Kujawsko-Pomorski Wojewódzki Inspektor Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych.

Przystąpiono do zadawania pytań.

Radny **Bogdan Lewandowski** zapytał, jakie są kryteria wszczęcia przez państwo postępowania kontrolnego? Czy jest jakiś system, który powoduje, że ta kontrola podejmowana jest automatycznie?

Inspektor **Marek Szczygielski** odpowiedział, że kontrole planowane są w składzie rocznym i kwartalnym. Program kontroli otrzymywany jest od głównego inspektora. Główny inspektor wyznacza czasami podmioty, które są do skontrolowania, jeżeli tego nie czyni wprowadza się analizę ryzyka wystąpienia nieprawidłowości w danym podmiocie. Dodał, że do analizy ryzyka wprowadza się wszelkie informacje o stwierdzonych nieprawidłowościach, czyli doniesienia z innych instytucji zajmujących się tą sferą takie jak Inspekcja Handlowa, Inspekcja Sanitarna, Inspekcja Weterynaryjna, Inspekcja Ochrony Roślin i Nasiennictwa. Do analizy przyjmuje się również sygnały, które docierają z innych inspektoratów do Inspekcji Jakości Handlowej oraz wprowadza się dane pochodzące z doniesień prasowych i informacje uzyskane bezpośrednio od konsumentów. Ponadto powiedział, że do tej analizy uwzględnia się również, sygnały które docierają w ramach systemu ostrzegania ras czyli, sygnały z odpowiednich instytucji Unii Europejskiej. Stwierdził, że skuteczność tej kontroli mać obraz sytuacji na rynku, jeśli chodzi o jakość handlową żywności. Oceniał, że ta kontrola jest dobra, a w naszym województwie bardzo dobra. Podkreślił, że kontrolą nad jakością handlową artykułów spożywczych w całym województwie zajmuje się 11 inspektorów.

Radna **Lucyna Andrysiak** powiedziała, że często w sklepach szczególnie dużych, hipermarketach z okazji świąt i nie tylko spotykamy się z promocjami. Stwierdziła, że nie mamy odniesienia do ceny z przed promocji i nie znamy ceny po promocji. Zapytała, czy tym problemem zajmuje się również Inspekcja?

Przewodniczący Sejmiku **Krzysztof Sikora** zadał pytanie inspektorowi, dotyczące znakowania artykułów rolno-spożywczych z zaznaczeniem miejsca pochodzenia surowca. Podkreślił, że jest to wielka kampania prowadzona przez kilka fundacji, w której chodzi o to, aby podać gdzie został wytworzony surowiec do produkcji danego artykułu rolniczego. Przykładowo podał wędlinę wyprodukowaną z Borów Tucholskich, której surowcem jest półtusza duńska czy kanadyjska oraz groszki bonduelle produkowane w Gniewkowie, którego surowiec jest wytworzony np. w Hiszpanii. Zwrócił się z pytaniem, czy Inspekcja zajmuje się takiego typu sprawami? Czy przygotowuje się do uwzględniania oznakowywania artykułów rolno-spożywczych ze względu na pochodzenie surowców wykorzystywanych do danych produktów? Dodał, iż tego typu działania prowadzone są w wielu krajach Unii Europejskiej, a także w wielu województwach Polski.

Radna **Regina Ostrowska** poinformowała, iż na posiedzeniu Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi Wojewódzki Inspektor Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych szeroko przedstawił działania podejmowane przez Inspektorat na rzecz jakości handlowej i bezpieczeństwa żywności. W imieniu Komisji i własnej podziękowała za szeroko podejmowane działania na rzecz

bezpieczeństwa żywności. Zwróciła uwagę, że coraz rzadziej trafiają się przeterminowane produkty na półkach sklepowych.

Radny **Marian Krzysztof Gołębiowski** zapytał, czy poprawiła się sytuacja z artykułami żywnościowymi w supermarketach i hipermarketach? Jak wygląda sytuacja w piekarniach w sprawie dodatku starego pieczywa do nowego ciasta chlebowego? Czy jest rozeznanie odnośnie mieszania mięsa ze starych macior, knurów do wędlin?.

Inspektor **Marek Szczygielski** odpowiadając na pytania powiedział, że nie zajmują się sprawami cen ani sprawami stosowanych promocji. Stwierdził, że nasze wątpliwości może budzić chwyt marketingowy, który polega na tym, że jak jest coś oznakowane jako promocja, to w naszym umyśle powstaje skojarzenie, że jest tańsze a w rzeczywistości może wcale nie być tańsze. Zaznaczył, że tymi sprawami zajmują się Inspekcja Handlowa oraz podkreślił, że kontrolą na każdym etapie obrotu zajmują się tylko w przypadku świeżych owoców i warzyw. Kontrolują producentów a Inspekcja Handlowa handel detaliczny. Powiedział, że do niedawna funkcjonowała taka interpretacja, że możemy kontrolować hurtownie oraz super i hipermarkety. Zaznaczył, iż w tej chwili interpretacja jest taka, że jest to handel i w to nie wnika.

Odnośnie miejsca pochodzenia surowca Inspektor powiedział, iż Przewodniczący poruszył bardzo istotny problem, który osobiście leży mu na sercu. Podkreślił, iż przepisy, które aktualnie obowiązują w Polsce, nakładają obowiązek możliwości identyfikacji pochodzenia surowca poprzez odpowiednie dokumenty. Głównym takim dokumentem jest handlowy dokument identyfikacyjny HDI. Stwierdził jednak, że to niestety nie działa. Na kogo można zrzucić winę za niewłaściwą jakość produktu spożywczego? Producent zazwyczaj tłumaczy się, że musiał otrzymać wadliwy surowiec. Dla przykładu podał sfalszowane masło. Wyjaśnił, że wielu producentów przyłapanych na fałszowaniu masła tłumaczy się, że prawdopodobnie kupili zafalszowaną śmietankę. Zwrócił uwagę, iż w wielu przypadkach nie mamy świadomości skąd pochodzą surowce zjadanych przez nas produktów. Dodał, iż przytoczona przez Przewodniczącego wędlina z Borów Tucholskich w dużej mierze nie pochodziła z Polski. Ten problem ma być rozwiązany poprzez uregulowania, które są przewidziane w najbliższym czasie. Powiedział, że obecnie jednak nie można tego w żaden sposób sprawdzić. Dopiero, gdy wejdą odpowiednie akty prawne będzie to można kontrolować.

W sprawie poprawy sytuacji w marketach Inspektor powiedział, że bezpośrednio nie kontrolują marketów. Informację o tym, jak to wygląda pochodzą z Inspekcji Handlowej. Inspektor wyjaśnił, że w pogoni za niską ceną coraz bardziej tracimy jakość. Nazwał to prawem Kopernika, który sformułował kiedyś prawo, że zły pieniądz wypiera dobry pieniądz. Porównał to do sytuacji w sieciach handlowych, gdzie zły towar wypiera dobry towar. Wyjaśnił, iż dzieje się tak dlatego, że markety w przeważającej części zakupów dokonują od dostawców w trybie przetargów tygodniowych na dostawy, gdzie jedynym kryterium jest cena. W związku z tym dostawcy bijąc się o prawo dostarczenia towarów do supermarketu starają się zaoferować jak najniższą cenę kosztem jakości tych produktów.

Na pytanie dotyczące sytuacji w piekarniach odpowiedział, że w wyniku kontroli procedur używania nieświeżego pieczywa tzw. pieczywa ze zwrotu do ponownego wypieku pieczywa jest mocno zredukowane dzięki przeprowadzanym kontrolom. Przypomniał, że pieczywo ze zwrotu o ile nie jest zapleśniałe czy w inny sposób zanieczyszczone może być wykorzystane tylko i wyłącznie do

produkcji bułki tartej, natomiast nie może ponownie wracać do pieczywa. Dodał przy tym, że nie natrafiają na takie przypadki podczas swoich kontroli. Dwa, trzy lata temu było to nagminnie stwierdzane.

W sprawie mieszania mięsa wyraził zdanie, że nikt nie zabrania producentowi wędlin stosowania mięsa jakiego on sobie zażyczy, byle było bezpieczne dla konsumenta. Przypomniał, iż jeśli chodzi o wędliny, to w Polsce funkcjonuje bardzo liberalne prawo. A mianowicie wędliny można robić z czegokolwiek, są nawet bez udziału mięsa w dowolnej postaci i można je nazywać dowolnie. Dobra marka polskich wędlin wypracowana dzięki polskim normom pod koniec lat pięćdziesiątych i na początku lat sześćdziesiątych przestała być prawdziwa tzn. słynne polskie marki wędlin takie jak kabanos, myśliwska, krakowska sucha i inne mogą być wytwarzane gdziekolwiek i kiedykolwiek. Dodał, że w tej chwili trwają prace nad zmianą tego stanu. W przypadku dwunastu najbardziej cenionych polskich marek wędlin, będzie chciało się używać nazwy tej wędliny, obowiązkowe będzie stosowanie receptur zgodnych z polską normą. Wracając do mięsa z knurów i macior stwierdził, iż jest cenionym surowcem na polskim rynku, wykupywane są wszelkie tego typu sztuki za stosunkowo niską cenę. Jego zdaniem nie trafiają do przeciętnych wędlin, gdyż one są bardzo cennym surowcem przy produkcji głównie wędlin typu salami. Inspektor odradził jedzenia polskiego salami z niewiadomego pochodzenia. Przykładowo podał, że w Gazecie Pomorskiej w ogłoszeniach często można spotkać się z kupnem wybrakowanych, pourazowych zwierząt. Wyjaśnił, że są to zwierzęta padłe, które znikają niewiadomo gdzie.

Radny **Bogdan Lewandowski** zwrócił się do Przewodniczącego Sejmiku, że jest pod ogromnym wrażeniem ostatniej wypowiedzi inspektora Mariusza Szczygielskiego. Powiedział, iż to oznacza, że mieszkańcy województwa są narażeni na utratę zdrowia lub nawet życia. Następnie radny Bogdan Lewandowski zwrócił się do Inspektora z zapytaniem, czy nie uważa on, iż taka praktyka jest bezkarna dokonując obrotu zwierzętami padłymi ze szkodą dla mieszkańców? Czy właściwe organy nie podejmują w tej sprawie żadnych działań?

Przewodniczący Sejmiku **Krzysztof Sikora** zwrócił uwagę Inspektorowi, iż przesadził z komentarzem ostatniej części swojej wypowiedzi. Powiedział, że oczekuje na piśmie wyjaśnienia, iż takie przypadki możliwe są do pojawienia się, gdyż to jest sprawa, która powinna być zgłoszona do prokuratury złych praktyk.

Przewodniczący Sejmiku wrócił do sprawy znakowania prosząc Komisję Rolnictwa o podjęcie intensywnych działań. Powiedział, że w Unii Europejskiej istnieje dobry sposób na wyprzedzanie prawa poprzez stosowanie tzw. dobrych praktyk. W wielu krajach europejskich dobrą praktyką jest używanie dodatkowych oznaczeń, które nie są w niezgodzie z przepisami a uzupełniają informacje tak robią min. Szwedzi, Francuzi. Izby konsumenckie i izby producenckie wymagają od producentów, żeby na produkcie umieszczali numer, który kojarzony jest z miejscem pochodzenia produktu. Dawało by to wówczas Inspekcji sprawdzenie, czy nie pojawia się zafalszowanie w informacji, np. gdy produkt pochodzi z kujawsko-pomorskiego a w rzeczywistości jest przetworzonym produktem wielokrotnie zamrażanym pochodzącym z innego kontynentu. Zazaczył, iż w tej kwestii warto zrobić wysiłek. W kilku województwach ten krok jest bardziej posunięty, producenci pod presją samorządu i izb regionalnych takie oznakowania wprowadzają. Dodał, iż w naszym województwie byłby to krok w

kierunku podnoszenia jakości żywności. Wyjaśnił przy tym, że nie jest to podawanie rodzaju surowca, lecz miejsc pochodzenia surowca, dzięki czemu lepiej można identyfikować jakość produktu. Podał argument marketingowy, że jeżeli producentów zachęci się do tego żeby podawali identyfikowane miejsca pochodzenia surowców, to ich produkt może okazać się wyższej jakości. Wówczas jest to uzasadnione, że mógłby być on droższy w stosunku do produktu wytworzonego przemysłowo, który automatycznie traci na konkurencyjności. Przewodniczący Sejmiku zwrócił się z prośbą do Komisji Rolnictwa, aby szczegółowo zajęła się tą sprawą.

Radna **Regina Ostrowska** zwróciła się do Przewodniczącego Sejmiku, z uwagą jak lepiej można oznaczyć trzodę skoro w uszach ma trwały znak, a z transportem dołączony jest dokument, który mówi o tym jaką paszą jest karmiona trzoda, pod kontrolą jakiego lekarza weterynarii jest chlewnia, jakich koncentratów się używa. Dodała, iż jej paszarnia ma kontrolę weterynaryjną i że spełnia wszelkie możliwe kryteria narzucone przez dobre praktyki rolnicze, które wynikają z dopłat bezpośrednich. Dodała, iż powinna ulec zmianie ścieżka legislacyjna i prawodawstwo.

Przewodniczący Sejmiku **Krzysztof Sikora** podkreślił, że identyfikacja u producentów surowców jest pełna, a na produkcie końcowym nie ma identyfikacji producenta surowca. Dodał, że wówczas można byłoby sprawdzić, np. czy dana wędlina zawiera producentów z Polski, Kanady, z Dani, gdyby taka informacja zawarta była na produkcie końcowym. Podkreślił, że nie jest to zarzut wobec producentów surowców tylko producentów produktów końcowych. Stwierdził, iż to jest w interesie konsumentów, aby tą identyfikację miejsca pochodzenia surowców stosowali.

Członek Zarządu **Franciszek Złotnikiewicz** zwrócił się z uwagą do Wojewódzkiego Inspektora Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych, że lekko nadinterpretował kompetencje Inspekcji Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych. Powiedział, iż cała sfera związana z bezpieczeństwem żywności jest w kompetencjach nie tylko Inspekcji Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych, która ma tę właściwość do kontroli znakowania, natomiast co do jakości jest to właściwość Inspekcji Weterynaryjnej i Inspekcji Sanitarnej. Dodał, że nie można obarczać Inspekcji Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych informacjami, które nie są w jej zakresie kompetencji.

Przewodniczący Sejmiku **Krzysztof Sikora** zwrócił się do członka Zarządu Franciszka Złotnikiewicza, iż w swojej wypowiedzi wyraźnie zaznaczył prośbę do Inspekcji o aktywność w działaniu, a nie pasywność.

Członek Zarządu **Franciszek Złotnikiewicz** powiedział, że zaproponuje Komisji włączenie pozostałych inspekcji i ujęcie tego problemu w sposób kompleksowy.

Więcej pytań ani uwag nie zgłoszono.

Następnie przystąpiono do rozpatrzenia informacji o działalności Państwowej Inspekcji Pracy na terenie Województwa Kujawsko-Pomorskiego za rok 2008 (zał. nr 11), którą przedstawił Okręgowy Inspektor Pracy **Krzysztof Adamski**.

Inspektor Krzysztof Adamski powiedział, że każde województwo ma swoją specyfikę. Specyfiką województwa kujawsko-pomorskiego jest, m.in. to, że główne ośrodki przemysłowe ułożone są wzdłuż biegu Wisły, tak jak Włocławek, Bydgoszcz, Toruń i Grudziądz, poza Inowrocławiem. Bardzo ważny jest rozwój różnych gałęzi przemysłu, począwszy od przemysłu chemicznego na terenie

całego województwa, po przez przemysł materiałów budowlanych. Bardzo istotny jest również przemysł papierniczy, jak również wysoka kultura rolna, przemysł przetwórczy. Dodał, że województwo kujawsko-pomorskie to również zagłębie bankowe. Wspomniał, iż w roku 2003 z inicjatywy Okręgowego Inspektoratu Pracy w Bydgoszczy przeprowadzono kontrolę czasu pracy. Okazało się, że są bardzo duże nieprawidłowości i w następnych latach kontrole prowadzone były już na terenie całego kraju. Województwo kujawsko-pomorskie to również transport. Zwrócił uwagę, iż województwo znajduje się na skrzyżowaniu dróg biegnących z północy na południe, ze wschodu na zachód i odwrotnie. Wyjaśnił, iż jest to związane z tym, że przez województwo przetacza się transport materiałów niebezpiecznych. Materiały niebezpieczne są transportowane do zakładów chemicznych, jako półprodukty oraz z tego województwa są wywożone. Okręgowa Inspekcja Pracy musi więc dostosować swój charakter kontroli do specyfiki województwa.

Inspektor powiedział, że w województwie kujawsko-pomorskim jest około 70 tys. pracodawców, ponad 600 tysięcy pracowników oraz ponad 90% pracodawców, którzy nie zatrudniają więcej niż 9 pracowników. Stwierdził, że bardzo istotnym, z punktu widzenia Okręgowej Inspekcji Pracy, jest badanie wypadków przy pracy. Zaznaczył przy tym, że nie maleje liczba wypadków ciężkich, zbiorowych i śmiertelnych przy pracy. Wypadków lekkich na terenie województwa kujawsko-pomorskiego występuje rocznie około 5 tysięcy. W związku z tym, wypadki te badane są wybiórczo. Istotną sprawą związaną z działalnością Okręgowej Inspekcji Pracy jest badanie skarg pracowniczych i skarg związków zawodowych. W ubiegłym roku było przeprowadzonych ponad 4 tysiące kontroli. Ponad tysiąc sto kontroli są to kontrole skargowe. Więcej niż co czwarta kontrola jest kontrolą, która wynika ze skargi pracownika, byłego pracownika, bądź ze skargi związków zawodowych. Najwięcej skarg dotyczy spraw wynagrodzenia. Stanowią one ponad 42%.

Powiedział, że rok 2008 był rokiem, w którym po raz pierwszy przez cały czas prowadzono kontrole legalności zatrudnienia. Zgodnie ze zmianą ustawy o Państwowej Inspekcji Pracy w dniu 1 lipca 2007 roku przyjęto od wojewody 18 osób z tzw. legalności zatrudnienia. Dodał, że większość tych osób, w tej chwili kończy szkolenie, zdała egzaminy na Inspektorów Pracy, zaś Inspekcja Pracy prowadzi działalność związaną z kontrolą legalności zatrudnienia. Najwięcej nieprawidłowości stwierdzono w takich gałęziach, jak przetwórstwo przemysłowe, obsługa nieruchomości oraz budownictwo. Powiedział, że współpracuje z wszystkimi urzędami, ale również przejął część kompetencji, które do tej pory leżały w kompetencjach Marszałka Województwa. Współpraca polega głównie na tym, że powiadamia Marszałka Województwa o niezgodnie z przepisami działających agencjach zatrudnienia. W wyniku ustaleń, dwie takie agencje zostały wykreślone z rejestru. Istotną pracą jest kontrola tzw. zagrożeń o charakterze publicznym. Powiedział, że oprócz działalności kontrolnej prowadzą również działania prewencyjne. Główne sprawy, którymi zajmowali się w roku ubiegłym i częściowo w roku bieżącym związane są z hasłem MŁODZI PRACOWNICY BEZPIECZNY START. Wyjaśnił, iż polega to na ułatwieniu młodemu człowiekowi startu w życie, przygotowaniu go do jego obowiązków oraz do jego praw. Ochrona pracy w rolnictwie indywidualnym, gdzie nie prowadzą kontroli natomiast prowadzą akcję doradczą. Ocena ryzyka zawodowego na wszystkich stanowiskach pracy, stres w miejscu pracy. Powiedział, że działalność prewencyjna prowadzona jest również w takim zakresie, że zostały zrealizowane dwa filmy dotyczące bezpieczeństwa cieszące się dużym

zainteresowaniem. Jeden film związany jest z zagrożeniami w zakładach obróbki drewnem, a drugi zagrożeniami występującymi z pozyskiwaniem drewna. Działalność prewencyjna to również udzielanie porad prawnych i technicznych. Porady udzielane są w Toruniu, Bydgoszczy, we Włocławku, Inowrocławiu. W Grudziądzu od 30 czerwca br. będzie likwidowane biuro terenowe. Dodał, iż nie chciałby pozbawić porad prawnych w Grudziądzu i w związku z tym czyni starania aby uzyskać odpowiednie pomieszczenie do udzielania chociaż raz w tygodniu porad prawnych.

Dodał, że w momencie kryzysu prowadzona jest akcja uświadamiająca dla pracowników i dla pracodawców jak postępować w momentach, gdy trzeba kogoś zwolnić oraz gdy ktoś takie zwolnienie otrzymuje. Zaznaczył, że akcja związana z udzielaniem porad będzie szczególnie rozwijana.

Przystąpiono do zgłaszania pytań i uwag.

Przewodniczący Sejmiku **Krzysztof Sikora** wyraził sugestię, że w Grudziądzu jest delegatura Urzędu Marszałkowskiego. W imieniu Zarządu i Marszałka powiedział, że nie ma problemu aby udzielać porad prawnych korzystając tej delegatury.

Radny **Bogdan Lewandowski** nawiązując do delegatury w Grudziądzu, powiedział, iż jest zdziwiony jej likwidacją. Zwrócił się z uwagą do Inspektora, czy nie należałoby jeszcze raz przemyśleć tej decyzji, gdyż szkodzi ona interesom ludzi, którzy tam pracują. Zapytał, jak wygląda problem ochrony prawnej obcokrajowców, którzy są zatrudnieni na terenie województwa? Dodał, iż prasa alarmuje o sytuacjach, zwłaszcza w Solcu Kujawskim, gdzie ofiarą mieli paść obywatele Chińskiej Republiki Ludowej. Zapytał, czy rzeczywiście takie naruszenia praw pracowniczych, a nawet praw człowieka w wymiarze politycznym miały miejsce? Czy nie mamy do czynienia z przypadkami dyskryminacji ze względu na narodowość? Czy Państwowa Inspekcja Pracy ten problem podjęła? Nawiązując do teatrów, jednostek kulturowych zapytał, czy przedmiotem zainteresowania Państwowej Inspekcji Pracy są też urzędy, w tym również Urząd Marszałkowski, w którym mamy do czynienia, że sesje trwają do późnych godzin nocnych? Czy Państwowa Inspekcja Pracy powinna chronić pracowników przed przedłużaniem dnia pracy?

Radny **Leszek Kawski**, ad vocem do wypowiedzi radnego Bogdana Lewandowskiego w sprawie obcokrajowców na terenie województwa kujawsko-pomorskiego powiedział, że ostatnio było głośno o firmie „Drobeks” i zatrudnionych tam obywatelach chińskich. Zapytał, po czy jej stronie leżała wina? Powiedział, iż w mediach można było przeczytać, że to była wina „Drobeksu”, który źle się obchodził z pracownikami z Chin. Dodał, że z jego wiedzy nie jest to sprawa „Drobeksu”, gdyż to inna firma pośredniczyła w zatrudnianiu. Zaznaczył, iż to nie po stronie „Drobeksu” leżały te problemy.

Radny **Stanisław Pawlak**, w imieniu Klubu Radnych Lewica, podziękował za przygotowane materiały i treściwe wystąpienie pana Inspektora. Odnośnie firm transportowych powiedział, że praca kierowców jest całkowicie inaczej regulowana przez pracodawców, niż mówią o tym przepisy, tzn. spanie w samochodzie, płacenie minimalne, doliczanie kursów, przejechanych kilometrów poza ewidencją. Wyraził zadanie, iż inspektorzy mogliby przyjść do takiego zakładu i sprawdzić tylko czas pracy kierowcy, w tym także delegację służbową. Zapytał, czy w sytuacji gdyby żaden z nich nie miał delegacji służbowej i doszłoby do wypadku, to czy jest to wypadek w pracy, czy jest to uprowadzenie samochodu pracodawcy? Zaznaczył, iż nie dotyczy to tylko transportu międzynarodowego, ale również krajowego szczególnie firm rozwijających się przewożących żywność, gdzie kierowcy jeżdżą

bardzo często. Stwierdził, że wobec Inspekcji Transportu Drogowego jest wszystko w porządku, natomiast wobec czasu pracy jest źle. Dodał, że zaniepokoiło go zdjęcie prac drogowych. Pan Inspektor wyraził, że każdy ma dostęp do pracownika. Zapytał się jak to się ma do prac wykonywanych na drogach krajowych, wojewódzkich, gdzie trwa normalny ruch? Zwrócił uwagę, że są zagrożenia dla kierujących, gdyż różnica poziomu między jezdnią, a wykopami, to metr, a nieraz półtora. Oprócz tego, są tam pracownicy, a miejsca są nieoznakowane, niewyznaczone. Dodał, że praca na tych drogach jest organizowana z bardzo dużym narażeniem życia i bezpieczeństwa nie tylko tam pracujących ale również przejeżdżających. Powiedział, że ten problem istnieje znacznie szerzej niż to w krótkich słowach zaprezentował pan Inspektor.

Radny **Jan Szopiński** przypomniał, iż Sejm RP przyjął ustawę, która zmieniała przepisy bezpieczeństwa i higieny pracy. Zgodnie z tymi zmianami, od 18 stycznia br., każda firma zatrudniająca nawet jednego pracownika musi, de facto, przyjąć do pracy Inspektora Ochrony Przeciwpożarowej. Przykładowo podał, że taksówkarz na mocy tej ustawy musi przyjąć Inspektora Przeciwpożarowego i wozić go w taksówce. Dodał, że Pani minister, kiedy proponowała nowe rozwiązania powoływała się na przepisy Unii Europejskiej, które podobno zobowiązywały Polskę do zastosowania takich przepisów. Potem stwierdzono, że Polska wcale takich uregulowań wprowadzać nie musi. Powiedział, że na dzień dzisiejszy, to prawo obowiązuje, i że Pani minister zwróciła się do Głównego Inspektora Pracy, z tym by nie stosować prawa, które zostało przez Sejm przyjęte. W związku z tym zapytał, jak na terenie województwa ów przepis jest realizowany? Jak karane są firmy za nieprzestrzeganie tego przepisu? Jak są realizowane przez Inspekcję Pracy wytyczne ministra, które mówiły, aby tego przypisu nie stosować?

Inspektor **Krzysztof Adamski** odnośnie likwidacji biura terenowego w Grudziądzu powiedział, że biuro terenowe jest jeszcze w tej chwili częścią oddziału toruńskiego. W Grudziądzu zatrudnionych jest dwóch inspektorów pracy i wydzierżawione jest pomieszczenie o powierzchni 15 m². W tej chwili jest jeszcze trzeci kandydat na inspektora pracy. Wyjaśnił, iż likwidacja biura związana jest z kosztami. Na terenie kraju istniały tylko dwa biura terenowe: w Grudziądzu i w Kutnie. Decyzją Głównego Inspektora Pracy oby dwa zostaną zlikwidowane. Wyraził zdanie, że jest przeciwny likwidacji i i chciałby zostawić jedno pomieszczenie na porady prawne.

W sprawie obcokrajowców, powiedział, że praca obcokrajowców kontrolowana jest na takich samych zasadach, jak bezpieczeństwo pracy wykonywane przez obywateli polskich. W tej kwestii nie ma żadnych różnic. Osoby te zatrudniane są często przez agencje zatrudnienia, agencje pośrednictwa. Agencje te nie zawsze działają w sposób zgodny z prawem i legalny. Do zadań Państwowej Inspekcji Pracy należy, m.in. kontrola agencji zatrudnienia. Podkreślił, że prawo wykreślenia agencji ma Marszałek Województwa. Z takiego prawa Marszałek dwukrotnie skorzystał. Wówczas, takie agencje zostały wykreślone z rejestru legalnie funkcjonujących agencji zatrudnienia. Powiedział, że Inspekcja zajmuje się sprawą legalności zatrudnienia oraz przeprowadza kontrolę legalności pobytu. Po pierwsze trzeba mieć legalną możliwość pobytu, po drugie możliwość legalnej pracy. Wyjaśnił, że jeśli chodzi o pracowników pracujących w „Drobeksie”, winę ponosi nie strona zlecająca pracę, lecz agencja zatrudniająca. Jest to agencja polsko-chińska, z siedzibą Chinach, mająca oddział w Poznaniu, gdzie kontrole Państwowego Inspektoratu Pracy są jeszcze prowadzone.

Odnosząc się do kwestii kontroli urzędów przypomniał, że dwa lata temu były kontrolowane urzędy powiatowe, urzędy gminy oraz Urząd Wojewódzki. Przypomniał, że przepisy o dobie pracowniczej nie pozwalają po raz drugi rozpocząć pracy w tej samej dobie pracowniczej. Doba pracownicza nie pokrywa się z dobą kalendarzową. Dla każdego pracownika doba pracownicza rozpoczyna się w momencie rozpoczęcia pracy. Gdy po raz drugi pracownik rozpoczął, w ciągu 24 godzin pracę, to rozpoczyna wówczas pracę w dobie pracowniczej. Stwierdził, iż musi nastąpić zmiana w kwestii organizacji zatrudniania pracowników. Zaznaczył, iż praca urzędu różni się od czasu pracy pracownika w urzędzie, w odpowiednich godzinach. Powiedział, że takie kontrole będą powtórzone. Czas pracy powinien być tak organizowany, aby były przestrzegane przepisy o dobowym czasie pracy, o dziennym czasie pracy, o przerwach dobowych i przerwach tygodniowych. Czas pracy kierowców firmy transportowej jest zagrożeniem nie tylko dla kierowcy, ale również dla osób postronnych. Powiedział, że można kontrolować czas pracy tylko w jednym przedsiębiorstwie. Trudno jest rozpatrywać sprawę, gdy kierowca zatrudniony jest w dwóch różnych firmach. Od 1.04.2009 wprowadzona zostanie szeroko zakrojona, pięcioletnia akcja związana z kontrolą czasu pracy w ramach Unii Europejskiej. Wspólnie z Inspekcją Transportu Drogowego i Państwową Inspekcją Pracy zostanie przeprowadzona kontrola dotycząca czasu pracy kierowców. W kwestii zagrożeń o charakterze publicznym, mamy do czynienia, głównie z pracami budowlanymi oraz pracami dotyczącymi czyszczenia niektórych dużych elementów.

Inspektor, w firmie zatrudniającej dwóch czy trzech pracowników jest tak samo ważny jak w firmie zatrudniającej setki pracowników i jest branżą chemiczną. Przypomniał, że osiem, dziewięć lat temu na terenie województwa kujawsko-pomorskiego miał miejsce zbiorowy wypadek śmiertelny, gdzie wyleciał w powietrze zakład pirotechniczny. Zatrudnionych w nim było około sześć, siedem osób, z których cztery zginęły. W związku z tym inspektorzy pracy mają za zadanie określić rzeczywiste zagrożenie. Jeżeli z rzeczywistego zagrożenia będzie wynikało, że jest dwóch zatrudnionych, a zaniedbania przeciwpożarowe są duże, to wówczas będzie karane brak inspektora. Gdy zaś zagrożenia są czysto teoretyczne, np. praca biurowa, wówczas nie stosuje się rygorystycznie tych przepisów. Od wejścia w życie tego przepisu, do dnia dzisiejszego, żaden z pracodawców za te sprawy nie został ukarany.

Radny **Bogdan Lewandowski** zwrócił się z prośbą do Inspektora o bardziej szczegółowe wyjaśnienia dotyczące chińskich pracowników oraz o przygotowaniu pisemnej informacji na ten temat. Stwierdził, że pracownicy chińscy nie znali w ogóle podstawowych przepisów BHP, gdyż nikt w firmie nie znał chińskiego. Zaznaczył, że jest tu rzeczywiste naruszenie przepisów. Zwrócił się z pytaniem, jaka jest reakcja Inspektoratu? Czy pracownicy chińscy otrzymali wynagrodzenia? W świetle tych informacji stwierdził, że mamy do czynienia ze złamaniem prawa. Zwrócił się z prośbą o potwierdzenie tych informacji, o opinię Inspektora. Odnośnie Grudziądza zapytał, czy nie można by zostawić jednostki na terenie delegatury? Czy podczas obrad Sejmiku nie powinien występować Inspektor Przeciwożarowy?

Inspektor **Krzysztof Adamski** powiedział, że nie kontrolował Urzędu Marszałkowskiego. Jest przekonany, że zatrudniony jest tam specjalista do spraw Ppoż. Powiedział, że przebywając w pomieszczeniach, gdzie gospodarzem jest Marszałek Województwa, służby zobowiązane są

wówczas do zapewnienia bezpieczeństwa. Inspektor do spraw Ppoż nie jest wtedy potrzebny. Odnośnie pracy chińczyków, powiedział, iż sprawa związana z rzekomym biciem, nie musi mieć nic wspólnego z pracami pracowniczymi. Nie stwierdzono bowiem, aby byli oni karani karami cielesnymi, za złe wykonywanie pracy. Dodał, iż jeżeli to miało miejsce, to wówczas tymi sprawami zajmuje się policja i inne organy. Powiedział, że będzie rozmawiał na ten temat z Komendant Wojewódzkim Policji oraz przygotuje pisemną informację. Z ustaleń wynika, iż był zapewniony podstawowy instruktaż z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy do prac, które wykonywali chińscy pracownicy. W sprawie delegatury w Grudziądzu, stwierdził, iż nie ma przeszkód, aby funkcjonowało w innym układzie, niekoniecznie musi się to nazywać biuro terenowe.

Radny **Bogdan Lewandowski** powiedział, iż nie wątpi, że jest zatrudniony w Urzędzie Marszałkowskim inspektor przeciwpożarowy. Zaznaczył, iż chodziło mu o sesję Sejmiku. W związku z tym zapytał, czy podczas sesji Sejmiku nie powinien być obecny inspektor przeciwpożarowy? Zapytał, czy to są naganne praktyki, że pracownicy Urzędu Marszałkowskiego pracują np. do godz. 23 podczas trwania obrad, czy też nie ma żadnego naruszenia prawa w tym zakresie?

Radny **Jan Szopiński** odpowiedział radnemu Bogdana Lewandowskiego, że na sali obrad Sejmiku powinien być strażak. Polski ustawodawca wprowadził prawo, w które sam w nie wierzy. Wprowadzając prawo, po dwóch tygodniach wystąpił do Państwowego Inspektoratu Pracy o niestosowanie tego prawa. Obecnie dyrektywa Unii Europejskiej została dokładnie przeczytana w ministerstwie pracy, które skierowało do Sejmu nowelizację ustawy, którą samo podejmowało w sprawie BHP.

Okręgowy Inspektor Pracy **Krzysztof Adamski** odnośnie pracy pracowników do godziny 23 w Urzędzie Marszałkowskim, powiedział, że jednorazowo przy równoważnym czasie pracy można wykonywać pracę więcej niż osiem godzin, jeżeli jest to rozliczone czasowo w innym zakresie. Według jego oceny, strażak na sali obrad nie jest potrzebny.

Radny **Piotr Wolski** poinformował, że Komisja Pracy, Pomocy Społecznej i Bezpieczeństwa na posiedzeniu pozytywnie zaopiniowała pracę Państwowej Inspekcji Pracy.

Przewodniczący **Krzysztof Sikora** podziękował za przedstawienie informacji oraz zwrócił się z prośbą o pisemne wyjaśnienie dotyczące zatrudnienia obcokrajowców. Powiedział, że trzeba się liczyć w przyszłości z coraz większą liczbą obcokrajowców.

Następnie przystąpiono do rozpatrzenia informacji na temat sytuacji na rynku pracy Województwa Kujawsko-Pomorskiego za rok 2008 (zał. nr 12), którą przedstawił Dyrektor Wojewódzkiego Urzędu Pracy **Adam Horbulewicz**.

Przystąpiono do zadawania pytań.

Radny **Wojciech Jaranowski** zadał pytanie dotyczące realizacji Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki, który pośrednio jest związany z sytuacją na rynku pracy. Zaznaczył, iż chodzi mu o działanie 6.2 wsparcie małych, średnich przedsiębiorstw. Przypomniał, że ostatnio był rozstrzygnięty konkurs, w którym firmy wygrały wsparcie na organizację szkoleń i przedsiębiorców. Dodał, że we Włocławku wniosków było ponad 120, a tylko 15 osób uzyskało takie wsparcie. Czy przewiduje się zwiększenie alokacji środków na to działanie, albo kolejne konkursy, aby chętnych móc wesprzeć?

Radny **Bogdan Lewandowski** zwrócił się z prośbą do Dyrektora o przedstawienie sytuacji byłych pracowników Merinotex-u. W związku z ogłoszeniem upadłości tej firmy zapytał, czy jest specjalny program, któryby trafił do długoletnich pracowników, którzy nie znajdą dla siebie miejsca na rynku pracy? Czy nie należałoby podjąć w tym celu działań? Zapytał również, czy w związku z kryzysem jest uzasadnione podejrzenie, że część pracodawców wykorzystuje te sytuację do zwalniania pracowników?

Radny **Stanisław Drozdowski** powiedział, że z punktu widzenia powiatu bardzo wysoko ocenia Wojewódzki Urząd Pracy. Dodał, iż w powiecie bardzo poszukiwane były dotacje na tworzenie samodzielnej działalności gospodarczej. Wysokość takiej dotacji wynosiła około 10 tysięcy. W bieżącym roku kwota ta została zwiększona i cieszy się dużym zainteresowaniem. W związku ze wzrostem kwoty pojedynczej dotacji jest także zwiększona pula pieniędzy na te dotacje. Zapytał, czy zamyka się to w ramach kwoty z ubiegłej roku?

Dyrektor WUP **Adam Horbulewicz**, odnośnie działania 6.2 powiedział, że jest to bardzo atrakcyjne działanie w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki, gdyż tam można uzyskać dotacje do 40 tys. złotych. Koncepcja, która przyjął Zarząd Województwa polegała na tym, że ogłoszono pierwszy konkurs, na te działania, w roku ubiegłym. Został on rozstrzygnięty, podpisano umowy z beneficjentami, którzy pokrywają teren całego województwa. Dostępność tych środków była na terenie całego województwa. Wyjaśnił, iż najpierw przygotowuje się wsparcie do podjęcia działalności gospodarczej, a potem do 40 tys. zł na podjęcie działalności gospodarczej i na koniec jeszcze wsparcie na rozpoczęcie i prowadzenie tej działalności. Powiedział, że nie ma szans, aby środkami, którymi dysponują w ramach tego działania, zabezpieczyli wszystkich. Dodał, że jest rekrutacja, spośród której tylko część uzyska. Powiedział, że w pod koniec tego roku będzie ponownie ogłoszony konkurs na te dotacje. Stwierdził, że zapotrzebowanie na te środki jest duże. Odnośnie wypowiedzi radnego Drozdowskiego w sprawie dotacji z Powiatowych Urzędów Pracy, powiedział, iż obecnie można uzyskać do 18 tys. zł w Powiatowym Urzędzie Pracy. Jaka jest to kwota do dyspozycji w każdym powiecie decyduje Powiatowa Rada Zatrudnienia oraz organ doradczy starosty. Na Powiatowej Radzie Zatrudnienia dzieli się środki, które otrzymuje powiat, na poszczególne działania i ilość środków przeznaczonych na dotacje w powiecie Sępoleńskim wynikać powinna z tego, co uzgodniono na radzie zatrudnienia.

Odnośnie Merinotex-u powiedział, że ta sprawa trafiła do Powiatowego Urzędu Pracy, a nie do Wojewódzkiego Urzędu Pracy. Dodał, iż jeżeli jest potrzeba wsparcia ze strony Wojewódzkiego Urzędu Pracy, to służą swoimi pracownikami oraz służą pomocą w pozyskaniu środków dla Powiatowego Urzędu Pracy z rezerwy Ministra. Wnioski Powiatowych Urzędów Pracy dla miasta Torunia o dodatkowe środki poszły do Ministra i będą rozpatrywane dopiero po pierwszym kwietnia. Dodał, że nie jest w stanie powiedzieć, czy w ramach tych środków urząd powiatowy przewiduje środki dla „Merinotexu”. Możliwość pozyskania środków funduszy pracy na wsparcie zakładów, które podlegały restrukturyzacji jest z funduszy unijnych. W ramach priorytetu ósmego, który prowadzi Urząd Marszałkowski są środki na konkursy wspomagające osoby, które trzeba przekwalifikować aby uzyskały miejsca pracy bądź pozyskały nowe.

Radny **Wojciech Jaranowski** zapytał, czy kryteria doboru ostatecznych beneficjentów ustalają firmy, które w działaniu 6.2 wygrały konkurs czy też instytucja zarządzająca?

Dyrektor **Adam Horbulewicz** odpowiedział, że to Wojewódzki Urząd Pracy ustalał kryteria doboru ostatecznych beneficjentów. Ogłaszając specyfikację konkursu określono, jakie grupy ich najbardziej interesują. Powiedział, że ich przedstawiciele są obecni w komisji, która decyduje o naborze, dlatego mają pełny wgląd w to, czy te kryteria są realizowane w praktyce.

Więcej pytań ani uwag nie zgłoszono.

Następnie przystąpiono do przyjęcia sprawozdania z realizacji w roku 2008 Wojewódzkiego Programu Profilaktyki I Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, Narkomanii i innych Uzależnień oraz HIV/AIDS w Województwie Kujawsko-Pomorskim (zał. nr 13), które przedstawił Dyrektor Departamentu Spraw Społecznych **Roman Bicki**.

Przystąpiono do zadawania pytań.

Przewodniczący Sejmiku **Krzysztof Sikora** zapytał, na czym polega funkcjonowanie niebieskiej linii, na którą przeznaczamy 220 tys. zł?

Dyrektor **Roman Bicki** odpowiedział, że niebieska linia jest to telefon zaufania, którą prowadzi Rzecznik Praw Ofiar. Kwota ta jest przeznaczona na utrzymanie pracowników i obsługę telefonu, który jest bezpłatny.

Przewodniczący Sejmiku **Krzysztof Sikora** zwrócił się z prośbą do Dyrektora o wyjaśnienie na piśmie, jakie są szczegółowe koszty.

Radna **Lucyna Andrysiak** zapytała o problem młodzieży uzależnionej od narkotyków. Powiedziała, że w regionie mało jest miejsc, w których można przeprowadzić skuteczną, stacjonarną terapię, która w większości przypadków powinna trwać co najmniej pół roku. Zapytała, czy Departament Polityki Społecznej ma informacje, jak wygląda obecnie sytuacja w tym zakresie?

Dyrektor **Roman Bicki** odpowiedział, że takich informacji nie ma. Powiedział, że leży to po stronie powiatów i gmin. Zadaniem województwa jest kierowanie i kształtowanie polityki w tym zakresie. Dodał, że chętnie przygotowuje informacje na ten temat.

Przewodniczący Sejmiku **Krzysztof Sikora** powiedział, że z przedstawionych wielkości budżetu w poszczególnych miastach wynika, że są one bardzo duże. Zapytał, jak wygląda profilaktyka i na ile jest skuteczna współpraca z poszczególnymi miastami ?

Dyrektor **Roman Bicki** powiedział, że raz na kwartał organizowane są spotkania z gminnymi komisjami i omawiany jest zakres działań. Chcą aby pieniądze, które są w gminach były przeznaczone na cel walki z alkoholem.

Przewodniczący **Krzysztof Sikora** powiedział, że milion złotych został przeznaczony głównie na akcje promocyjne poza niebieską linią, która jest ciągłym działaniem. Dodał, że samorządy gminne są niezależne od samorządu wojewódzkiego. Nie możemy narzucać im zasad lecz, jako samorząd województwa możemy w wielu sprawach koordynować współpracę i w kampaniach promocyjnych namawiać samorządy gminne, aby w tych kampaniach uczestniczyły. W Polsce pieniądze płynące z podmiotowych składek są bardzo duże i nie zawsze efektywnie wykorzystywane na właściwy cel, czyli na profilaktykę przeciwko alkoholizmowi o narkomanii.

Radna **Iwona Kozłowska** powiedziała, że Komisja Pracy, Pomocy Społecznej i Bezpieczeństwa pozytywnie zaopiniowała przedstawione przez Dyrektora sprawozdanie z realizacji Wojewódzkiego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, Narkomanii i Innych Uzależnień.

Dyrektor **Roman Bicki** powiedział, że raz na kwartał spotykają się wszystkimi przedstawicielami gminnych komisji. Członków jest około 1500. Odbywają się konkursy, w których uczestniczą organizacje pozarządowe oraz gminne.

Więcej pytań ani uwag nie zgłoszono.

Przystąpiono do głosowania przyjęcia Wojewódzkiego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, Narkomanii i innych Uzależnień oraz HIV/AIDS w Województwie Kujawsko-Pomorskim. Wynik głosowania: 15 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących.

Przewodniczący Sejmiku stwierdził przyjęcie sprawozdania.

Następnie przystąpiono do podjęcia uchwały w sprawie zmiany budżetu województwa na 2009 r. – druk nr 134/09 (zał. nr 14) wraz z autopoprawką (zał. nr 14a).

Skarbnik **Paweł Adamczyk** przedstawił przedłożony projekt uchwały wraz z autopoprawką.

Radny **Jan Szopiński**, w imieniu Klubu Radnych Lewica, złożył wniosek o przeznaczenie kwoty 2 mln zł zaplanowanej na ochronę i konserwację zabytków, w związku z tym, iż radni nie otrzymali dokumentu, dla kogo kwota ta miałaby być przeznaczona, na wkład własny dla Centrum Onkologii w Bydgoszczy na realizację w Bydgoszczy *Europejskiego parku aktywnej rehabilitacji*. W tej sprawie, Przewodnicząca Rady Miasta Bydgoszczy, Dorota Jakuta wystąpiła do Marszałka i poinformowała o uchwale Rady Miasta, która popiera realizację w Bydgoszczy tej inwestycji. Poinformowała, że dyrektor Centrum Onkologii zobowiązał się do tego, aby z funduszy zewnętrznych (nie z RPO) uzyskać na realizację tej inwestycji 50 mln zł, ale potrzebuje do tego 15% wkładu własnego. Wicemarszałek Edward Hartwich, w piśmie z dnia 25 marca br., skierowanego do Rady Miasta Bydgoszczy napisał, że popiera inicjatywę dyrektora Centrum Onkologii. Natomiast z przykrością stwierdza, iż środki finansowe budżetu województwa pozwalają jedynie na zabezpieczenie niezbędnych potrzeb inwestycyjnych.

Radny **Waldemar Achramowicz** zwrócił uwagę, iż w autopoprawce zapisane są środki z nadkontraktacji ZPORR-u. Zapytał, czy termin wydatkowania środków w ramach ZPORR - grudzień 2008 – został wydłużony? Jeżeli tak, to na jaki okres czasu? Dlaczego zadanie, które było ujęte w ZPORR, było ujęte w RPO, dotyczyło wsparcie stypendialnego dla doktorantów, nie było realizowane w 2008 r.?

Marszałek **Piotr Całbecki** ustosunkował się do wniosku radnego Jana Szopińskiego. Powiedział, że nawet, gdyby owe 2 mln zł były przeznaczone już dzisiaj, chociaż nie ma takiej potrzeby na ten cel, to i tak nie wypełniają oczekiwań 15% wkładu własnego do realizacji tego projektu. Projekt ten, według szacunków Pana dyrektora, może opiewać od 40 do 70 mln zł. Jednakże poinformował, iż poparcie Zarządu Województwa dla tego projektu jest pełne. Deklaracje o udziale własnym w tym projekcie może podjąć dyrektor Centrum. Do tego Zarząd Województwa go zachęca. W sytuacji kiedy pojawią się pieniądze i Centrum wywalczy dofinansowanie w wysokości 85%

realizowanego projektu, z całą pewnością, taki wniosek o uruchomienie 15% na realizację tego projektu zostanie uruchomione, prosząc Sejmik o wyrażenie zgody na to.

Skarbnik **Paweł Adamczyk** odpowiedział, iż w związku z tym, że informację o nadkontrakcji środków w ramach ZPORR Zarząd otrzymał dwa tygodnie temu, a bliższe informacje na ten temat – tydzień temu, została przygotowana autopoprawka. Termin wydatkowania tych środków został przesunięty, i upływa 30 czerwca br. Termin rozliczania tych środków upływa 31 grudnia 2009 r.

Radny **Jan Szopiński** zapytał, skąd wyniknęła nagła potrzeba przeznaczenia 2 mln zł na ochronę i konserwację zabytków? Zwrócił uwagę, że sfera dotycząca ochrony zabytku należy do właściciela obiektu zabytkowego. Zapytał, czy owe 2 mln zł zostaną przeznaczone na ochronę zabytków, których właścicielem jest samorząd województwa? Czy znowu będą rozdawane pieniądze na nieswoje zabytki?

Radny **Waldemar Achramowicz** zwrócił uwagę, iż nie uzyskał odpowiedzi na pytanie, dlaczego w 2008 r. zadanie to nie było realizowane?

Marszałek **Piotr Całbecki** poinformował, że propozycja zwiększanie w bieżącym roku środków przeznaczonych na renowację zabytków w Kujawsko-Pomorskim wzięła się z analizy przeprowadzonego konkursu przez Zarząd Województwa, do którego został upoważniony. Przypomniał, iż na ten rok zaplanowanych zostało 2,8 mln zł na ten cel. Bardzo wiele cennych projektów, ze względu na brak środków z listy, tzw. rezerwowej nie może być zrealizowanych pomimo bardzo merytorycznego uzasadnienia. W związku z tym, Zarząd Województwa proponuje przeznaczyć 2 mln zł, które zostaną rozdzielone w drugiej turze rozpatrywania wniosków. Zarząd województwa nie uważa, że przeznaczanie środków na renowację zabytków, to rozdawnictwo.

Skarbnik **Paweł Adamczyk** wyjaśnił, że aby udzielić odpowiedzi radnemu Achramowiczowi musi zasięgnąć informacji od departamentu merytorycznego. Powiedział, iż na najbliższym posiedzeniu Komisji Budżetu i Finansów udzieli radnemu odpowiedzi – jeżeli jest to satysfakcjonujące. Jeżeli nie, to udzieli odpowiedzi na piśmie.

Radny **Jan Szopiński** zwrócił uwagę Marszałkowi, że nie mówił o rozdawnictwie, tylko o ochronie zabytków, którym przyznawane są środki, i których właścicielem jest samorząd województwa. Pytał, czy zabytki, których właścicielem jest samorząd województwa będą chronione teraz, czy dopiero w następnej kadencji? Powiedział, iż radni są w dylemacie, czy dać środki na ochronę życia, czy na ochronę zabytków? Wyraził opinię, że zabytki mogą poczekać, ale ludzie nie. Stąd zawniioskował o przeznaczenie tych środków dla Centrum Onkologii.

Radny **Waldemar Achramowicz** powiedział, iż oczekuje od Skarbnika wyjaśnienia na piśmie. Dobrze byłoby gdyby na posiedzenie Komisji Budżetu i Finansów informacja ta była już przygotowana. Poprosił również o dostarczenie układu wykonawczego budżetu za 2008 r., bo w roku ubiegłym Skarbnik również się do tego zobowiązał. Zdziwił się, że nikt z członków Zarządu nie jest w stanie odpowiedzieć na to pytanie.

Marszałek **Piotr Całbecki** wyjaśnił, iż w bardzo podobny sposób inne szpitale pozyskują pieniądze tzw. zewnętrzne. Ma informację z Wojewódzkiego Szpitala im. Rydygiera w Toruniu, który przeszedł całą procedurę aplikacyjną i pozyskał 7,5 mln zł z Funduszu Norweskiego. W związku z

tym, Zarząd Województwa będzie proponował Sejmikowi tzw. wkład własny, w wysokości 1 mln zł przyjąć i przekazać szpitalowi. Podobną procedurę chce przyjąć w przypadku Onkologii. To nie oznacza, że Zarząd Województwa lekceważy zdrowie i życie pacjentów.

Radny **Stanisław Pawlak** wyraził obawę, czy rok 2009 będzie lepszym od 2008 r. W roku 2008 budżet zmieniany był kilkakrotnie przyjmując określone dotacje rozwojowe na tzw. papierze, bez pieniędzy. Niestety, na koniec roku nie udało się ściągnąć do budżetu ponad 300 mln zł, mimo, że były one wcześniej planowane. Na tle zmian, które są dzisiaj przyjmowane – 146 mln zł – zapytał, jak Marszałek ocenia możliwość ich realizacji? Czy będzie lepiej niż w 2008 r.? Następnie odniósł się do długu województwa. Poprosił o przybliżenie prognozy długu i jego spłaty na najbliższe lata, w świetle drastycznych oszczędności, które były w 2008 r. To jest ważne przy innych problemach poruszanych na tej sali, np. tworzenia specjalnej spółki dla wydania obligacji na ochronę zdrowia.

Radny **Wojciech Jaranowski** przypomniał radnemu Szopińskiemu, że niedawno Sejmik przyjął wojewódzki program ochrony zabytków w województwie kujawsko-pomorskim. Uchwały dotyczące dotacji na prace konserwatorskie, jak i zmiana dzisiejszego budżetu wypływa wprost z tego programu. Wyraził opinię, iż radny Szopiński, jako członek Komisji Kultury i Dziedzictwa Narodowego powinien wyrazić zadowolenie, że taka zmiana następuje. Jego zdaniem, jako przewodniczącego Komisji Kultury i Dziedzictwa Narodowego radni powinni pozytywnie podejść do tej sprawy, tym bardziej, że na posiedzeniu Komisji od wszystkich radnych można było usłyszeć potrzebę zwiększania środków na ochronę konkretnych zabytków, które wymagają renowacji.

Przewodniczący Sejmiku **Krzysztof Sikora** odniósł się do przedłożonej autopoprawki, dotyczącej stypendiów dla doktorantów. Zapytał, czy w trzech uniwersytetach jest gotowość do przeprowadzenia w określonym czasie 390 doktoratów z nauk ścisłych i technicznych? Zapytał, czy nie tworzymy tutaj jakiejś fikcji, naciągając, że doktoraty są z zadanego tematu?

Marszałek **Piotr Całbecki** wyjaśnił, że środki, które udało się pozyskać – przydzielone przez ministerstwo rozwoju regionalnego - Zarząd Województwa proponuje wykorzystać tak, jak są one bardzo precyzyjnie „zaszufladkowane”. Pochodzą one z tzw. nadkontraktacji, która wynika ze zmiany kursu EURO. Jest to rzeczywiście duży wyczyn. Na pytanie radnego Achramowicza: na jakim etapie jest wdrażanie poprzedniego programu stypendialnego dla doktorantów, odpowiedział, że szło to dość opornie. Urząd Marszałkowski był jednostką wdrażającą, przejął na siebie dość karkołomne zadanie, aby wykonać, w oparciu o pracę komisji, weryfikacji tych wniosków, rozliczać je szczegółowo, bezpośrednio z samymi doktoryzującymi się osobami. To doświadczenie zmusiło do wprowadzenia zupełnie innej procedury aplikacyjnej. Zarząd Województwa poprosił rektorów trzech uniwersytetów, które mają uprawnienia do doktoryzowania, aby ten proces aplikacyjny wzięły na siebie. Powołany został zespół roboczy, składający się z przedstawicieli tych uniwersytetów, który opracowuje regulamin przydzielania tych stypendiów, zasad, trybu, itd. Jest rzeczywiście mało czasu, ale został przyjęty ścisły harmonogram. Na razie nie ma żadnych przesłanek, aby go nie zrealizować. Do końca maja br. Zarząd chce podjąć decyzję o udzieleniu dotacji dla doktorantów, a rozliczyć sam projekt do końca roku. Kwalifikowane wydatki ponoszone przez doktorantów, bo to nie są stypendia socjalne, tylko o charakterze naukowo-badawczym, muszą być rozliczone na podstawie poniesionych wydatków, faktur. Środki te będą kwalifikowane od października 2008 r. do końca 2009 r. Wybór,

którzy doktoranci otrzymają środki zależy od spełnienia jednego zasadniczego kryterium, tj. muszą wpisywać się w zapisy krajowej strategii innowacyjności. Muszą wypełniać warunki tego dokumentu. Komisja międzyuczelniana musi dokonać wyboru takich właśnie projektów doktoranckich, za które uczelnie te biorą odpowiedzialność.

Radny **Ryszard Grobelski** odniósł się do projektu wsparcia stypendialnego dla 390 doktorantów. Powiedział, że jeżeli studia w trybie akademii otwartej, które będą lub są na uniwersytetach i innych uczelniach płatne, to te uczelnie niczym nie będą różniły się od uczelni prywatnych. Zapytał, czy nie lepiej byłoby, aby zamiast zapisu: *uczestniczyć będzie trzech partnerów*, zapisać: *uczestniczyć będą partnerzy ze szkół wyższych województwa kujawsko-pomorskiego, w których takie stypendia mogłyby być wykorzystane?*

Przewodniczący Sejmiku **Krzysztof Sikora** wyjaśnił, że trzy uczelnie, w dziedzinie nauk ścisłych i technicznych, mają uprawnienia do doktoryzowania. Przyznał jednak, że prawdą jest, że doktoraty w trybie otwartym mogą być realizowane w tych uczelniach przez różnych doktorantów. Powiedział, iż ma wątpliwości, czy już w tej chwili jest przedłożonych 390 projektów prac doktorskich, bo zgodnie z przedłożoną poprawką, w tym roku mają zostać wydane te pieniądze. Zaapelował o monitoring tych działań przez Urząd Marszałkowski, aby nie zaniedbać wykorzystanie przyznanych nam środków.

Radny **Jan Szopiński** odpowiedział radnemu Jaranowskiemu, że w naszym kraju, na dzień dzisiejszy, realizacja budżetu wygląda następująco: rząd wykonał 70% planu rocznego deficytu za dwa miesiące br. W najbliższym czasie mają powstać różnego typu projekty, które będą dotyczyły wzrostu składek, które będą mieli odprowadzać pracodawcy oraz cięć socjalnych. Zwrócił uwagę, iż radni nie otrzymali informacji od Skarbnika, że wszystko, co było zaplanowane w roku 2009, wpływa. Zapytał, co się stanie, jeśli nie otrzymamy zaplanowanej subwencji z budżetu państwa?

Radny **Waldemar Achramowicz** powiedział, iż wydaje mu się, że ta kwota, która w tej chwili wpływa do budżetu, w wysokości 14 mln zł, jest to skomasowanie kwot za niewykorzystywane projekty, czy nie kontynuowanie programu stypendia dla doktorantów *Krok w przyszłość*. Fakt, że 390 doktorantów może otrzymać po 40 tys. zł, jest to chwalebne, ale jest tu duży znak zapytania: czy się uda. Przypomniał, że kiedy nasze województwo, jako jedyne w skali kraju, rozpoczęło program stypendia dla doktorantów *Krok w przyszłość*, to rozstrzygnięciem wniosków zajmowała się specjalnie powołana, przez trzy uniwersytety, komisja, a nie pracownicy Urzędu Marszałkowego, czy Zarząd Województwa. Jedyne środowisko naukowe jest kompetentne i władne do oceny, który projekt nosi znamiona dobrego projektu, jest możliwy do realizacji i jest przydatny dla gospodarki, czy rozwoju innowacyjności, ale także realizowania Strategii Lizbońskiej. Dodał, że warto realizować dobre projekty corocznie, nie wstrzymywać je, aby potem otrzymywać skomasowane środki, które tak naprawdę nie wynikają z nadkontraktacji i zmiany kursu EURO, ale wynikają z tego, że w roku ubiegłym nasze województwo otrzymało 30 mln zł za dobre wykorzystanie ZPORR-u za lata 2004-2006. To jest teraz tego konsekwencja. Inne województwa nie wykorzystywały tych środków. Dzisiaj trzeba te środki wydać, aby w skali kraju dojść do 100% wydatkowania.

Marszałek **Piotr Calbecki** wyjaśnił, iż ten projekt jest zupełnie nowym projektem. Nie ma on większego związku, poza samym przedmiotem, z tym, który był wcześniej wdrażany, o którym mówił

radny Achramowicz. Jest to zupełnie nowy konkurs. Dlaczego tak późno? Gdyż dopiero dwa tygodnie temu otrzymaliśmy informację, że te pieniądze minister nam przeznaczają do wykorzystania. Przyznał, że także ma bardzo wiele wątpliwości, czy uda się tych 390 stypendiów ufundować. Dodał, że jest to pierwszy w historii program, w który w tak znaczący sposób doktoranci mogą uzyskać wsparcie.

Skarbnik **Paweł Adamczyk**, w sprawie wykorzystania środków w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki powiedział, że po dzisiejszej zmianie, środki przeznaczone na ten program będą wynosiły 189,5 mln zł. Stopień zaangażowania, na koniec miesiąca marca, z podpisanych umów wynosi prawie 40 mln zł. Jeżeli będzie to przebiegało w tym tempie, w tym roku, tak jak w pierwszym kwartale, to jest duża szansa na pełne zrealizowanie tych środków.

W sprawie wysokości zadłużenia poinformował, że na koniec 2008 r. łączne zadłużenia wynosiło 251.234.000 zł. Prognoza długu, z uwagi na to, że obejmuje dość długi okres, przesłana zostanie radnym wraz z pismem przewodnim (prognoza długu na poszczególne lata).

Radny **Waldemar Achramowicz** powiedział, że w ramach Programu Kapitał Ludzki na rok 2008 było zapisane działanie: Stypendia dla doktorantów. Zapytał, czy te stypendia będą wyczerpaniem zapisu z Kapitału Ludzkiego?

Radny **Józef Rogacki** zwrócił się z zapytaniem do Marszałka, czy program dla doktorantów ogranicza doktorantów, którzy nie prowadzą przewodu doktoranckiego na uczelniach naszego województwa? Czy wprowadzając zapis mówiący tylko o trzech uniwersytetach nie ogranicza się zakresu osób ubiegających się o te stypendia? Zwrócił uwagę, aby nie zapominać o doktorantach innych nauk, np. humanistycznych, którzy nie mają możliwości skorzystania z takich środków.

Marszałek **Piotr Calbecki** powiedział, iż rzeczywiście, chciałby, aby projekt obejmował wszystkich, którzy przygotowują swoje prace doktorskie, obojętnie na jakiej uczelni w kraju, czy zagranicą, ale wystąpiłyby trudności z koordynowaniem wszystkich tych działań w kraju. Jest to niewykonalne w tak krótkim czasie. Stąd nie ma możliwości poszerzenia kręgu uczelni, które można byłoby dofinansować. Szczegółowy regulamin, przygotowany przez komisję międzyuczelnianą, zostanie radnym przesłany.

Przewodniczący Sejmiku **Krzysztof Sikora** zaproponował, aby radni wrócili do tego tematu na sesji Sejmiku w miesiącu czerwcu br. Jako jeden z punktów porządku obrad byłoby sprawozdanie z wykonania tego projektu.

Radny **Jan Szopiński** zwrócił uwagę, że na str. 10 projektu uchwały zapisano zwiększenie wydatków o kwotę 20 tys. zł na zadanie własne pn. „Granty w trybie pożytku publicznego – kultura fizyczna”. Wyjaśnił, że granty realizowane są w trybie konkursu. Z mocy publicznego ogłoszenia musi być wiadomo ile publicznych środków dany samorząd, na realizację owych grantów, przeznaczają. Dodał, że pisanie o tym, że 20 tys. zł wystarczy na trzy wymienione imprezy, jest pewną nadinterpretacją. Tylko Międzynarodowy Turniej Piłkarski Juniorów o Puchar Marszałka kosztuje 40 tys. zł. Zapytał, czy Zarząd Województwa zamierza ogłosić konkurs dla tych trzech podmiotów?

Skarbnik **Paweł Adamczyk** przypomniał, że na str. 117 uchwalonego budżetu województwa na 2009 r., granty w trybie pożytku publicznego – kultura fizyczna i sport – była zaplanowana kwota 1,8 mln zł. Kwota ta zostaje zwiększona o 20 tys. zł. Nastąpiły przesunięcia środków, które były przeznaczone na stypendia sportowe, a także na zadania z zakresu kultury fizycznej i sportu. Środki

te mają być przeznaczone, m.in. na te trzy imprezy, ale to nie jest tak, że tylko na te trzy imprezy te 20 tys. zł będzie przeznaczone.

Radny **Jan Szopiński**, w związku z udzieloną odpowiedzią przez Skarbnika, zapytał czy jest takie pojęcie, jak granty kierowane? Czy Zarząd Województwa ogłosił ten konkurs? Jeśli ogłosił, to musi go unieważnić z uwagi na zwiększoną kwotę o 20 tys. zł.

Skarbnik **Paweł Adamczyk** odpowiedział, że konkursy były ogłaszane w ubiegłym roku, na podstawie projektu budżetu. Do momentu rozstrzygnięcia konkursu nie widzi przeszkód, aby zwiększyć pulę środków w tej pozycji. Dodał, że w ramach tych grantów rozpisanych jest więcej konkursów.

Więcej pytań ani uwag nie zgłoszono.

Przystąpiono do głosowania projektu uchwały w sprawie zmiany budżetu województwa na 2009 r. wraz z autopoprawką. Wynik głosowani: 23 głosy „za”, 2 przeciw, 2 wstrzymujące. Sejmik przyjął uchwałę.

Kolejnym punktem porządku obrad było podjęcie uchwały w sprawie nabycia od Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu prawa własności części nieruchomości – druk nr 125/09 (zał. nr 15).

Radny **Leszek Kawski**, w związku z tym, iż jako wnioskodawca, w imieniu Klubu Radnych PO, zniesienia tego punktu z porządku obrad sesji powiedział, że czuje się teraz zobowiązany do przedstawienia szerszego uzasadnienia tego wniosku. Poruszył dwie sprawy dotyczące zakupu tej nieruchomości. Pierwsza dotyczyła procedury zakupu, a druga wysokości kwoty, za którą ma zostać ona nabyta. Powiedział, iż nieruchomość ta została przekazana UMK przez ówczesnego Wojewodę w 2005 r. aktem notarialnym, na prowadzenie działalności dydaktycznej i naukowo-badawczej. Dzisiaj, po trzech latach okazuje się, że ta nieruchomość dla uniwersytetu jest już zbędna. W tej sprawie, zarówno Rektor UMK występował do Prezydenta Torunia z wnioskiem o to, że jest mu to zbędny obiekt z prośbą o umożliwienie jego sprzedaży, a przeznaczenie środków uzyskanych ze sprzedaży na prowadzenie takiej działalności. Prezydent Torunia, jako reprezentant skarbu państwa, wystąpił do Wojewody, zgodnie z obowiązującymi przepisami, z zapytaniem: co by było gdyby był konkretny wniosek i jego zgoda? Wojewoda odpowiedział, że wyrażenie zgody na odstąpienie od odwołania darowizny wymaga konkretnego wniosku, a nie zapytania: co by było, gdyby taki wniosek się pojawił. Nie daje konkretnej odpowiedzi mówiąc, że jeżeli taki wniosek się pojawi, wymaga wnikliwego rozważenia. Niemniej jednak, podkreśla bardzo stanowczo, że odstąpienie od odwołania darowizny następuje za zgodą organu, który wyraził zgody na jej dokonanie, czyli przez Wojewodę Kujawsko-Pomorskiego. Prezydent Torunia po rozważeniu sprawy, jeżeli uzna, że odwołanie darowizny jest zasadne, dokonuje tej czynności po uzyskaniu na to zgody organu, który wyraził zgodę na jej dokonanie. Więc, Prezydent Torunia wystąpi z takim wnioskiem i przedstawi argumenty na odwołanie darowizny. Wojewoda Kujawsko-Pomorski rozważy problem i się nim zajmie. Niezależnie jednak od przytoczonych uregulowań, stan prawny ustalający, że do zbycia nieruchomości stanowiących własność uczelni wyższej, istnieje obowiązek uzyskania zgody na taką czynność. W związku z tym, Rektor UMK powinien wystąpić do właściwego ministra do spraw skarbu państwa, aby taką zgodę uzyskać. W następnej kolejności wystąpić do Wojewody z wnioskiem o to, że jest to mu zbędne, i z prośbą o umożliwienie mu zbycia. Prezydent Torunia do Wojewody. Jeżeli Wojewoda wydałby zgodę

dopiero wówczas Sejmik mógłby procedować nad tym, czy decydujemy się na kupno tego obiektu, czy nie. Dzisiaj zabiegi Zarządu Województwa i Rektora UMK są takie, żeby w dniu dzisiejszym radni podjęli uchwałę wyprzedzającą o tym, że wyrażają wolę nabycia za konkretną kwotę i ta uchwała będzie argumentem do wystąpienia uczelni zarówno do skarbu państwa, Prezydenta Torunia i Wojewody z silnym argumentem, że jest decyzja Sejmiku, że nabędzie ten obiekt. Uważa, że kolejność działań jest odwrotna. Najpierw powinny być te wszystkie zgody, a dopiero później radni powinni się tym zająć.

Następnie odniósł się do ceny nabycia nieruchomości. W uzasadnieniu jest zapisane, że biegły z ramienia uniwersytetu dokonał szacunku tej nieruchomości. Wycenił ją na 8.375.000 zł. Do tego, uniwersytet zobowiązał się do tego, że wyprowadzi się z tego budynku w terminie do 31 sierpnia 2009 r. Z tego tytułu zażądał 1.625.000 zł, aby stanowiło to rekompensatę za poniesione koszty w celu adaptacji nowych pomieszczeń dla prowadzenia swojej działalności. Zacytował pismo UMK skierowane do Wojewody Kujawsko-Pomorskiego, w którym jasno określa, że pieniądze za tą nieruchomość i to w tej wysokości są mu niezbędne do tego, aby mieć własny udział w konkursie, do którego wystartował w Urzędzie Marszałkowskim i brakuje mu udziału własnego na realizację tego przedsięwzięcia. Cytat: *„Ponieważ obiekt ten nie wystarcza nawet na potrzeby dydaktyczne jednego instytutu wydziału, uniwersytet ubiega się o środki na budowę nowego kompleksu obiektów dla toruńskiej humanistyki ze środków Unii Europejskiej. Uzyskaliśmy obietnicę pozyskania na ten cel środków europejskich będących w dyspozycji samorządu województwa kujawsko-pomorskiego. Wiosną br. została podpisana w tej sprawie preumowa z Urzędem Marszałkowskim. Przyznane środki nie wystarczają jednak na realizację naszego przedsięwzięcia, dlatego też zwracamy się z uprzejmą prośbą o wyrażenie zgody na sprzedaż obiektu, aby pozyskane w ten sposób dodatkowe środki przeznaczyć na realizację budowy Collegium Humanicum na Bielanych w Toruniu.”* Powiedział, że w tej transakcji jest ukryta dotacja dla Uniwersytetu Mikołaja Kopernika. W imieniu Klubu Radnych PO zadeklarował, że nie ma nic przeciwko dotacji dla UMK, jeżeli jest taka potrzeba, ale nie godzi się na to, aby pod pretekstem kupna obiektu „przemycić” ukrytą dotację dla uniwersytetu. Ten obiekt dzisiaj, na pewno rynkowo nie jest tyle warty. Przykłady z Bydgoszczy i Torunia świadczą, że ceny są zdecydowanie niższe. Wniósł, aby radni sprzeciwili się tej transakcji i przynajmniej poczekali na zakończenie procedur w tej sprawie.

Przewodniczący Sejmiku **Krzysztof Sikora**: „Chcę wyraźnie podkreślić, że nie godzę się na to, aby obiekt, który został przekazany i zapłacony, cztery lata temu wyceniony na kwotę 780 tys. zł, dzisiaj był odkupywany za kwotę 10 mln zł, bo to jest defraudacja środków publicznych. Stawianie takiej propozycji przez uniwersytet jest niemoralne. Naturalne byłoby, by kwota 780 tys. zł była w sposób racjonalny, zgodny z regułami obowiązującymi przy dokonywaniu wycen, podniesiona o wartość rynkową. Rozumiem, że od 2005 r. do 2009 r. można mówić o zwiększeniu o ileś procent, ale nie zwiększenie dziesięciokrotne wartości tego obiektu. To jest po prostu sformułowanie, które jest nie do zaakceptowania. To jest przyczyną stawianego wcześniej wniosku, do którego się wcześniej przyłączałem, że po raz kolejny próbujemy w obszarze nauki i szkolnictwa wyższego formułować sposób postępowania, który jest fikcją, a nie obracaniem się w realnych zasadach, które obowiązują wszystkich”.

Marszałek **Piotr Calbecki** przedstawił uzasadnienie do przedłożonego projektu uchwały (zał. nr 15a). Poinformował, że sprawa dotyczy budynku położonego przy Placu Teatralnym 2 w Toruniu, który został już wpisane na listę zabytków. Wszystkie remonty, które są wykonywane muszą być za zgodą konserwatora zabytków, z zachowaniem dawnych projektów tak, aby nie wypaczyć tego, co kiedyś zostało zaprojektowane. Dlatego zwrócił się z zapytaniem do konserwatorów, czy ewentualnie, dla potrzeb administracyjnych, można byłoby poszerzyć powierzchnię budynku. Otrzymał odpowiedź pozytywną. Podjęto próbę dokonania symulacji, co by się stało, gdyby te perspektywy rozbudowy Urzędu Marszałkowskiego, sprzed wielu lat, wdrożyć w życie. Pojawiła się koncepcja utworzenia na poziomie „-1” parkingu podziemnego, dobrze skomunikowanego. Kolejny poziom – powierzchnie biurowe. Wpisany jest również w projekt plan zagospodarowania patio na powierzchni konferencyjne, do organizowania spotkań. Przebudowa tego budynku to da, że wszyscy pracownicy Urzędu Marszałkowskiego będą pracowali w jednym miejscu. Dzięki temu, że administracja będzie mogła na miejscu konsultować przygotowywane decyzje, prowadzić dialog międzydepartamentowy, itd. Aby zaspokoić potrzeby administracyjne, już teraz rocznie płacimy 1 mln zł za dzierżawę powierzchni biurowej. Zarząd Województwa uważa, że należy tą sprawę raz definitywnie rozwiązać. Dlatego oferta UMK jest dla nas bardzo atrakcyjna. Nie pojawiła się ona dzisiaj. Jest to kontynuacja wcześniej podejmowanych rozmów, ustaleń przez poprzedni Zarząd Województwa. Obecny Zarząd chce kontynuować ten kierunek działań, aby go zrealizować. Wyprowadzenie Wydziału Historii będzie tylko wtedy możliwe, gdy pracownicy ci będą mieli gdzie się przeprowadzić. Jest realizowany projekt z RPO – Budowa Collegium Humanisticum – gdzie swoją nową siedzibę będzie miała również historia. Dyslokacja tego wydziału może nastąpić dopiero wówczas, kiedy budynek ten zostanie wybudowany. Nie ukrywa, że rozmowy z Rektorem UMK trwały długo, jeszcze z poprzednim Rektorem, nt. tej transakcji. Została wykonana wycena tego majątku. Przedstawione zostały radnym składowe ostatecznej wyceny, którą zaproponował uniwersytet. Poprosił o poparcie tego projektu, dlatego że jest to dobra transakcja, prorozwojowa dla samorządu województwa, administracji wojewódzkiej. Koncepcja ta pozwoli zamknąć rozdział „przepychania się” z uniwersytetem w tym miejscu. Być może, okazja taka już się nie powtórzy. Prawdą jest, że uniwersytet chce się pozbyć tego budynku, bo bardzo potrzebuje pieniędzy na wkład własny do realizowanych przez siebie wielkich inwestycji. Ale, nie jest to tak, jak powiedział Przewodniczący Sikora, iż jest to jakaś wymagowana kwota, że tworzymy jakiś układ, i lepiej byłoby dać dotację. Nie, ta transakcja jest transakcją umowną. Wiemy o tym, że wartość, którą proponujemy jest wartością uzgodnioną wspólnie, wynegocjowaną. Od woli radnych zależy, czy projekt ten będzie realizowany w takiej koncepcji, o co bardzo prosi, chociaż wie, że nie wszyscy tę koncepcję akceptują.

Odnosnie procedur i kwestii formalnych powiedział, iż naczelnik Śliwka wytłumaczy wszystkie niuanse i okoliczności tego projektu. Cała procedura została bardzo precyzyjnie przemyślana. Rzeczywiście, uniwersytet, aby otrzymać zgodę od stosownego ministerstwa na zmianę przeznaczenia tego budynku, co w efekcie umożliwi sprzedaż tego obiektu, musi mieć deklarację ze strony samorządu województwa, że chce kupić ten obiekt, dlatego, że nie jest to obojętne dla ministerstwa, co dalej z tym budynkiem będzie się działo.

Radny **Waldemar Achramowicz** powiedział, że opozycja ani tym bardziej rządząca koalicja, nie ma nic przeciwko rozbudowie uniwersytetu. Trzeba ten nasz, największy uniwersytet, który uzyskał za poprzedniej kadencji dwa wydziały w Bydgoszczy, jeden w Toruniu – nowy budynek dla matematyki, wspierać poprzez budowę Collegium Humanisticum, która poprawi warunki pracy studentów, pracowników naukowych, ale także podniesie prestiż uniwersytetu. Z drugiej strony można zrealizować koncepcję tę, o której mówił Marszałek, z 1933 r., o której także myślał poprzedni Zarząd Województwa, ale czas robi swoje. Okazuje się, że w pewnym momencie dochodzimy do punktu zwrotnego, który umożliwia ich realizację. Chodzi tu o środki finansowe, jak i pewną ideę.

W imieniu opozycji, oraz tych, którzy 2,5 roku temu podpisywali porozumienie z ówczesnym Rektorem UMK – wpisując budowę wydziału humanistycznego na listę RPO powiedział, że byłby skłonny wnioskować o zwiększenie kwoty dla uniwersytetu. Tak, aby środki z RPO nie były jakimkolwiek problemem do wykorzystania. Wszyscy na tym zyskujemy. Powiedział, iż dziwi się i nie może zrozumieć, że to nie opozycja, ale wewnątrz koalicja sama przeciw stawia na swoje decyzje. Jeżeli Przewodniczący Klubu Radnych PO stwierdza co innego niż Marszałek Województwa, dla niego jest to kuriozalne. Można realizować koncepcje bardzo koronkowe, ale nie można wewnątrz negocjować pewnej idei. Zwrócił się do koalicji, aby doszła między sobą do porozumienia, czego chce. Opozycja, w tym przypadku, jest bardzo pozytywnie nastawiona. Niemniej jednak, dziękując za dodatkową informację (zał. nr 15b), która informuje, jak ma być realizowane zbycie powiedział, iż według niego, dopóki Sejmik nie wyrazi zgody na odstąpienie od celu dzierżawy, to ani Prezydent Miasta, w imieniu skarbu państwa, ani Wojewoda tej decyzji nie cofną. Sejmik podjął decyzję w 1999 r. lub w 2000 r., uchwałę o przekazaniu, że taka jest kwota, a w 2005 r. dopiero MSWiA, po wielkich trudach, udało się dokonać podziału tego całego budynku.

Zawnioskował o zwiększenie kwoty dla uniwersytetu o 5-7 mln zł, aby UMK miał 100% pokrycie środków w momencie, kiedy rozpocznie się realizacja inwestycji. Wyraził opinię, że na to radni nie powinni żałować pieniędzy, bo sami tam studiowali, studiują ich dzieci, a będą studiować wnuki. To będzie sztandarowa decyzja Sejmiku w latach 2006-2010.

Radny **Stanisław Pawlak** zgodził się z opinią radnego Achramowicza, że rozwój uniwersytetu powinien być dla radnych priorytetem. Nie zgodził się jednak z uwagą, że powinno się to odbyć na zasadzie zamiany nieruchomości za pieniądze dla uniwersytetu. Powiedział, iż podziwia spokój i opanowanie Marszałka, jak i całego Zarządu Województwa. Radni nie mogą namawiać Marszałka do tego, aby dokonał transakcji niezgodnej z wartością po to, aby zapewnić środki dla uniwersytetu.

Odnosił się do procedury kupna części nieruchomości od uniwersytetu. Powiedział, iż nie rozumie, co to jest za procedura. Procedury się uchwała, albo wynikają z prawa. Procedury należy realizować. To, co Marszałek przedstawił jest to bardziej chronologia zdarzeń związanych z tą nieruchomością. W żadnym przedłożonym dokumencie nie zostało przedstawione jaką nieruchomość samorząd ma zakupić. Ile ma ona metrów kwadratowych, co do jakiej powierzchni działki? Mówienie o wycenie, która miała miejsce trzy lata temu i dzisiaj krotkość tej wyceny przyjmowana do transakcji, jest nieporozumieniem. Nie może być tak, że właściciel wycenia nieruchomość, a kupujący nie negocjuje ceny dając więcej niż on chce dlatego, że ma za to coś zrobić dla siebie. Wyraził opinię, iż powinny zostać przygotowane aktualne wyceny. Powinny odbyć się normalne procedury, które

regulują obrót nieruchomościami zgodnie z przepisami prawa – na mocy rozporządzenia w tej sprawie. Dopiero wówczas Sejmik powinien w tej sprawie zabrać głos.

Zapytał, dlaczego do tej pory nie ma zgody ministra skarbu na sprzedaż tej nieruchomości, skoro uniwersytet tak bardzo chce ją sprzedać? Wynika z tego, że samorząd ma zrobić coś wcześniej, niezgodnie z prawem, procedurą, wartościami po to, aby później właściciel dostosował się do naszych rozstrzygnięć. Uważa, że kolejność jest niewłaściwa.

Radna **Regina Ostrowska** zapytała, czy po ewentualnym przejściu tej części nieruchomości departamenty, które zostały zlokalizowane w budynku Elany, na ul. M.C. Skłodowskiej, m.in. Departament Rolnictwa, Rozwoju Obszarów Wiejskich i Geodezji, powrócą do budynku głównego na Plan Teatralny? Takie rozwiązanie byłoby najsensowniejsze ze względu na konsultacje z pracownikami, szybki dostęp do informacji.

Radny **Bogdan Lewandowski** powiedział, iż prowadzona w tym temacie dyskusja, zdumiewa go. Trudno wyobrazić sobie żeby Przewodniczący Klubu Radnych PO Leszek Kawski, Przewodniczący Sejmiku Krzysztof Sikora nie życzyli dobrze uniwersytetowi, nie brali po uwagę potrzeb samorządu województwa. Zwrócił uwagę, iż padły tu bardzo mocne słowa. Radny Leszek Kawski powiedział, że mamy tu do czynienia z próbą przemycenia dotacji. Przewodniczący Sikora powiedział natomiast, że kolejny raz mamy do czynienia z fikcją. Padają tu fundamentalne zarzuty, czy ta operacja, przygotowana przez Marszałka, znajduje elementarne podstawy prawne. Wyraził opinię, że radni nie powinni dalej toczyć tej debaty, gdyż jest ona z naruszeniem powagi Sejmiku i gdzieś może dać asumpt, że samorząd źle życzy uniwersytetowi, co jest to oczywistą nieprawdą. Postawił pod rozwagę wniosek formalny, aby przesunąć przyjęcie tego punktu na następne posiedzenie Sejmiku, żeby wyjaśnić wszystkie sporne kwestie.

Przewodniczący Sejmiku **Krzysztof Sikora** powiedział, iż spór ten zupełnie inaczej by wyglądał, gdyby przedłożona uchwała zawierała intencję zakupu tej nieruchomości, z późniejszą aktualną wyceną. Powiedział, że jest za wspieraniem UMK, ale nie należy zapominać, że w RPO jest zapisane również wsparcie dla UKW, UTP i dla innych uczelni. Spór więc dotyczy reguł, a nie innych kwestii.

Marszałek **Piotr Całbecki**, w kwestiach proceduralnych, prawnych poprosił, aby udzielić głosu naczelnikowi Stanisławowi Śliwce, który w Urzędzie zajmuje się nieruchomościami. Jak dotąd dobrze je prowadzi. Odpowiadając na pytanie radnej Ostrowskiej powiedział, że dyslokacja departamentów będzie, niestety, jeszcze przez dłuższy czas normą. Nie można przeprowadzić remontów, adaptacji pomieszczeń bez przemieszczenia pracujących tam osób, do innych. Nie wie, jaki będzie harmonogram przeprowadzek. Jeżeli radni wyrażą zgodę na tą transakcję, to remont całego skrzydła będzie przeprowadzony ze środków pomocy technicznej w ramach RPO. Pomoc techniczna zobowiązuje do tego, aby w wyremontowanych pomieszczeniach pracowali urzędnicy, którzy bezpośrednio zajmują się wdrażaniem funduszy unijnych.

Odnosnie wniosku radnego Lewandowskiego powiedział, że to, co Zarząd Województwa był w stanie przedstawić w tej sprawie, to uczynił. Jeżeli od września br. samorząd województwa chciałby już wprowadzić do przejętego budynku ekipy remontowe, do każdy tydzień jest ważny.

Radny **Włodzisław Giziński** stwierdził, że nieruchomość o którą zabiega Zarząd Województwa jest niezbędna samorządowi województwa. Cele, do których przekonywał Marszałek są oczywiste. Wszyscy radni, wszystkich klubów, sprzyjają rozwojowi uniwersytetu. Wyraził opinię, że uchwała, którą przedłożył Zarząd Województwa została przygotowana niestarannie, podobnie jak materiały informacyjne. Np. Zarząd Województwa nie rozważył, iż uzasadnienie uchwały potwierdza, że uniwersytetowi, w tej chwili, nieruchomość ta nie jest niezbędna do celów, dla których darowizna ta cztery lata temu została dokonana. W uzasadnieniu jest zapisane, że od 30 września br. uniwersytet może funkcjonować bez szkody dla swoich celów, bez tego budynku, a przecież Collegium Humanisticum nie powstanie w 5 miesięcy. Uchwała została przygotowana bez należytej staranności dlatego, że Zarząd Województwa nie sprawdził, m.in. czy prawnie zasadne i możliwe jest otrzymanie nieruchomości od skarbu państwa w drodze darowizny (tej, którą zamierzamy kupić). Dodał, że uzasadnienie uchwały jest wysoce niewystarczające, skrywające przed radnymi, podejmującymi decyzję, niezwykle ważne okoliczności, np. treść umowy darowizny. W umowie darowizny, cztery lata temu, w § 4 strony, tj. uniwersytet i wojewoda, uzgodniły wartość nieruchomości na około 760 tys. zł. Zapytał radców prawnych, czy nie ma wątpliwości prawnych, że darowaną nieruchomość można sprzedać, a uzyskane pieniądze przeznaczyć na cele określone w akcie darowizny?

Radny **Paweł Jankiewicz** stając w obronie Marszałka pogratulował, że podejmuje tak trudne problemy, jak diskutowany. Inicjatywa ta jest słuszna i należy dokonać starań, aby ją zrealizować wspólnie, bo od tego są radni.

Naczelnik Wydziału **Stanisław Śliwka** wyjaśnił, że darowizna dokonana na rzecz Uniwersytetu Mikołaja Kopernika przez skarb państwa bazowała na tzw. wartości księgowej. Samorząd województwa również, kiedy dokonywał darowizny na rzecz, np. gmin, nie zlecał wyceny nieruchomości, bo to są dodatkowe koszty. Kiedy decydujemy się na darowiznę, to określamy wartość tej nieruchomości w akcie notarialnym, zwykle na podstawie wartości księgowej. Wynika z tego prosta rzecz, gdyby przyjąć tą cenę, to było to po 350 zł za m². Czyli była to wartość metra kwadratowego daleko zaniżona od tego, co obowiązywało w 2005 r.

Odnosnie planowanej transakcji poinformował, że współwłaścicielami omawianej nieruchomości są trzy podmioty prawa: Województwo Kujawsko-Pomorskie, które ma udział przeważający (powyżej 50%), Uniwersytet Mikołaja Kopernika i Skarb Państwa. Każdy z udziałów, które mają podmioty, jest wyrażony w ten sposób, że w liczniku jest powierzchnia biurowa, która przypada danemu podmiotowi prawa, a w mianowniku jest powierzchnia ogólna tego budynku. Jest to ogólnie obowiązująca zasada określania udziału, kiedy jest wiele podmiotów prawnych. Ten udział odnosi się także do gruntu. W takiej samej części ułamkowej, jaką jest wyrażona proporcją powierzchni, mamy w takim samym ułamku prawo do gruntu. Zwrócił uwagę, że należy zrobić przecinek od dwóch miejsc, bo powierzchnia jest wyrażona do setnej metra kwadratowego. Przyglądając się wycenie dokonanej przez biegłego rzeczoznawcę to kwota 8,6 mln zł podzielona przez powierzchnię biurową, która wynosi 1597 m², to wartość m² jest około 5,5 tys. zł. Jest to wartość powierzchni, która jest powszechnie stosowana przy sprzedaży deweloperskiej nieruchomości. Dodał, że przy sprzedaży deweloperskiej są to zwykle mieszkania niedokończone. Wprawdzie, jest to obiekt wieloletni, ale położony w centrum miasta. Przypuszcza, że gdyby dokonano

drugiej wyceny, to inny rzeczoznawca majątkowy wyceni tę nieruchomość podobnie. Wahania mogą być w granicach 5%. Odnosząc się do ogólnej (rzeczywistej, z klatkami schodowymi, korytarzami) powierzchni przypadającej do tego udziału, jest to prawie 2,5 tys. m², które użytkuje uniwersytet. Wówczas cena za m² wynosi około 3,5 tys. zł. Są to więc ceny, które można zaakceptować przy podejmowaniu decyzji o nabyciu nieruchomości.

Odnosząc się do kwestii formalnej powiedział, że negocjują ze sobą dwa podmioty, które są ograniczone w swoich decyzjach przepisami prawa. Z jednej strony Województwo Kujawsko-Pomorskie, z drugiej Uniwersytet Mikołaja Kopernika. Każdy ze swojej strony musi dopełnić określonych formalności. Mieniem województwa gospodaruje Zarząd Województwa. Kontrolę nad gospodarowaniem mieniem, zgodnie z zasadami, które Sejmik przyjął, sprawuje Sejmik. Kontrola ta wyraża się, m.in. tym, że przy nabywaniu nieruchomości, której wartość przekracza 100 tys. EURO, Zarząd Województwa każdorazowo musi uzyskać zgodę Sejmiku. Również nasze zasady i przepisy prawa dopuszczają możliwość nabywania nieruchomości powyżej wartości, jaką określa rzeczoznawca majątkowy, ale w tym przypadku również potrzebna jest zgoda Sejmiku. Jeżeli dojdziemy do wniosku, że nabycie udziału w tej nieruchomości, ze względów funkcjonalnych, perspektywicznych, dla funkcjonowania tego obiektu jest potrzebne, w tym zakresie orzekł Zarząd Województwa, to jest ograniczony w swojej decyzji stanowiskiem Sejmiku. Czyli, Sejmik musi wyrazić zgodę w dwóch kwestiach: żeby nabyć to w cenie powyżej 100 tys. EURO i żeby nabyć to powyżej wartości.

Przekazał również informację, że UMK jeżeli nie wybuduje nowego obiektu, to się stąd nie wyprowadzi. Jediną szansą na to, żeby udostępnił Urzędowi Marszałkowskiemu te obiekty, jest przeprowadzka. UMK, z tego co wie, jest skłonny wyprowadzić się z tego obiektu jeszcze w tym roku jeżeli uzyska kwotę 10 mln zł. Czyli, uzyska również środki niezbędne do tego, aby przygotować lokale zastępcze, w tak krótkim czasie na to, aby umożliwić inwestowanie w tym obiekcie Urzędowi Marszałkowskiemu.

Odnosnie ceny powiedział jeszcze, że każdy właściciel ma prawo do swobodnego kształtowania ceny swojej nieruchomości. Ta swoboda jest również wyrażona w ustawie o gospodarce nieruchomościami w odniesieniu do jednostek samorządu terytorialnego. Województwo Kujawsko-Pomorskie również może zbywać nieruchomości powyżej wartości określonej przez rzeczoznawcę majątkowego. Ustawodawca powiedział, że nie wolno zbywać poniżej wartości. Natomiast można dowolnie kształtować cenę powyżej wartości. UMK proponując cenę 10 mln zł, czyli 1,4 mln zł powyżej wartości, ma takie prawo, jako właściciel. Uniwersytet wykalkulował, że te pieniądze skieruje na szybsze, niż pierwotnie przewidywał, potrzeby umożliwiające dyslokację z tego obiektu.

Na pytanie, czy możemy otrzymać tę nieruchomość w formie darowizny odpowiedział, że możemy. Gdyby ta nieruchomość wróciła do zasobów skarbu państwa, to od Skarbu Państwa Województwo Kujawsko-Pomorskie mogłoby to nabyć po dowolnej cenie, z bonifikatą lub też nabyć w formie darowizny, jeżeli byłaby taka wola ze strony Wojewody. Aby to się stało, najpierw UMK musiałby zrezygnować z tej darowizny – rozwiązać umowę darowizny, lub też Prezydent Torunia musiał, w porozumieniu z Wojewodą, odwołać tę darowiznę, gdyby udowodnił, że jest ona wykorzystywana na inny cel, niż określono to w umowie darowizny. Takie zagrożenia nie istnieją

ponieważ uniwersytet wykonuje te zadania, w tym obiekcie. Dlatego należy zważyć, czy mamy czekać nieokreśloną ilość lat na to, aby uniwersytet przeniósł się do nowego obiektu i zwolnił te pomieszczenia i wtedy, ewentualnie, wróci to do zasobów skarbu państwa. Wówczas dopiero, ewentualnie, będziemy mogli się o to ubiegać.

Na pytanie, czy cel będzie realizowany, skoro UMK sprzeda tą nieruchomości, a środki uzyskane ze sprzedaży przeznaczy na wybudowanie nowego obiektu z tym samym przeznaczeniem odpowiedział, że ustawa o gospodarce nieruchomościami wprowadziła zmiany umożliwiające jedynie nabywcom lokali mieszkalnych na zwrot bonifikat udzielonych przy tej sprzedaży, w takim przypadku jeżeli środki uzyskane ze sprzedaży przeznaczają na nowy loka. Natomiast przy transakcjach związanych z darowizną między skarbem państwa a samorządem, nie przewiduje się takich możliwości. Ustawa o tym wprost nie stanowi.

Odnosił się również do samej procedury. Powiedział, że zasadnym jest, aby Województwo Kujawsko-Pomorskie rozstrzygnęło, czy chce nabyć tę nieruchomość i za określoną cenę, w pierwszej kolejności. Ponieważ, jeżeli UMK wystąpi do ministra skarbu o zgodę na sprzedaż tej nieruchomości, to będzie musiał określić cenę, za którą chce to sprzedać, jak i podmiot, któremu chce sprzedać. Zgoda ta będzie dotyczyła zarówno ceny, jak i podmiotu. Stąd też, racjonalne jest, aby Województwo Kujawsko-Pomorskie zdecydowało ostatecznie, czy chce być potencjalnym nabywcą. Tu, każdy z podmiotów musi załatwić środki prawne w swoim zakresie. Czyli, Zarząd Województwa musi podjąć uchwałę, że chce nabyć tę nieruchomość – co uczynił, Sejmik może, lub nie wyrazić zgodę Zarządowi na dokonanie takiej czynności prawnej. Dopiero w następnej kolejności Uniwersytet Mikołaja Kopernika musi uzyskać również dwa środki prawne: jeden od ministra skarbu – zgodę na sprzedaż, oraz zgodę ministra szkolnictwa wyższego o dyslokacji.

Przewodniczący Sejmiku **Krzysztof Sikora** zapytał, o jakiej dyslokacji minister szkolnictwa wyższego miałby decydować?

Naczelnik Wydziału **Stanisław Śliwka** odpowiedział, iż w tej chwili, w tym budynku mieści się Wydział Historii UMK.

Przewodniczący Sejmiku **Krzysztof Sikora** powiedział, że minister nie decyduje o lokalizacji niezależnego podmiotu, jakim jest uniwersytet.

Naczelnik Wydziału **Stanisław Śliwka** odpowiedział, że takie informacje zdobył w literaturze fachowej. Jeżeli jest to nieprecyzyjne, to i tak nie będzie to miało znaczenia, bo tą częścią spraw proceduralnych zajmuje się uniwersytet, a nie samorząd województwa.

Radny **Leszek Kawski** odnośnie wypowiedzi naczelnika Stanisław Śliwki zapytał, z jakiego przepisu wynika, że minister musi wiedzieć komu to zostanie sprzedane i za ile?

Naczelnik Wydziału **Stanisław Śliwka** odpowiedział, że ustawa o uprawnieniach ministra skarbu. O ile pamięta to wniosek reguluje art. 5a, a co ma zawierać wniosek – art. 5b.

Radny **Bogdan Lewandowski** podtrzymał zgłoszony wniosek formalny o przełożenie obradowania tego punktu, na kolejne posiedzenie Sejmiku. Pozwoli to uniknąć przykrew sytuacji, że Sejmik przyjmuje projekt uchwały przygotowany niestarannie.

Marszałek **Piotr Całbecki** poprosił, aby jednak przyjąć przedłożony projekt uchwały.

Radny **Jan Szopiński** poprosił o opinię radcę prawnego, czy cena nabycia nieruchomości może przekroczyć wartość rynkową tej nieruchomości? Zapytał, czy w przedłożonej uchwale nie powinny być wymienione wszystkie koszty związane z nabyciem tej nieruchomości, tj. kwota podatku od czynności cywilno-prawnej, opłaty sądowe, itd.? Poinformował, że Delegatura Najwyższej Izby Kontroli kontrolowała Urząd Marszałkowski w Lublinie. Urząd Marszałkowski w Lublinie nabył działki o wartości wyższej od oszacowanej. W wystąpieniu pokontrolnym NIK jest taki zapis: Rozważenie wprowadzenia zasady nie dokonywania zakupu nieruchomości przeznaczonych na realizację celu publicznego za cenę wyższą od wartości oszacowanej. Te działki byłyby potrzebne Urzędowi do wybudowania w Lublinie portu lotniczego.

Radny **Leszek Kawski** złożył wniosek formalny o 5 minut przerwy.

- przerwa -

Po przerwie Przewodniczący Sejmiku **Krzysztof Sikora** wznowił obrady i zarządził głosowanie wniosku formalnego złożonego przez radnego Bogdana Lewandowskiego dotyczącego przełożenia głosowania o podjęciu uchwały w sprawie nabycia od Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu prawa własności części nieruchomości.

Przystąpiono do głosowania wniosku formalnego. Wynik głosowania: 11 głosów „za”, 12 przeciw, 2 wstrzymujące. Sejmik wniosek odrzucił.

Więcej pytań i uwag nie zgłoszono.

Przystąpiono do głosowania uchwały. Wynik głosowania: 19 głosów „za”, 6 przeciw, 3 wstrzymujące. Sejmik uchwałę podjął.

Następnie Przewodniczący Sejmiku **Krzysztof Sikora** zgłosił wniosek formalny, aby dokonać zmiany w porządku obrad, czyli pkt 17 rozpatrzyć w pkt 12 porządku obrad.

Przystąpiono do głosowania wniosku formalnego. Wynik głosowania: 24 głosów „za”, 1 przeciw, 0 wstrzymujących. Sejmik wniosek przyjął.

Przystąpiono do podjęcia uchwały w sprawie powierzenia Województwu Pomorskiemu realizacji zadania polegającego na opracowaniu Koncepcji programowo-przestrzennej rewitalizacji śródlądowej drogi wodnej relacji wschód-zachód obejmującej drogi wodne: Odra, Warta, Noteć, Kanał Bydgoski, Wisła, Nogat, Szkarpa oraz Zalew Wiślany (planowana droga wodna E 70 na terenie Polski) na odcinku położonym na terenie Województwa Kujawsko-Pomorskiego wraz z autopoprawką. (zał. nr 16, zał. nr 16a, zał. nr 16b)

Przewodniczący Sejmiku przekazał prowadzenie obrad Wiceprzewodniczącemu Sejmiku Ryszardowi Boberowi.

Naczelnik Wydziału **Andrzej Potoczek**, w uzupełnieniu do projektu uchwały i autopoprawki powiedział, że jest to realizacja przedsięwzięcia, które ma już swoją historię. Wstępne działania i uzgodnienia rozpoczęły się już w roku 2006, dotyczyły kilku województw. Idea proponowanej uchwały sprowadza się do tego, aby powierzyć województwu pomorskiemu, które ma w tym zakresie największe doświadczenie, rolę lidera w przygotowaniu stosownych dokumentów planistyczno-przestrzennych. Które pozwolą w perspektywie i w konsekwencji na przygotowanie i opracowanie stosownego wniosku, który jako duży wniosek, będzie mógł być skierowany do Komisji Europejskiej o wsparcie finansowe na realizację tego przedsięwzięcia.

Przedstawiciel Województwa Pomorskiego **Zbigniew Ptak** powiedział, że historia współpracy w tej sprawie sięga roku 2006. Na początku współpracę rozpoczęły województwa: kujawsko-pomorskie, warmińsko-mazurskie i pomorskie, które podjęły rozmowy na temat, jak wykorzystać niewątpliwy potencjał dróg wodnych w naszym regionie i jakie przedsięwziąć kroki. Stwierdzono, że należy zacząć od współpracy, która powinna być rozszerzona na całą drogę wodną E 70. W roku 2006 została podpisana deklaracja współpracy. Dodał, że drogi wodne w dzisiejszej dobie zapotrzebowania na transport, który do 2015 roku wzrośnie o 1/3 i będzie 70% więcej pojazdów na naszych drogach. Przez to standard życia mieszkańców się pogorszy. Chodzi o ochronę środowiska, zatłoczenie dróg. W związku z powyższym, trzeba powrócić do idei wykorzystania potencjału, który tkwi w śródlądowych drogach wodnych. Dodał, że porty w Świnoujściu i Szczecinie nie mają statusu portów pierwszorzędowych, które miałyby aktywne zaplecze śródlądowe, tak jak np. Antwerpia, która przeładuje 420 mln ton rocznie. Z czego $\frac{3}{4}$ towarów jest dowożona, a połowa jest wywożona drogami wodnymi i zajmuje pierwsze miejsce na świecie. W Polsce, kiedy terminal kontenerowy ruszy i jego zdolność będzie wynosiła 220 kontenerów rocznie. Czyli dziennie jest to ok. 6600 kontenerów. Nie trudno przewidzieć, że jeżeli wjedzie ten ciężar na drogi lądowe, jak wpłynie na ich stan. W tym przypadku jest o tyle dobra sytuacja i niewątpliwy atut, że jest droga wodna we wszystkich 6 obszarach. Mówi się, że „ten żyje, kto żyje przy drodze”. Stąd powstała ta idea, żeby już w 2006 roku podpisać deklarację współpracy. Pogratulował przedsięwzięcia byłemu Marszałkowi Województwa Waldemarowi Achramowiczowi, który deklarację podpisywał. Ponieważ były wybory w roku 2007, powtarza się tę ideę podpisując Memorandum, aby te działania podtrzymać. W roku 2008, realizując wcześniej zawarte porozumienia, Marszałkowie Województw, podpisali List Intencyjny, który jest krokiem rzeczywistego przybliżenia podjętych zamiarów. Dotyczy to przygotowania koncepcji programowo-przestrzennej dla rzeki E 70 zwanej Międzynarodową Drogą Wodną. Tak jest zapisana, ale nie ma jeszcze swojego statutu. Dodał, że również Wiceminister Infrastruktury Anna Wypych-Namiołko, która uczestniczyła w konferencji w Gdańsku, dała wytyczne, że Międzynarodowa Droga Wodna E 70 powinna być elementem Regionalnej Strategii Rozwoju Województwa, przez które przechodzi ten szlak transportowy, że trzeba przygotować projekty na następną Perspektywę Finansową 2014 – 2020. Ministerstwo Infrastruktury liczy na aktywność samorządów w regionach w tej dziedzinie. Pokreślił, że województwa są na dobrej drodze, aby to realizować. Został podpisany List Intencyjny. W związku z powyższym, przygotowano specyfikację istotnych warunków zamówienia publicznego, który określa wariant, polegający na przywróceniu parametrów istniejącej sieci dróg wodnych, a szczególnie E 70. Koncepcja programowo-przestrzenna ma przewidywać, to co ma być wykonane i w których miejscach. Ma też określić preferowane miejsca lokalizacji przystani i portów dla obsługi żeglugi towarowej, dla utworzenia sieci terminali kontenerowych wzdłuż szlaków wodnych Odry i Zalewu Wiślanego. Określenie preferowanych lokalizacji przystani dla żeglugi turystycznej, określenie granic terenów przedstawionych na kopii mapy zasadniczej, proponowaną kolejność realizacji. Oszacowanie niezbędnych nakładów. Opracowanie prognozy oddziaływania na środowisko. Określenie propozycji systemu organizacji dla zbudowania sieci transportowej, jednolitych standardów i przygotowanie szczegółowych opisów projektów dla opracowania studium wykonalności. Dla tego celu powstał Zespół wytypowany przez poszczególnych Marszałków, który w swojej pracy wspiera się

różnego typu ekspertami, planistami z województw, jeżeli chodzi o żeglugę, jak i o finansowanie. Określono, że takie opracowanie powinno kosztować ok. 1 200 000 zł, co daje na województwo po 200 tys. zł. Dodał, że w dokumentach są projekty porozumień, na bazie których te środki zostaną przekazane na konto jednego z partnerów, który te środki przyjmie, ogłosi wg wspólnie przyjętych standardów, bo te specyfikacje są rozesłane do wszystkich województw, przetarg. Oczywiście w tym przetargu mogą uczestniczyć pozostali partnerzy, na zasadzie obserwatora. Wyłoniony zostanie wykonawca, który na dzisiaj jest nieznanym. Ma to być wykonane do grudnia. Poinformował, że uczestniczył w dwóch spotkaniach w Brandenburgii i Meklemburgii w tej sprawie. Dodał, że w październiku będzie określona koncepcja programowo-przestrzenna wraz z prognozą oddziaływania na środowisko, ze Strategią. Później ten wniosek zostanie zgłoszony do INTERREG, w ramach którego, jest już przyrzeczona dla tego projektu, we wstępnych uzgodnieniach z partnerami niemieckimi, suma 900 tys. euro. Udział 6 województw będzie wynosił 15%. Ze środków europejskich będzie sfinansowane studium wykonalności. Następnie będą podejmowane starania, aby te prace planistyczne zostały uwzględnione przez określone ministerstwa, aby droga E 70 będąca wspólnym dobrem była wreszcie rewitalizowana i żeby na tej drodze powstało życie. Tym samym, ta droga będzie żyła swoim życiem, ale nie tylko, bo również w sposób istotny będzie generowała impulsy aktywizujące tereny przyległe.

Radna **Regina Ostrowska** zapytała, czy kwota 200 tys. zł będzie przeznaczona na specyfikację? Czy kwota 900 tys. euro to jest cały koszt budowy Międzynarodowej Drogi Wodnej E 70? Jaki jest koszt całej inwestycji? Czy poniesione planowane zyski zrefundują poniesione koszty?

Radny **Paweł Jankiewicz** poinformował, że powstaje bardzo ambitny projekt zagospodarowania całego Zalewu Wiślanego łącznie z odgródnieniem się od Kaliningradu. Bowiem okazuje, że Zalew jest tak zanieczyszczony, że grozi katastrofą ekologiczną. Planuje się na odgródzonej części postawić ok. 200 wiatraków, zarybić oraz przekopać kanał, który otworzy dostęp do Morza Bałtyckiego. Chodzi o Port w Elblągu. Podkreślił, że idea Międzynarodowej Drogi Wodnej E 70 jest świetnym pomysłem, który uzupełnia się zagospodarowaniem Zalewu. Przy tym projekcie promowane jest partnerstwo publiczno-prywatne, o którym część samorządów zapomina, czy może boi się w to wchodzić, bo są od razu posądżani o łapówkarstwo czy korupcję. Ale jest przecież ustawa uchwalona w 2005 roku, która ściśle reguluje, jak partnerstwo publiczno-prywatne może powstawać. Dodał, że udostępni kontakt do Prezesa Polskiego Stowarzyszenia Morskiego i Gospodarczego, który ten projekt z fachowcami od ochrony środowiska opracowuje, ponieważ te dwa projekty idealnie do siebie pasują. Podkreślił, że bardzo gorąco popiera pomysł powstanie Drogi Wodnej E 70.

Radna **Silvana Oczkowska** powiedziała, że Komisja Polityki Regionalnej, Rozwoju Województwa i Infrastruktury pozytywnie zaopiniowała powyższy projekt uchwały. Podkreśliła, że jest to bardzo dobra inicjatywa. Wzorcowy przykład zorganizowania się samorządów wojewódzkich wokół jednego strategicznego celu, jakim jest rewitalizacja śródlądowej drogi wodnej wschód-zachód, obejmującej wcześniej wymienione drogi wodne. Nie bez znaczenia jest tu fakt, że otworzyłyby to możliwości rewitalizacji mniejszych dróg wodnych śródlądowych i miałyby w przyszłości ogromny wpływ na rozwój turystyki wodnej.

Radny **Jan Szopiński** przypomniał, że w roku 2005 Sejmik Województwa Kujawsko-Pomorskiego przyjął Strategię Rozwoju Województwa na lata 2007-2020, w której jest jasno zapisana kwestia rozwoju funkcji transportowo-gospodarczej dróg wodnych, w szczególności Drogi E 70, aby umożliwić organizację zarówno taniego transportu towarowego oraz realizowanie celów turystycznych. Podkreślił, że w związku z powyższym, bardzo chwalebne jest to, że po raz wtóry, radni przystępują do dyskusji na temat Drogi Wodnej E 70 i możliwości samorządu województwa kujawsko-pomorskiego uczestniczenia w tym projekcie. Dodał, że w sposób bardzo serdeczny chciałby podziękować Województwu Pomorskiemu za to, że przez wiele lat było liderem tego projektu. Jest to jeden z niewielu projektów łączących kilka polskich województw, które wzajemnie zarówno wobec polskiego rządu, jak i instytucji europejskich będą występowały o możliwości zarówno gospodarczego, jak i turystycznego wykorzystania owej drogi. Dodał, że chciałby serdecznie dziękując, zwrócić się jednocześnie do Zarządu Województwa Kujawsko-Pomorskiego z pytaniem, czy jest możliwość przywrócenia w naszym Regionalnym Programie Operacyjnym zapisów, które dotyczyły Drogi E 70? Przypomniał, że w RPO było zawarte to, co można było zapisać ze Strategii Województwa, było to przełożone do RPO. Natomiast, Zarząd w lutym 2007 roku, wszystko to, co było możliwe w sprawie Drogi E 70 i konieczności gospodarczego korzystania z owej Drogi, wykreślił. Skomentował, że w dniu dzisiejszym i tak to jest realizowane, pomimo tego, że Zarząd to wykreślił, ponieważ elementem tego jest np. budowa mariny w Nakle. Podkreślił, że aby wobec instytucji zarówno polskich, jak i europejskich, pokazać, że samorządowi naszego województwa bardzo na tym zależy, na miejscu Zarządu, przywróciłby te zapisy w RPO. To był bardzo dobry zapis, ponieważ powodował to, że wszyscy, którzy Drogę Wodną E 70 wspierają, jak i wykorzystanie środowiska, mogli rzeczywiście widzieć, że również nasz RPO do tego ma być wykorzystany. Zapytał, jakie są na to szanse? Czy Zarząd Województwa widzi tego typu zapis w RPO? Ponownie gratulując Województwu Pomorskiemu zaproponował, w związku z tym, o czym mówił radny Paweł Jankiewicz, aby ci, którzy są liderami takich projektów, Zarządy Województw, przemyślały spotkanie stosownych Komisji Sejmików tych sześciu województw, żeby, tego typu informacje jak radnego Pawła Jankiewicza docierały do szerszego grona tych decydentów, którzy tak, jak nasz Sejmik dzisiaj, będą decydować o kwocie 200 tys. A przecież później będą dalsze działania, które trzeba będzie podejmować.

Radny **Sławomir Kopyść** zwrócił uwagę, że Droga E 70 zaczyna łączyć Wisłę z systemem międzynarodowym dopiero od Bydgoszczy. Podkreślił, że to budzi jego duży niepokój, ponieważ jest Stopień Wodny we Włocławku, są plany budowy zbiornika w okolicach Ciechocinka i Nieszawy. A niewzięcie pod uwagę tej części Wisły może przynieść złe skutki dla rozwoju tego terenu w przyszłości. Dlatego, że będą wykonywane różnego rodzaju ekspertyzy i dokumenty, które będą na wiele lat decydować o takim, a nie innym kształcie inwestycji wodnych. Jeżeli tak, to uważa, że w tej części województwa, od zbiornika wodnego we Włocławku droga wodna może być żeglowna i jej splawność może ulec znacznej poprawie.

Przedstawiciel Województwa Pomorskiego **Zbigniew Ptak** wyjaśnił, że koszt koncepcji programowo-przestrzennej rewitalizacji śródlądowej drogi wodnej relacji wschód-zachód obejmującej drogi wodne: Odra, Warta, Noteć, Kanał Bydgoski, Wisła, Nogat, Szarpawa oraz Zalew Wiślany będzie wynosił 1.200 tys. zł, czyli każde województwo po 200 tys. zł. Zaś kwota 900 tys. euro jest to

kwota przeznaczona na studium wykonalności, wszystkie badania środowiskowe, przygotowanie odpowiednich dokumentów. Nie jest to kwota inwestycyjna. Mówi się, że kwota inwestycyjna ma wynosić 900 mln zł. Dodał, że tylko na odcinku od Odry do Wisły, do województwa warmińsko-mazurskiego i rejonu Gdańska to koszt 1.600 tys. zł. Odnośnie odcinka Wisły w okolicach Włocławka powiedział, że jest rzeczą oczywistą, że rozpracowanie powinno brać pod uwagę obszar całego Węzła Bydgoskiego, a nie tylko Bydgoszczy. Podobnie, jak w przypadku województwa zachodniopomorskiego, gdzie też interesowano się tym, czy tylko ten odcinek między ujściem Warty do Odry i dalej do Kanału Hawela, będzie brany pod uwagę. Oczywiście, że nie, chodzi o cały Węzeł Szczeciński, jak i Wielką Pętlę Wielkopolską, Gdańsk itd. Podkreślił, że muszą być rozpracowane cztery Węzły. Chodzi o to, że nie tylko sama rzeka ma żyć, ale też ma oddziaływać na tereny przyległe i je aktywizować, a tereny przyległe mają oddziaływać na Drogę Wodną. Podziękował Radnym za poparcie. Przyznał, że w sprawie zagospodarowania Zalewu Wiślanego były różne koncepcje, ale one upadły. Podkreślił, że to jest wspaniała sprawa, że doszło do współpracy. Dowodem tego jest projekt, który jest w tej chwili wdrażany i wchodzi w fazę realizacyjną, który ma być zakończony w roku 2011. To jest projekt Pętli Żuławskiej na kwotę 90 mln zł, którego jest autorem. Polega on również na partnerstwie, na współdziałaniu. Dodał, że jest powołana specjalna grupa parlamentarna przy Senacie, która to porozumienie pokazuje jako wzorcowe w Polsce, że województwa potrafią współpracować i realizować jeden wspólny cel. Ponieważ głos sześciu Marszałków Województw ma duże znaczenie i siłę oddziaływania. Dodatkowo, przy Ministerstwie Infrastruktury powstała Rada Promocji Żeglugi, czyli sprawy żeglugi zaczęły wreszcie po latach być zauważane. Podkreślił, że jest to bardzo pozytywny sygnał.

Więcej pytań i uwag nie zgłoszono.

Przystąpiono do głosowania uchwały wraz z autopoprawką. Wynik głosowania: 21 głosów „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących. Sejmik uchwałę podjął.

Następnie Wiceprzewodniczący Sejmiku zarządził godzinną przerwę w obradach.

- przerwa -

Po przerwie Wiceprzewodniczący Sejmiku **Ryszard Bober** wznowił obrady i przeszedł do realizacji 13 pkt porządku obrad, tj. Podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie ustalenia zasad udzielania dotacji na prace konserwatorskie, restauratorskie lub roboty budowlane przy zabytkach wpisanych do rejestru zabytków położonych na obszarze Województwa Kujawsko-Pomorskiego wraz z autopoprawką. (zał. nr 17 i zał. nr 17a)

Przystąpiono do zadawania pytań i uwag.

Radny **Wojciech Jaranowski** poinformował, że Komisja Kultury i Dziedzictwa Narodowego jednogłośnie wyraziła pozytywną opinię w sprawie w/w projektu uchwały.

Radny **Stanisław Pawlak** powiedział, że z informacji Dyrektora wynika, że zostało złożonych wniosków na ok. 17 mln zł, przy zapisanych po zmianach w budżecie województwa, środkach w wysokości 4,8 mln zł. Zapytał, ile wniosków wpłynęło? Dodał, że zgodnie z przyjętą uchwałą, Zarząd jest zobowiązany do przedstawienia do 31.03. br. wykazu wszystkich złożonych wniosków.

Radny **Ryszard Grobelski** zapytał, czy wnioski z pierwszego terminu, jeżeli spełniły wymogi formalne, a nie znalazły się na liście wniosków do realizacji, to w drugim terminie będą już uwzględniane automatycznie, czy podmioty będą musiały składać je ponownie?

Radny **Jan Szopiński** przypomniał, że Komisja Kultury i Dziedzictwa Narodowego oprócz przyjętej opinii, zwróciła się do Zarządu Województwa, aby przedstawił Komisji listę jednostek podległych Marszałkowi Województwa, w których są obiekty zabytkowe, które również z tych 2 mln zł powinny skorzystać. Dodał, że było na przygotowanie tej listy dość dużo czasu, a niestety do tej pory jej nie ma. Zwrócił się do Przewodniczącego Komisji Wojciecha Jaranowskiego, aby precyzyjnie przedstawiał opinie Komisji. Zapytał, czy na jednostki, które podlegają Marszałkowi Województwa, które są w obiektach zabytkowych, Zarząd Województwa przewiduje przeznaczenie na nie środków z tej puli. Odniósł się do informacji medialnych dotyczących przeznaczenia pieniędzy na ochronę zabytków z budżetu państwa, których we Włocławku nie mógł otrzymać Dom Dziecka, z nieznanymi powodami, pomimo że o nie aplikował, a uzyskała środki osoba fizyczna, jak rozumie, powiązana z obecnymi realiami politycznymi - przewodniczący Rady Miasta z Platformy Obywatelskiej. W związku z tym, chciałby otrzymać listę tych jednostek, którym Wojewódzki Konserwator Zabytków przeznaczył pieniądze na konserwację zabytków w roku 2009. Wyraził zdanie, że wszyscy radni mają podobne zdanie, że podzielenie kolejnych 2 mln zł jest poważnym zadaniem. Ale jeżeli ma być ono dobrze zrealizowane, to powinno się sprawdzić, co finansuje Wojewódzki Konserwator Zabytków w 2009 r.

Radny **Waldemar Achramowicz** zauważył, że Marszałek w trakcie dyskusji nad zmianami budżetu województwa stwierdził, że uzasadnieniem zwiększenia puli o 2 mln zł jest niemożność zabezpieczenia środków dla wielu bardzo dobrych projektów. Z autopoprawki w § 7 ust. 2 wynika, że projekty będą musiały być po raz drugi składane w terminie do dnia 8 maja br. Zapytał, jaka jest prawda? Dodał, że zachodzi tu rozbieżność pomiędzy tym, co mówił Marszałek, a zapisem tego paragrafu.

Wiceprzewodniczący Sejmiku **Ryszard Bober** poinformował, że do Przewodniczącego Sejmiku wpłynęło pismo w dniu 31.03. br., w którym Zarząd prosi, aby Sejmik rozpatrywał na sesji majowej wszystkie uchwały dotyczące poszczególnych zabytków z obydwu naborów. (zał. nr 17b)

Radny **Wojciech Jaranowski** wyjaśnił, że przekazywał jedynie opinię w imieniu Komisji do projektu uchwały. Dodał, że rzeczywiście członkowie Komisji są bardzo zainteresowani stanem zabytków, budynków zabytkowych będących w posiadaniu samorządu województwa. Komisja z takim wnioskiem zwróciła się do Zarządu Województwa.

Radny **Ryszard Grobelski**, w związku z tym, że była podjęta uchwała Sejmiku o priorytetowych obiektach, jeśli chodzi o dotacje do prac konserwatorskich, zapytał czy te obiekty przy rozpatrywaniu wniosków, o ile będą poprawne, będą miały pierwszeństwo? Czy ta zasada nie jest brana pod uwagę?

Radny **Bogdan Lewandowski** poprosił o uszczegółowienie kwestii, którą podniósł radny Jan Szopiński dotyczącą przewodniczącego Rady Miasta z Platformy Obywatelskiej we Włocławku. Zapytał, jak to się stało, że otrzymał pieniądze?

Wiceprzewodniczący Sejmiku **Ryszard Bober** zwrócił uwagę radnym, aby odnosili się w swoich wypowiedziach do treści projektu uchwały.

Radny **Stanisław Pawlak**, w związku z wypowiedzią Przewodniczącego Komisji Wojciecha Jaranowskiego zaproponował, aby przy rozpatrywaniu propozycji Zarządu w tym zakresie na sesji, radni otrzymali informację o stanie zabytków stanowiącą własność samorządu województwa. Dodał, że jeżeli radni mają wyrazić swoje zdanie głosując np. na zabytek stanowiący własność osób fizycznych, prywatną czy innej jednostki samorządu, to jego zdaniem, radni powinni znać stan zabytków, które są w kompetencji i stanowią własność samorządu województwa. Od tego powinno się rozpocząć rozdzielanie środków finansowych na prace przy zabytkach. Stąd wniosek, aby wszystkim radnym przekazać raport o stanie obiektów zabytkowych będących własnością samorządu województwa.

Dyrektor Departamentu Kultury i Dziedzictwa Narodowego **Jerzy Janczarski** wyjaśnił, że do konkursu wpłynęło 111 wniosków, z tego 108 wpłynęło w terminie, do 15 grudnia 2008 r., więc te trzy, które wpłynęły po terminie, nie były rozpatrywane. 79 wniosków spełniało kryteria formalne konkursu, które opiewało na kwotę 17.250 tys. zł. Zarząd zgodnie z zasadami do 31.03. br. przesłał do Sejmiku wykaz wszystkich złożonych wniosków i propozycję 30 uchwał. Czyli 30 obiektów z pierwszej puli 2.800 tys. zł ma uzyskać dofinansowanie, po akceptacji na sesji Sejmiku. Te 30 wniosków rozdysponowuje prawie całą kwotę 2.800 tys. zł, a pozostało ok. 100 tys. zł. plus dzisiaj uchwalone przez Sejmik dodatkowe 2 mln zł. Poinformował, że trzeba będzie składać wnioski ponownie. Dodał, że podczas obrad Komisji udzielił odpowiedzi, że w konkursie wpłynęły dwa wnioski z instytucji samorządu województwa, o dofinansowanie prac w Wojewódzkim Ośrodku Kultury w Bydgoszczy i z Książnicy Kopernikańskiej w Toruniu, które w pierwszym terminie nie uzyskały dofinansowania. Odnośnie listy zabytków dofinansowanych z budżetu Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w roku 2009, takiej informacji jeszcze nie posiada. Przypomniał, że zgodnie z ustawą o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami wszystkie organy, które takiego dofinansowania dokonują mają obowiązek ustawowy informowania się. Lista dofinansowania z ubiegłego roku została przekazana. Odnośnie środków przekazanych we Włocławku należy skierować pytanie do Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, ponieważ o tym decydował. Dodał, że jeżeli Zarząd pozytywnie przychyli się do kwestii przygotowania raportu o stanie zabytków będących w zasobach samorządu województwa, to zostanie przez Departament opracowany.

Wiceprzewodniczący Sejmiku **Ryszard Bober** powiedział, aby tematem raportu zajęła się właściwa Komisja.

Radny **Jan Szopiński** zwrócił uwagę, że Komisja właściwa zawnioskowała w tej sprawie do Zarządu Województwa.

Radny **Waldemar Achramowicz** zapytał, czy na bazie spływających informacji od Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków: z Torunia, z Włocławka, z Bydgoszczy, tych którzy realizują programy w zakresie dotacji konserwatorskich, przeprowadzona była analiza za rok ubiegły dotacji z budżetu województwa i dotacji, które zostały przekazane przez instytucje, które są zobowiązane składać sprawozdania? Jeżeli była przeprowadzona taka analiza, czy były przypadki, że ta sama instytucja dostała dwa razy dotacje z różnych źródeł?

Radny **Ryszard Grobelski** ponowił pytanie, że została podjęta uchwała Sejmiku o priorytetowych obiektach, jeśli chodzi o dotacje do prac konserwatorskich, czy te obiekty przy

rozpatrywaniu wniosków, o ile będą poprawne, będą miały pierwszeństwo? Czy ta zasada nie jest brana pod uwagę?

Dyrektor **Jerzy Janczarski** wyjaśnił, że Wojewódzki Program Opieki nad Zabytkami nie jest katalogiem zamkniętym. To, co się w nim znajduje, są to najważniejsze i najbardziej cenne zabytki wg ekspertów. Można powiedzieć tak, że te zabytki powinny być traktowane priorytetowo. Ale z całą pewnością, jeżeli będzie dobry wniosek a zabytek będzie zagrożony, a nie będzie znajdował się w Wojewódzkim Programie Opieki nad Zabytkami, to nie ma formalnych przeszkód, aby otrzymał dofinansowanie. Dodał, że były takie przypadki, że z dwóch źródeł było dofinansowanie. Pewnie jeszcze będą się zdarzać, ponieważ zasada, że suma dofinansowania z wszystkich źródeł, nie może być większa niż 100% sumy wynikającej z kosztorysu. Stąd jest obowiązek wzajemnego informowania się instytucji dofinansowujących, aby nie było sytuacji, że wnioski takie same, czy podobne składa się we wszystkich instytucjach, w przypadku stwierdzenia podwójnego dofinansowania muszą środki zwrócić.

Radny **Stanisław Pawlak** zapytał, kto w takiej sytuacji koordynuje kwestie przekazywania informacji, ich weryfikację? Kto jest do tego zobowiązany ustawowo, aby kontrolować nie przekraczania kosztorysów? Dodał, że na terenie województwa w instytucjach można spotkać różne tablice informujące o źródłach dofinansowania, czy to od Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, czy to od Sejmiku Województwa.

Dyrektor **Jerzy Janczarski** odpowiedział, że ustawa nie przewiduje takiej koordynacji.

Więcej pytań i uwag nie zgłoszono.

Przystąpiono do głosowania uchwały wraz z autopoprawką. Wynik głosowania: 21 głosów „za”, 0 przeciw, 1 wstrzymujący. Sejmik uchwałę podjął.

Wiceprzewodniczący Sejmiku **Ryszard Bober** przeszedł do realizacji 14 pkt porządku obrad, tj. Podjęcie uchwały w sprawie nadania Statutu Kujawsko-Pomorskiego Biura Planowania Przestrzennego i Regionalnego we Włocławku. (zał. nr 18)

Radny **Waldemar Achramowicz** powiedział, że głównym uzasadnieniem nadania nowego statutu jest zalecenie audytowe przeprowadzone, jak sądzi, przez audyt Urzędu Marszałkowskiego, a zmiana dotyczy zapewnienia zgodności z aktualnie obowiązującymi przepisami prawa. Zapytał, jakie konkretne zalecenia zostały wydane? Jakie przepisy prawa były naruszane, według audytorów, przez Kujawsko-Pomorskie Biuro Planowania Przestrzennego i Regionalnego we Włocławku?

Naczelnik Wydziału Departamentu Planowania Strategicznego i Gospodarczego **Zbigniew Wajer** wyjaśnił, że zalecenia audytowe dotyczą przyjęcia nowego statutu. Chodziło o zapewnienie zgodności z obowiązującymi przepisami prawa. Ponieważ w 2003 roku zmieniła się Ustawa o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, wcześniej obowiązywała ustawa z 1994 roku. To zostało zauważone przy kontroli audytowej, dotyczyło to również zmiany ustawy o samorządzie województwa i o finansach publicznych. Nowy projekt statutu uwzględnia również rezygnację ze środków z dochodów własnych, który został przygotowany na podstawie opinii prawnej. Dlatego w nowym statucie nie ma tego zadania. Jest to związane ze zmianami, ponieważ w tej chwili jest bardziej dynamiczne wykorzystanie środków, większe zmiany w zagospodarowaniu przestrzennym. Następny okres programowania związany z większymi środkami wiąże się z dużymi zmianami

w przestrzeni województwa, stąd też Biuro musi być w pełni wykorzystane do współpracy z Urzędem Marszałkowskim w zakresie przygotowaniu dokumentów strategicznych i programów rozwojowych. Zmiana poprzedniej uchwały dotyczy tylko § 6, w którym nadawany był statut Biuru, nie można nic więcej zmieniać, ponieważ w uchwale Sejmiku nr 391 z 2000 roku w sprawie połączenia jednostek budżetowych i utworzenia jednostki budżetowej Kujawsko-Pomorskie Biuro Planowania Przestrzennego i Regionalnego we Włocławku, zawarto sprawy dotyczące połączeń były Biur z trzech byłych województw oraz nadawała Statut Biuru. Stąd też, nie było potrzeby zmiany wszystkiego, mimo że Statut jest nowy i uwzględnia nowe zdania Biura, które są w/w projekcie.

Radny **Waldemar Achramowicz** powiedział, że nie do końca jest to zrozumiałe, ponieważ jeżeli nadaje się nowy Statut, to po co jest zapis §3? Dodał, że albo powinien być zapis, że traci moc cała uchwała, skoro nadaje się nowy Statut, albo traci moc jakaś część uchwały, bo tak naprawdę zmienia się tylko zapis, że likwiduje się środek specjalny.

Naczelnik **Zbigniew Wajer** wyjaśnił, że tak, ale dotyczy również dopisania nowych zadań.

Więcej pytań i uwag nie zgłoszono.

Przystąpiono do głosowania uchwały. Wynik głosowania: 16 głosów „za”, 0 przeciw, 1 wstrzymujący. Sejmik uchwałę podjął.

Wiceprzewodniczący Sejmiku **Ryszard Bober** przeszedł do realizacji 15 pkt porządku obrad, tj. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie umów na okres dłuższy niż jeden rok budżetowy na dofinansowanie robót budowlanych dotyczących obiektów służących rehabilitacji, w związku z potrzebami osób niepełnosprawnych, z wyjątkiem rozbiórki tych obiektów. (zał. nr 19)

Przystąpiono do zgłaszania pytań i uwag.

Radny **Waldemar Achramowicz** skomentował, że przyjmując ten wieloletni plan dofinansowania robót budowlanych na lata 2009-2010 przy kwocie przyznanej w roku bieżącym czyli 795 tys. zł, a w roku 2010 kwotę 900 tys. zł. oznacza, że przy tym samym poziomie dofinansowania, żadne inne zadanie na roboty budowlane w 2010 roku nie otrzyma dotacji. Wyraził zdanie, że Sejmik nie powinien podejmować takich zobowiązań, które nie dają możliwości pozyskania ani jednej złotówki na prace budowlane. Dodał, że kiedy Sejmik będzie podejmował decyzje o kierunku rozdysponowania środków na rok 2010, nie będzie tam zadań w zakresie prac budowlanych.

Naczelnik Wydziału ds. Osób Niepełnosprawnych **Maria Dreszer** wyjaśniła, że ponieważ jest to pierwszy rok, gdzie ustawodawca dopuścił możliwość zawierania umów wieloletnich, zwłaszcza dla inwestycji, które są współfinansowane ze środków unijnych, samorząd województwa musi podjąć próbę współfinansowania, zwłaszcza tych obiektów, które występują nie pierwszy raz o taką dotację. Te inwestycje są bardzo drogie. Dodała, że zdaje sobie sprawę, że może być różnie. Ale od pięciu lat PFRON przyznaje środki. Jest to kwota uśredniona, w granicach 6 mln zł. Jest 5 Zakładów Aktywności Zawodowej, gdzie przewidziano, że gdyby nawet środki były na poziomie bieżącego roku, to zaspokojone będą potrzeby na dofinansowanie działań Zakładów Aktywności Zawodowej. Wiadomo również, że na roboty budowlane, wnioskodawcy występują głównie o środki unijne i szukają środków na udział własny, a sami nie są w stanie temu podolać. Ponieważ nawet, gdy się nie jest przedsiębiorcą, to trzeba poszukać 50% zabezpieczenia. Dodała, że w ramach robót budowlanych są prowadzone duże inwestycje, a nie małe. Gdzie małym łatwiej jest sobie poradzić. Dlatego została

podjęta taka próba. W skali województw jest to pierwsze tego typu rozwiązanie. Pod warunkiem wsparcia ze strony PFRONU, takie wsparcie ze strony województwa w następnych latach będzie zabezpieczone.

Radny **Waldemar Achramowicz** powiedział, że z punktu widzenia prawa, wszystko się zgadza i tego nie kwestionuje. Ale chodziło o to, że w 2010 roku nie będzie środków i nie będzie składania wniosków, bo kwota jest wyższa, niż w tym roku, a co roku są na podobnym poziomie. Stąd jego obawa. Dodał, że jeżeli podmiotawnioskuje o środki z RPO i otrzymuje dotacje, to już jest olbrzymi zastrzyk środków finansowych, dodatkowo deklarował już, że będzie miał swoje własne środki, a województwo przekazuje kolejne środki publiczne na to samo zadanie, wypełniając jako wkład własny środki własne, środki publiczne z innych źródeł. Wyraził zdanie, że nie jest to do końca moralne.

Naczelnik **Maria Dreszer** dodała, że organizacje pozarządowe szukają różnych możliwości wsparcia. To dotyczy przede wszystkim organizacji pozarządowych, bo one własnych środków nie mają. Więc są to środki, np. z gminy. Dodała, że są, np. z miasta Toruń w przypadku Stowarzyszenia Współpraca. Środki PFRON i środki inne, np. od sponsorów.

Radny **Waldemar Achramowicz** zapytał, biorąc te trzy wnioski, jakie wnioski zostały złożone o przyznanie środków z RPO? Jakże były wykazane tam źródła finansowania?

Naczelnik **Maria Dreszer** odpowiedziała, że pierwszym podmiotem jest Gminne Przedszkole nr 1 z oddziałami integracyjnymi. Jest to inwestycja dwuletnia. Z czego w pierwszym roku jest finansowana ze środków PFRON, w drugim roku ze środków własnych gminy.

Radny **Waldemar Achramowicz** wyjaśnił, że chodzi o wnioski związane ze środkami unijnymi o których wspominała pani Naczelnik, czyli z RPO?

Naczelnik **Maria Dreszer** odpowiedziała, że jest to Fundacja Wiatrak, która ma inwestycję wyliczoną na 4 362 892 zł. Jest to inwestycja bez wyposażenia. Wnioskowała o 1.500 tys. zł ze środków PFRON.

Radny **Waldemar Achramowicz** powiedział, że nie chodzi o podawania szczegółów. Wyjaśnił, że chodzi o to, jaki był wniosek złożony do RPO, jeżeli były środki przyznane, to w tym wniosku, jakie były wskazane źródła finansowania danego projektu? Poprosił o pisemną informację.

Naczelnik **Maria Dreszer** odpowiedziała, że udzieli odpowiedzi.

Radny **Jan Szopiński** zwrócił radnemu Waldemarowi Achramowiczowi uwagę, aby po doświadczeniach od początku tej kadencji, nie pytał pani Naczelnik, co jest zapisane w RPO. Dodał, że przecież nawet Zarząd Województwa, jak był pytany, to nie wiedział. Na to pytanie może odpowiedzieć Dyrektor stosownego Departamentu.

Radny **Waldemar Achramowicz** odpowiedział radnemu, że tak wysoko ceni panią Naczelnik, że jej wiedza jest tak ogromna, że może zastąpić cały Zarząd Województwa i jeszcze inny. Stąd wyraził przekonanie, że informacja, którą otrzyma będzie pełna.

Marszałek **Piotr Calbecki** odpowiedział, że Fundacja Wiatrak jest na liście projektów kluczowych, uzyskała wsparcie w ramach RPO. Zapewne po stronie wkładu własnego wpisała środki własne, nie wyszczególniając z jakich źródeł środki własne Fundacja pozyska. Dodał, że dzisiejszy projekt uchwały w jakiejś części ułatwia tej Fundacji realizację RPO, bo mówimy o wkładzie własnym

do tego projektu, nie unijnych tylko krajowych, co w pełni wypełnia zasady udzielania dotacji w ramach naszego Regionalnego Programu Operacyjnego. Dodał, że udzieli odpowiedzi na piśmie.

Radny **Waldemar Achramowicz** po wypowiedzi Marszałka Województwa powiedział, że nie oczekuje już informacji na piśmie. Zapytał, czy to są środki własne czy z innych źródeł? Bo między nimi jest istotna różnica. Pragmatyka środków unijnych jest jednoznaczna. Zapisy też są jednoznaczne.

Radny **Stanisław Pawlak** zapytał, jeżeli gmina nie korzysta w roku 2010, to dlaczego jest ujęta w wykazie?

Naczelnik **Maria Dreszer** odpowiedziała, że dlatego, że jest to inwestycja dwuletnia i musi być rozłożona na dwa lata. Tak mówi Rozporządzenie. Rozliczana jest cała inwestycja, nie tylko środki PFRON, żeby zachować wskaźnik procentowy.

Radny **Bogdan Lewandowski** zaapelował do radnego Jana Szopińskiego, żeby powstrzymał wodze wyobraźni i nie sugerował ponad wyraz, że Zarząd i Marszałek nie orientują się w planach RPO. To podważa zaufanie radnych do pracy Zarządu, którzy zawsze powinni być utwierdzeni, że Zarząd idzie słuszną drogą, która najlepiej prowadzi do RPO.

Więcej pytań i uwag nie zgłoszono.

Przystąpiono do głosowania uchwały. Wynik głosowania: 17 głosów „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących. Sejmik uchwałę podjął.

Wiceprzewodniczący Sejmiku **Ryszard Bober** przeszedł do realizacji 16 pkt porządku obrad, tj. Podjęcie uchwały w sprawie odwołania członka Rady Nadzorczej Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Toruniu. (zał. nr 20)

Przystąpiono do zgłaszania pytań i uwag.

Radny **Jan Szopiński** zapytał, czy w dobie panującego kryzysu, podjęta decyzja o podwyżce diet członków Rady Nadzorczej WFOŚiGW, jest słuszna?

Członek Zarządu Województwa **Franciszek Złotnikiewicz** odnosząc się do dwóch projektów uchwał, zgłosił autopoprawkę do druku nr 131/09 w „§ 2 Uchwała wchodzi w życie z dniem 6 kwietnia 2009 r.” oraz w druku nr 132/09 w „§ 2 Uchwała wchodzi w życie z dniem 7 kwietnia 2009 r.” Wyjaśnił, że podwyżka wynagrodzeń członków Rady Nadzorczej WFOŚiGW wynika wprost z przepisów prawnych.

Radny **Adam Kroll** powiedział, że Komisja Ochrony Środowiska, Gospodarki Wodnej i Poszanowania Energii pozytywnie zaopiniowała projekty uchwał zawarte w drukach nr 131/09 i 132/09.

Radny **Bogdan Lewandowski** skierował pytanie do Wiceprzewodniczącego Komisji, czym kierowała się Komisja pozytywnie opiniując odwołanie członka Rady Nadzorczej WFOŚiGW?

Wiceprzewodniczący Sejmiku **Ryszard Bober** poinformował, że wszystkie projekty uchwał były rozpatrywane przez poszczególne Komisje i uzyskały pozytywne opinie.

Radny **Bogdan Lewandowski** powiedział, że jeżeli Komisja wydaje pozytywną opinię, to powinna wyjaśnić, czym się kierowała? Inaczej taka informacja i głosowanie radnych nie ma większego sensu. Poprosił Wiceprzewodniczącego Adama Krolla o wypowiedź w tej kwestii.

Radny **Waldemar Achramowicz** zwrócił uwagę, że pytanie radnego Stanisława Pawlaka było zasadne, ponieważ wiąże się z treścią uzasadnienia druku 131/02, że Minister Środowiska wyznaczył na przewodniczącego Rady Nadzorczej WFOŚiGW w Toruniu panią Małgorzatą Snarską? Zapytał, kto to jest i czy można dowiedzieć się czegoś więcej o pani Małgorzacie Snarskiej?

Wiceprzewodniczący Sejmiku **Ryszard Bober** odpowiedział, że wynika to z decyzji Ministra Środowiska o powołaniu nowego Przewodniczącego.

Radny **Jan Szopiński** zwrócił się z apelem do Wiceprzewodniczącego Sejmiku, że quorum obrad w tym momencie jest zawieszona na obecności radnych Lewicy, dlatego poprosił, aby Wiceprzewodniczący zechciał odpowiedzieć na zadane pytania?

Członek Zarządu **Franciszek Złotnikiewicz** odpowiedział, że art. 413 ust. 5 pkt 7 ustawy Prawo ochrony środowiska mówi: przewodniczący rady wyznaczony przez ministra właściwego do spraw środowiska spośród pracowników Narodowego Funduszu lub urzędu obsługującego ministra właściwego do spraw środowiska. To Minister Środowiska wyznacza przewodniczącego z tych dwóch instytucji. Ponieważ pan Jacek Jaśkiewicz zakończył pracę zawodową w ministerstwie środowiska, minister środowiska proponuje odwołać go ze składu Rady Nadzorczej WFOŚiGW w Toruniu. Natomiast proponuje na jego miejsce powołać osobę spośród spełniających kryteria zawarte w art. 413 ust 5 pkt 7 ustawy panią Małgorzatę Snarską. Na prośbę Zarządu Minister Środowiska przesłał krótką charakterystykę tejże osoby: pani Małgorzata Snarska jest dyrektorem Departamentu Współpracy z Zagranicą Ministerstwa Środowiska od stycznia 2008 r. i spełnia kryteria pkt 7 ustawy. Jest Doktorem Nauk Humanistycznych. Posiada stosowne studia podyplomowe w zakresie ochrony środowiska i doświadczenie związane z kreowaniem wizerunku, szczególnie w kontaktach zagranicznych.

Marszałek **Piotr Całbecki** dodał, że pozytywna opinia Komisji z całą pewnością została wydana na podstawie dobrze przygotowanego wniosku przez Zarząd.

Radny **Stanisław Pawlak** zapytał, dlaczego w takiej sytuacji, gdy Zarząd województwa dysponuje krótką charakterystyką, nie jest ona zawarta w uzasadnieniu projektu uchwały? I radni nie wiedzą, kto ma przewodniczyć WFOSiGW? To jest ograniczanie informacji dla radnych.

Więcej pytań i uwag nie zgłoszono.

Przystąpiono do głosowania uchwały wraz z autopoprawką. Wynik głosowania: 20 głosów „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących. Sejmik uchwałę podjął.

Wiceprzewodniczący Sejmiku **Ryszard Bober** przeszedł do realizacji 17 pkt porządku obrad, tj. Podjęcie uchwały w sprawie powołania członka Rady Nadzorczej Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Toruniu. (zał. nr 21)

Pytań i uwag nie zgłoszono.

Przystąpiono do głosowania uchwały wraz z autopoprawką. Wynik głosowania: 17 głosów „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących. Sejmik uchwałę podjął.

Wiceprzewodniczący Sejmiku **Ryszard Bober** przeszedł do realizacji 18 pkt porządku obrad, tj. Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia projektu uchwały dotyczącej wyznaczenia aglomeracji Piotrków Kujawski. (zał. nr 22)

Pytań i uwag nie zgłoszono.

Przystąpiono do głosowania uchwały. Wynik głosowania: 20 głosów „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących. Sejmik uchwałę podjął.

Z kolei przystąpiono do realizacji 19 pkt porządku obrad, tj. Podjęcie uchwały w sprawie wyznaczenia aglomeracji Dobre. (zał. nr 23)

Przystąpiono do zgłaszania pytań i uwag.

Radny **Stanisław Pawlak** zapytał, czy już Sejmik nie przyjmował uchwały w tej sprawie na poprzednich sesjach?

Członek Zarządu Województwa **Franciszek Złotnikiewicz** odpowiedział, że na sesji Sejmiku w lutym br. przyjęty został projekt uchwały w sprawie wyznaczenia aglomeracji Dobre. Tak mówi Rozporządzenie w sprawie wyznaczania obszarów i granic aglomeracji. Następnie projekt jest przekazywany do uzgodnień, do właściwych dyrektorów ds. gospodarki wodnej i ds. ochrony środowiska oraz potrzebne jest wyrażenie opinii przez radę właściwej gminy. Uwagi kierowane są do Zarządu Województwa. Sejmik jest właściwym organem do podjęcia uchwały w sprawie wyznaczenia aglomeracji Dobre. Dodał, że w poprzednim punkcie głosowana była uchwała w sprawie przyjęcia projektu uchwały dotyczącej wyznaczenia aglomeracji Piotrków Kujawski, dwie kolejne dotyczą już wyznaczenia aglomeracji Dobre i Łysomice.

Więcej pytań i uwag nie zgłoszono.

Przystąpiono do głosowania uchwały. Wynik głosowania: 19 głosów „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących. Sejmik uchwałę podjął.

Następnie przystąpiono do realizacji 20 pkt porządku obrad, tj. Podjęcie uchwały w sprawie wyznaczenia aglomeracji Łysomice. (zał. nr 24)

Pytań i uwag nie zgłoszono.

Przystąpiono do głosowania uchwały. Wynik głosowania: 21 głosów „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących. Sejmik uchwałę podjął.

Następnie przystąpiono do podjęcia uchwały w sprawie Statutu Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Toruniu. (zał. nr 25)

Pytań i uwag nie zgłoszono.

Przystąpiono do głosowania uchwały. Wynik głosowania: 22 głosy „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących. Sejmik uchwałę podjął.

Z kolei przystąpiono do podjęcie uchwały w sprawie zatwierdzenia zmian do Statutu Wojewódzkiego Szpitala Obserwacyjno-Zakaźnego im. Tadeusza Browicza w Bydgoszczy. (zał. nr 26)

Pytań i uwag nie zgłoszono.

Przystąpiono do głosowania uchwały. Wynik głosowania: 21 głosów „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących. Sejmik uchwałę podjął.

Następnie przystąpiono do podjęcia uchwały w sprawie ogłoszenia zamiaru zmiany statutu Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej im. dr Witolda Bełzy w Bydgoszczy w części dotyczącej zakresu działania i lokalizacji filii. (zał. nr 27)

Pytań i uwag nie zgłoszono.

Przystąpiono do głosowania uchwały. Wynik głosowania: 21 głosów „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących. Sejmik uchwałę podjął.

Wiceprzewodniczący Sejmiku **Ryszard Bober** przeszedł do realizacji 24 pkt porządku obrad, tj. Podjęcie uchwały w sprawie zatwierdzenia zmian w Statucie Regionalnego Zespołu Opieki Paliatywnej – Dom Sue Ryder w Bydgoszczy. (zał. nr 28)

Pytań i uwag nie zgłoszono.

Przystąpiono do głosowania uchwały. Wynik głosowania: 20 głosów „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących. Sejmik uchwałę podjął.

Wiceprzewodniczący Sejmiku **Ryszard Bober** przeszedł do realizacji 25 pkt porządku obrad, tj. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany nazwy Wojewódzkiego Ośrodka Kultury w Bydgoszczy oraz nadania statutu. (zał. nr 29)

Przystąpiono do zgłaszania pytań i uwag.

Radny **Wojciech Jaranowski** poinformował, że Komisja Kultury i Dziedzictwa Narodowego w zasadzie pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały z zastrzeżeniem, aby pozostawić nazwę Wojewódzki Ośrodek Kultury w Bydgoszczy, a budynek będący siedzibą Ośrodka nazwać Stara Ochronka. Dodał, że wydaje się, że obecna na posiedzeniu Komisji pani Dyrektor wyraziła na to zgodę, ale nie otrzymał informacji, czy Zarząd Województwa przyjął autopoprawkę w tej sprawie.

Marszałek **Piotr Calbecki** wyjaśnił, że nie ma takiej możliwości, aby Zarząd mógł pozytywnie ustosunkować się do tak sformułowanego wniosku przez Komisję. Dodał, że Zarząd proponuje, aby przychylić się jednak do wnioskodawców.

Dyrektor Wojewódzkiego Ośrodka Kultury **Marzena Matowska** przedstawiła uzasadnienie do projektu uchwały.

Przystąpiono do zgłaszania pytań i uwag.

Radny **Bogdan Lewandowski** uzupełniając wypowiedź Przewodniczącego Komisji Wojciecha Jaranowskiego powiedział, że nazwa „kultury i sztuki” jest oczywistym błędem logicznym. Dlatego, że jest to koniunkcja i powinny być dwa człony równorzędne, a tymczasem sztuka jest integralną częścią kultury. Tego nie zmienia jakiegokolwiek próby interpretacji. Dodał, że ktoś może uznać, że pani Dyrektor chciałaby kultywować najgorsze tradycje PRL, bo wtedy było to pojęcie użyte w nazwie Ministerstwo Kultury i Sztuki. Odnośnie nazwy „Stara Ochronka” Komisja również brała pod uwagę względy pragmatyczne, że to jest nazwa budynku mającego długą ciekawą historię, ale przecież niekoniecznie Wojewódzki Ośrodek Kultury będzie zawsze w tym budynku. Może kiedyś powstaną takie warunki, że dla tak ważnej instytucji zostanie przeznaczony nowy budynek. Zaproponował, aby Zarząd wziął pod uwagę ten punkt widzenia Komisji, bo zasługuje na uwagę i przyjęcie przez Zarząd stosownych zmian.

Radny **Jan Szopiński** zapytał, czy odpowiedź Marszałka Województwa „nie ma takiej możliwości”, to jest jakaś nowa formuła prawna w tym Zarządzie? Czy Zarząd obradował nad opinią Komisji i wziął ją pod uwagę? Opinia Komisji była jednoznaczna i jednogłośnie wyrażona, że ten Ośrodek ma się nazywać Wojewódzki Ośrodek Kultury. Komisja wyraziła zgodę na to, żeby w treści Statutu przy nazwie budynku, była nazwa „Stara Ochronka”. Dodał, że z dokumentów, które otrzymał od historyków bydgoskich Towarzystwa Miłośników Miasta Bydgoszczy wynika, że budynek powstał latach 1909-10. Do II wojny światowej było tam najpierw schronisko dla niemowląt, od nazwiska inicjatorki cesarzowej niemieckiej Augusty Wiktorii, a potem miejskie schronisko dla niemowląt. Po wojnie była tam przychodnia oraz Wojewódzki Ośrodek Kultury. Słowo Ochronka, co wyraźnie

zaznaczają leksykony, nie dotyczą wychowania noworodków, lecz dzieci starszych w wieku przedszkolnym. Ochronki i szkoła dla ochraniarek była w Bydgoszczy w gmachu przy Nakielskiej 47. Nie może się zgodzić ze zdaniem pani Dyrektor, że Towarzystwo Miłośników Miasta Bydgoszczy przystało na tą opinię, ponieważ ogłosiło nowe stanowisko, które brzmi „Pani Marzena Matowska dyrektor bydgoskiego WOK-u powtarza, że w ten sposób podkreślona zostanie historyczna tożsamość obiektu. Gorzej z argumentacją. Nie wystarczy powoływanie się na epizod z 1925 roku, kiedy jakoby funkcjonowała potoczna nazwa Palcówka Ochronka. Oficjalną nazwę dla interesującego nas obiektu przy Placu Kościeleckich można znaleźć, m.in. w Bydgoskich Księgach Adresowych, w 1922 roku Zakład dla Niemowląt – Plac Kościeleckich dr Litz, w 1925 roku Zakład dla Niemowląt – Plac Kościeleckich, 1928 roku Zakład dla Niemowląt – Plac Kościeleckich, w 1929 roku Schronisko dla Niemowląt – Plac Kościeleckich, w 1933 roku Miejskie Schronisko dla Niemowląt – Plac Kościeleckich 6, w roku 1936-37 Schronisko dla Niemowląt Zawiadowczyni Siostra Przełożona Helena – Plac Kościeleckich 6”. Zapytał, gdzie tu jest zatem zakład czy schronisko dla niemowląt, a gdzie ochronka? Dodał, że w związku z powyższym prezentując swoją opinię, opinię Towarzystwa Miłośników Miasta Bydgoszczy oraz opinię Komisji, zwraca się do Marszałka Województwa o sformułowanie opinii na temat, co to znaczy „niemożliwe”?

Marszałek **Piotr Calbecki** odpowiedział, że co do znaczenia słowa „niemożliwe”, nie może odpowiedzieć, ponieważ nie dysponuje stosownym słownikiem ani leksykonem. Odnośnie nazwy Ośrodka powiedział, że to nie jest nic nadzwyczajnego, że w nazwach różnych instytucji sięga się do historycznych funkcji obiektu. Podał przykład Galerii Sztuki „Wozownia” w Toruniu. Kiedyś tam woźnicowie trzymali swoje konie i dorożki. Ta nazwa się przyjęła w Toruniu i każdy wie, co to jest Wozownia. Zaproponował, aby uszanować wolę mieszkańców Bydgoszczy, którzy kojarzą to miejsce z nazwą Ochronka i przyjąć zmianę nazwy tego miejsca.

Radny **Jan Szopiński** zapytał, w związku z tym, radni czyją mają przyjąć opinię? Bo jeżeli dla Marszałka Województwa Towarzystwo Miłośników Miasta Bydgoszczy nie jest instytucją, która reprezentuje bydgoszczan, a która w tej sprawie zrobiła szczegółowe badania. Która skierowała do niego pismo, które cytował. Zapytał, jaka grupa obywateli, zdaniem Marszałka, zasługuje na podpisanie się pod wnioskiem, że bydgoszczanie wnoszą o nazwę Stara Ochronka? Podkreślił, że w tym budynku nie było nigdy Starej Ochronki. Żadnej Ochronki tam nie było. Najpierw były tam zakłady, a przez krótki okres w 1925 roku jakaś Ochronka tam funkcjonowała. Dodał, że przestawił zapisy Bydgoskich Ksiąg Adresowych od 1922, gdzie w sposób jasny pisze się, że są to zakłady. Zapytał, w jaki sposób Zarząd ustosunkował się do jednogłośnej opinii Komisji?

Radny **Sławomir Kopyść** odnosząc się do wypowiedzi radnego Bogdana Lewandowskiego stwierdził, że nie ma do końca racji stwierdzając, że kultura i sztuka są tożsame. Świadczą o tym definicje tych pojęć. Mogą mieć odrębne znaczenia.

Radny **Bogdan Lewandowski** powiedział, że trudno jest mu się zgodzić z wypowiedzią radnego Sławomira Kopyścia, ponieważ pojęcie kultury jest pojęciem nadrzędnym w stosunku do pojęcia sztuki. Uważa, że jest to ewidentny błąd, taki jak używana nazwa przez wiele lat „Ministerstwo Kultury i Sztuki”. Zapytał, czy nie można byłoby przyjąć nazwy „Stara i Nowa Ochronka”? Byłoby to rozwiązanie kompromisowe.

Radca prawny **Andrzej Rakowicz** powiedział, „Odnosząc się do kwestii nazwy umieszczonej w Statucie, to nazwa może być tylko umieszczona jako nazwa własna całej instytucji. Statut sam w sobie nie przewiduje możliwości ani budowy określenia w swych elementach nazwy budynku, ponieważ nie jest to element wymagany prawem, element statutowy. Odnosząc się do dyskusji na temat nazwy rozumiem, że nie chodzi tutaj o ściśle adresowe określenie miejsca, a jedynie o potoczne określenie danej przestrzeni, danego miejsca. W związku z tym, nazwa własna zaproponowana przez panią Dyrektor została ujęta w tym elemencie prawnym, dlatego Radcowie prawni nie widzieli tutaj jak gdyby zastrzeżeń elementów prawnych. Odnosząc się do koniunkcji, to myślę że tutaj oczywiście można podzielić pogląd pana Radnego, ale z drugiej strony, biorąc pod uwagę, jak daleko zaszły zmiany we współczesnym świecie, jak mocno wymagają pewnego dostosowania, nie zawsze sztuka idzie w parze z kulturą. Tym bardziej, że mamy co raz częściej do czynienia z takimi elementami, które trudno w zależności uznać, że jest to sztuka a jednocześnie kultura. Biorąc pod uwagę rozłączność funkcjonalną, myślę że taka koniunkcja w tym przypadku wskazywałaby na nawiązywanie do najlepszych tradycji. I w tej kwestii również element prawny, jest to tylko kwestia polityczna, a nie zawiera kwestii prawnej do rozstrzygnięcia”.

Radny **Jan Szopiński** ad vocem powiedział, że odkąd mieszka w Bydgoszczy od roku 1982, po raz pierwszy dowiedział się, że ten budynek nazywa się Stara Ochronka, kiedy otrzymał dokument od Zarządu Województwa. Dodał, że miał wiele okazji i możliwości interesowania się historią miasta. Jeżeli Zarząd chce zmienić nazwę na Wojewódzki Ośrodek Kultury i Sztuki „Stara Ochronka”, to chciałby wszystkim przypomnieć, że w dobie funkcjonującego Internetu wypromowanie nowej nazwy własnej, po pierwsze kosztuje, po drugie wymaga dużo zabiegu. Po co zmieniać nazwę, która w Bydgoszczy dobrze się kojarzy jako Wojewódzki Ośrodek Kultury. Jeżeli jeszcze się do tego doda, że w tym Ośrodku funkcjonuje bardzo wiele Zespołów Seniorów, to po co ta nazwa, Stara Ochronka?

Więcej pytań i uwag nie zgłoszono.

Przystąpiono do głosowania uchwały. Wynik głosowania: 10 głosów „za”, 1 przeciw, 4 wstrzymujące. Wiceprzewodniczący stwierdził, że było quorum na sali, przy obecności 21 radnych. Sejmik uchwałę podjął.

Radny **Stanisław Pawlak** powiedział, że quorum musi być przy głosowaniu każdej uchwały. Dodał, że to nie jest tak, że na początku sesja jest rozpoczynana przy obecności 30 radnych, a kończy przy obecności trzech, a Sejmik dalej obraduje i podejmuje uchwały. Reguluje to Statut Województwa. Jeżeli nie ma quorum na początku nie powinno się rozpoczynać sesji, jeżeli jest, to sesja się rozpoczyna. Jeśli nie ma quorum przy głosowaniu danej uchwały, to należy coś zrobić, aby to quorum było.

Wiceprzewodniczący Sejmiku **Ryszard Bober** stwierdził, że jest quorum, ponieważ na sali jest obecnych 21 radnych.

Radny **Stanisław Pawlak** nie zgodził się ze zdaniem Wiceprzewodniczącego Sejmiku.

Radca prawny **Andrzej Rakowicz** powiedział, „Pozwolę sobie przytoczyć brzmienie ustawy, które jest zupełnie inne niż brzmienie ustawy o mandacie posła i senatora, które mówi wyraźnie w art. 19, że uchwały Sejmiku Województwa zapadają zwykłą większością głosów, w obecności co najmniej połowy ustawowego składu Sejmiku w głosowaniu jawny lub jawnym imiennym, chyba że przepisy

ustawy stanowią inaczej”. Istotnym elementem, myśmy już to raz przerabiali, jest obecność na sali. Elementem obecności na sali jest: podpisana lista obecności i to co widzi Przewodniczący na sali. Jeśli państwo kwestionujecie, że na sali jest wymagana ustawą liczba radnych, czyli minimum 17, to można zarządzić przeliczenie. To jest wszystko. W innym przypadku, nie ma możliwości kwestionowania, panie Radny”.

Radny **Stanisław Pawlak** zapytał, co znaczy „to co widzi Przewodniczący na sali”?

Radca prawny **Andrzej Rakowicz** odpowiedział, „To znaczy, że widzę Pana”.

Radny **Stanisław Pawlak** powiedział, że to nie wystarczy.

Radca prawny **Andrzej Rakowicz** odpowiedział, „Wystarczy, że widzę Pana.

Radny **Stanisław Pawlak** powiedział, że nie zgadza się z taką opinią.

Radny **Waldemar Achramowicz** poprosił o wskazanie, jak odbywa się głosowanie zgodnie ze Statutem Województwa.

Radca prawny **Andrzej Rakowicz** odpowiedział, „Statut, paragrafy od 29 do 36. § 29 w głosowaniu na sesjach biorą udział wyłącznie Radni. § 30 W głosowaniu jawnym Radni głosują przez podniesienie ręki lub przez podniesienie ręki przy równoczesnym wykorzystaniu aparatury elektronicznej do liczenia głosów. Tryb głosowania określa przewodniczący obrad”.

Radny **Waldemar Achramowicz** stwierdził, że podczas głosowania radny musi podnieść rękę i użyć aparatury, nie wystarczy, że jest obecny na sali. Musi wziąć czynny udział w głosowaniu, tak wynika ze Statutu.

Radca prawny **Andrzej Rakowicz** odpowiedział, „Pozwolę sobie zwrócić uwagę, że Statut ten tylko dlatego nie jest sprzeczny z ustawą, iż wyraźnie tą ustawę wykonuje. Ustawa sformułowała wyraźnie ramy „w obecności co najmniej połowy”. Jeśli na sali jest obecnych 17 radnych, to uchwały mogą zapaść nawet 1 głosem „za” przy całej reszcie wstrzymującej się”.

Radny **Stanisław Pawlak** powiedział, że Radca prawny dokonuje falandyzacji prawa.

Radca prawny **Andrzej Rakowicz** odpowiedział, „Dziękuję za uznanie i za autorytet. Bardzo mi miło, że zostałem porównany do Profesora”.

Radny **Stanisław Pawlak** powiedział, że nie może być tak, że 1 głosem „za” można przyjąć, że uchwała została podjęta. To jest jakieś nieporozumienie.

Wiceprzewodniczący Sejmiku **Ryszard Bober** dodał, że jeżeli reszta się wstrzyma, to tak można.

Radny **Stanisław Pawlak** powiedział, że jeżeli się wstrzymają w głosowaniu, to tak, ale mowa jest o kwestii quorum. Radni muszą czynnie brać udział w głosowaniu. Nie wystarczy to, że są obecni na sali, a nie biorą udziału w głosowaniu. Wtedy nie mogą być doliczani do quorum. Dodał, że obowiązkiem każdego radnego jest brać czynny udział w głosowaniu.

Wiceprzewodniczący Sejmiku **Ryszard Bober** stwierdził, że quorum było. Uchwała została przegłosowana w sposób właściwy.

Radny **Stanisław Pawlak** powiedział, że już taką sytuację na sali radni przeżyli. Nadzór Wojewody, który badał sytuację, powołał się tylko na jedno, na wyjaśnienie Przewodniczącego Sejmiku, który stwierdził podobnie jak Wiceprzewodniczący, że jego zdaniem na sali było tylu radnych. Dodał, że jeżeli taki nadzór stosuje Wojewoda, to radni w ogóle niepotrzebnie biorą udział w sesji, bo

oddanie głosu przez radnego, to jest wzięcie udziału w głosowaniu, a nie jego obecność na sali. Gdyby tak było, to wszyscy, którzy są obecni nie głosowaliby, a Wiceprzewodniczący sam zagłosowałby i podjęta byłaby uchwała? To jest skandaliczne tłumaczenie. To nie jest mądre tłumaczenie. Niemożliwe do przyjęcia w samorządzie. Po prostu w tym momencie wypaczana jest samorządność. Po to jest radny wybrany, żeby był na sali i brał udział w głosowaniu. Jego obecność, stwierdzona tylko na liście obecności na początku, albo włożoną kartą, a nieobecność fizyczna na sali, nie jest tożsame. zaproponował, aby Radca prawny jednak merytorycznie rozpatrzył ten spór. Dodał, że jeżeli ma być utrzymany poprzedni punkt, to Wiceprzewodniczący ma ruch do wykonania, ale radni Lewicy nie będą go proponować.

Wiceprzewodniczący Sejmiku **Ryszard Bober** stwierdził, że było na sali obecnych 21 radnych. W związku z tym, że są wątpliwości, wniósł o reasumpcję głosowania uchwały zawartej w druku 120/09.

Radny **Jan Szopiński** powiedział, że ponieważ mamy do czynienia na tej sali z nowym zwyczajem, który polega na tym, że obradują komisje sejmikowe, a Zarząd Województwa nie wiadomo czy analizuje wnioski komisji, ale radni otrzymują odpowiedź „nie ma takiej możliwości”. Zatem występując w ramach tej konwencji „nie ma takiej możliwości” poprosił Wiceprzewodniczącego, aby w trakcie obrad dostarczono uchwałę Zarządu Województwa Kujawsko-Pomorskiego, która rozpatrywała opinię Komisji do tejże uchwały Sejmiku Województw Kujawsko-Pomorskiego w sprawie zmiany nazwy Wojewódzkiego Ośrodka Kultury w Bydgoszczy oraz nadania statutu. Dodał, że kiedy Komisja głosowała jednogłośnie przeciwko tej decyzji, to pani Dyrektor wtedy na posiedzeniu Komisji była przekonana, i wręcz można powiedzieć, dziękowała Komisji za takie stanowisko, że Starą Ochronką będzie nazwany budynek w treści Statutu, a dzisiaj pani Dyrektor reprezentuje zupełnie odrębną opinię. To rodzi pytanie i wątpliwości, czy radni mają dalej uczestniczyć w pracach komisji? Ponieważ wypowiedź Marszałka Województwa „nie ma takiej możliwości” świadczy o tym, że albo Zarząd obradował i jest jakiś przyjęty dokument w tej sprawie, albo nie obradował i nie ma w tej sprawie dokumentu. Podkreślił, że tego typu jednogłośnie opinia Komisji, która była wydana już dość dawno, powinna być przez Zarząd już analizowana, chyba że nie była?

Radny **Bogdan Lewandowski** skomentował, że kształtuje się na tej sali nowa „świecka tradycja”. Sejmik jest w jakimś impasie. Nawet radny Jan Szopiński ma trudności z oglądem całej sytuacji ze względu chociażby na zmienne zachowanie pani Dyrektor. Dodał, że nie pierwszy raz jest taka sytuacja na sesji Sejmiku, a na barki radcy prawnego przerzucane są te wszystkie problemy. zaproponował, czy nie warto byłoby pokusić się o instrukcję głosowania dla radnych, albo choć notatkę służbową, żeby wszyscy wiedzieli, jak się zachować. Można byłoby wtedy uniknąć tego rodzaju sytuacji.

Wiceprzewodniczący Sejmiku **Ryszard Bober** powtórnie zgłosił wniosek o reasumpcję głosowania uchwały zawartej w druku 120/09.

Marszałek **Piotr Calbecki** odpowiedział, że Zarząd Województwa nie przyjmował uchwały w tej sprawie. Posiłkował się opinią prawną, która jednoznacznie odpowiedziała, iż przy procedowaniu tej kwestii, nie ma takiej możliwości, aby ten projekt mógł być poddany pod głosowanie i być wprowadzony na posiedzenie Zarządu. Dodał, że Zarząd konsultuje na bieżąco różne wnioski

zgłaszane z sali w czasie posiedzenia. Taką konsultację przeprowadził. Stąd stwierdzenie, że nie ma takiej możliwości. Zarząd stwierdził, że nie będzie procedował czegoś, co nie ma podstawy prawnej. Każda uchwała Zarządu musi być zaopiniowana pozytywnie przez prawnika.

Radny **Jan Szopiński**, w związku z powyższym, zwrócił się do Wiceprzewodniczącego Sejmiku, z pytaniem o technikę pracy tego Sejmiku. Jeżeli Komisja Sejmiku podejmuje się i trzodzi nad zaopiniowaniem uchwał Sejmiku i w tej sprawie podejmuje stosowne uchwały i Zarząd Województwa nawet się z tymi uchwałami nie zapoznaje w żaden sposób, to może w ogóle nie odbywać posiedzeń Komisji i niech Komisje nie podejmują żadnych uchwał?

Wiceprzewodniczący Sejmiku **Ryszard Bober** skomentował, że chodzi o to, aby meritum dyskusji i pracy odbywało się na posiedzeniach Komisji, aby Sejmik tylko to, co Komisja uchwali podjął.

Następnie zarządził głosowanie wniosku formalnego o reasumpcję głosowania. Wynik głosowania: 17 głosów „za”, 1 przeciw, 1 wstrzymujący. Sejmik wniosek przyjął.

Przystąpiono do głosowania uchwały w sprawie zmiany nazwy Wojewódzkiego Ośrodka Kultury w Bydgoszczy oraz nadania statutu. Wynik głosowania: 14 głosów „za”, 0 przeciw, 6 wstrzymujących. Sejmik uchwałę podjął.

Wiceprzewodniczący Sejmiku **Ryszard Bober** przeszedł do realizacji 26 pkt porządku obrad, tj. Podjęcie uchwały w sprawie nadania statutu Muzeum Etnograficznemu im. Marii Znamierowskiej-Prüfferowej w Toruniu. (zał. nr 30)

Pytań i uwag nie zgłoszono.

Przystąpiono do głosowania uchwały. Wynik głosowania: 22 głosów „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących. Sejmik uchwałę podjął.

Wiceprzewodniczący Sejmiku **Ryszard Bober** przeszedł do realizacji 27 pkt porządku obrad, tj. Podjęcie uchwały w sprawie zatwierdzenia zmiany do Statutu Wojewódzkiego Szpitala Dziecięcego w Toruniu. (zał. nr 31)

Pytań i uwag nie zgłoszono.

Przystąpiono do głosowania uchwały. Wynik głosowania: 23 głosów „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących. Sejmik uchwałę podjął.

Wiceprzewodniczący Sejmiku **Ryszard Bober** przeszedł do realizacji 28 pkt porządku obrad, tj. Podjęcie uchwały w sprawie zawarcia umowy o współpracy regionalnej pomiędzy Województwem Kujawsko-Pomorskim a Województwem Trnavskim (Republika Słowacka). (zał. nr 32)

Przystąpiono do zgłaszania pytań i uwag.

Radny **Jan Szopiński** odniósł się do treści Biuletynu XXV Forum Gospodarczego, gdzie jest zapis „W pierwszej części obrad Maciej Eckardt Wicemarszałek Kujawsko-Pomorski przedstawił plany tzw. mapy drogowej, tj. ramowej umowy, która zostanie podpisana jesienią tego roku, czyli w 2008, pomiędzy Województwem Kujawsko-Pomorskim a Województwem Trnavskim. Dotyczyć ona będzie wymiany młodzieży, wymiany turystycznej, kulturalnej oraz informacji na temat prowadzenia działalności gospodarczej w Słowacji”. Zapytał, które z tych elementów wymiany młodzieży, turystycznej, kulturalnej, działalności gospodarczej mógłby Wicemarszałek Maciej Eckardt wymienić, które wtedy przedstawiał jako mapę drogową? Co owa mapa drogowa oznacza? Które z tych

kierunków dzisiaj już wyrażają zgodę na podpisanie tej umowy, które będą realizowane, a być może, już są realizowane? Dodał, że Biuro Prasowe Marszałka opublikowało w ubiegłym roku komunikat, że pan Marszałek, bywając w Trnawie interesował się problemem euro i doświadczenia wynikające z tamtej wizyty miały zaowocować jakimiś działaniami, które miały zostać podjęte w województwie kujawsko-pomorskim. Zapytał, jak to wygląda? Jakie działania Zarząd zamierza podejmować? Co w zakresie wdrożenia euro na gruncie kujawsko-pomorskiego Zarząd zamierza wcielić? Czy w związku z tym, Zarząd będzie jakąś filią Narodowego Banku Polskiego? Czy to będą działania jakoś inaczej realizowane?

Marszałek **Piotr Calbecki** odpowiedział, że nie wiadomo kiedy w Polsce euro będzie wdrożone, więc trudno jest odpowiedzieć na pytanie Radnego. A przygotowania w województwie mogą być daremne, jeśli wcześniej ta data nie będzie określona, a podjęte mogą być mało skuteczne, przedwczesne. Podkreślił, że wiele można by się nauczyć od Słowaków na ten temat. Jednak trzeba poczekać, aż będzie wiadomo, kiedy euro będzie wprowadzane. Jest sporo do naśladowania, np. w bardzo ciekawy sposób prezentowano wtedy ceny w euro i w koronach. Jak umożliwia się i pomaga szczególnie starszym osobom, aby się szybko zorientowały w nowym systemie monetarnym. Wiele doświadczeń można by przenieść na nasz grunt. Co wcale nie oznacza, że musimy brać na siebie odpowiedzialność Banku Centralnego i cały ten projekt wdrażać i monitorować na terenie naszego województwa. Ale niewątpliwie ten proces można byłoby naszym mieszkańcom przybliżyć i pomóc zrozumieć. Wiele takich czynności Zarząd wykonuje w ramach naszych funduszy unijnych, m.in. informuje skąd one się biorą, dlaczego je wdraża, skąd pochodzą. Podobnie mogło by być z euro, ale na razie nie wiadomo, kiedy to nastąpi.

Radny **Jan Szopiński** przypomniał, że pytał o mapę drogową.

Wicemarszałek **Maciej Eckardt** odpowiedział, że rzeczywiście takie spotkanie z ambasadorem Słowacji w ubiegłym roku miało miejsce. Dodał, że nad semantyką słów mapa drogową można dyskutować bardzo długo. Powszechnie, czy to w sposób symboliczny bądź nie, uznaje się, że pewna procedura dochodzenia do umów, obejmuje m.in. poszczególne punkty. Tak rozumie mapę drogową. Jeżeli są rozmowy pomiędzy Urzędem Marszałkowskim a stroną trnavską, to określane są pola, które szczególnie strony interesują we współpracy. Wystąpienie, które miało miejsce w obecności ambasadora Słowacji dotyczyło tych obszarów. Przyznał, że dla niego słowo mapa drogową jest zupełnie czytelne, ale dla pana Radnego nie musi być czytelne.

Radny **Jan Szopiński** przypomniał, że pytał o możliwości prowadzenia działalności gospodarczej na Słowacji. W jaki sposób ta umowa będzie w Urzędzie Marszałkowskim konsumowana? Co pan Marszałek przedstawił uczestnikom tej konferencji?

Wicemarszałek **Maciej Eckardt** odpowiedział, że ustalono wówczas, że Słowacja to jest także teren, który leży w zainteresowaniu kujawsko-pomorskich biznesmenów. Można byłoby, jako współpracujące ze sobą regiony europejskie, ułatwić taką współpracę, poprzez np. informowanie się o statusie, o formach czy przepisach dotyczących działalności gospodarczej, czy to w Polsce, czy na Słowacji. Zapewnił, że Urząd Marszałkowski nie będzie tam prowadził żadnej działalności gospodarczej.

Więcej pytań i uwag nie zgłoszono.

Przystąpiono do głosowania uchwały. Wynik głosowania: 20 głosów „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących. Sejmik uchwałę podjął.

Wiceprzewodniczący Sejmiku **Ryszard Bober** przeszedł do realizacji 29 pkt porządku obrad, tj. Podjęcie uchwały w sprawie odwołania przewodniczącego Rady Społecznej Samodzielnego Wojewódzkiego Centrum Stomatologii w Toruniu. (zał. nr 33)

Pytań i uwag nie zgłoszono.

Przystąpiono do głosowania uchwały. Wynik głosowania: 20 głosów „za”, 1 przeciw, 0 wstrzymujących. Sejmik uchwałę podjął.

Wiceprzewodniczący Sejmiku **Ryszard Bober** przeszedł do realizacji 30 pkt porządku obrad, tj. Podjęcie uchwały w sprawie powołania przewodniczącego Rady Społecznej Samodzielnego Wojewódzkiego Centrum Stomatologii w Toruniu. (zał. nr 34)

Przystąpiono do zgłaszania pytań i uwag.

Radny **Stanisław Pawlak** zwrócił uwagę, że uzasadnienie do druku 150/09, jest tożsame z uzasadnieniem poprzedniej uchwały. Skomentował, że Zarząd i prawnicy powinni lepiej przygotowane projekty uchwał analizować przed podpisaniem.

Radny **Waldemar Achramowicz** wniósł, aby w uzasadnieniu wykreślić ze składu Rady Społecznej Pana Adama Banaszaka, ponieważ został odwołany poprzednią uchwałą i dalej zapisać „w związku z odwołaniem Pana Adama Banaszaka”, a nie jego „rezygnacją” jak jest zapisane. Wtedy uzasadnienie uchwały będzie miało sens.

Radny **Stanisław Pawlak** zwrócił się do Zarządu o dostarczenie radnym poprawnie przygotowane projekty uchwał.

Wiceprzewodniczący Sejmiku **Ryszard Bober** zaproponował, aby Zarząd Województwa wniesione poprawki do uzasadnienia przyjął jako autopoprawkę.

Marszałek **Piotr Całbecki** zgłosił autopoprawkę Zarządu Województwa do projektu uchwały w uzasadnieniu, wykreślenie składu Rady Społecznej oraz zamianę słowa „rezygnacją” na „odwołaniem”.

Więcej pytań i uwag nie zgłoszono.

Przystąpiono do głosowania uchwały wraz z autopoprawką. Wynik głosowania: 18 głosów „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących. Sejmik uchwałę podjął.

Wiceprzewodniczący Sejmiku **Ryszard Bober** przeszedł do realizacji 31 pkt porządku obrad, tj. Podjęcie uchwały w sprawie odwołania przedstawiciela Województwa Kujawsko-Pomorskiego ze składu Rady Społecznej Sanatorium Uzdrowskiego „Przy Tężni” im. dr Józefa Krzywińskiego w Inowrocławiu s.p.z.o.z.. (zał. nr 35)

Pytań i uwag nie zgłoszono.

Przystąpiono do głosowania uchwały. Wynik głosowania: 22 głosy „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących. Sejmik uchwałę podjął.

Wiceprzewodniczący Sejmiku **Ryszard Bober** przeszedł do realizacji 32 pkt porządku obrad, tj. Podjęcie uchwały w sprawie wyboru przedstawiciela Województwa Kujawsko-Pomorskiego do składu Rady Społecznej Sanatorium Uzdrowskiego „Przy Tężni” im. dr Józefa Krzywińskiego w Inowrocławiu s.p.z.o.z.. (zał. nr 36, zał. nr 36a)

Przystąpiono do zgłaszania pytań i uwag.

Radny **Stanisław Pawlak** zwrócił uwagę, że w projekcie uchwały jest kolejna pomyłka, w składzie Rady Społecznej nie ma miejsca dla nowego przedstawiciela, ponieważ radny Grzegorz Biernacki jest jeszcze w składzie tej Rady.

Marszałek **Piotr Całbecki** odpowiedział, że w uzasadnieniu jest podany dotychczasowy skład Rady Społecznej, aby łatwiej radnym było podjąć decyzję. Zgłosił autopoprawkę Zarządu Województwa, wykreślenie całego zapisu o składzie Rady Społecznej w uzasadnieniu. Zaproponował, aby przedstawicielem Województwa Kujawsko-Pomorskiego był pan Marian Krzysztof Gołębiowski.

Więcej pytań i uwag nie zgłoszono.

Przystąpiono do głosowania uchwały wraz z autopoprawką. Wynik głosowania: 23 głosy „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących. Sejmik uchwałę podjął.

Wiceprzewodniczący Sejmiku **Ryszard Bober** przeszedł do realizacji 33 pkt porządku obrad, tj. Podjęcie uchwały w sprawie powołania przedstawiciela Województwa Kujawsko-Pomorskiego do składu Rady Społecznej Sanatorium Uzdrowskiego „Przy Tężni” im. dr Józefa Krzywińskiego w Inowrocławiu s.p.z.o.z. (zał. nr 37, zał. nr 37a)

Marszałek **Piotr Całbecki** zgłosił autopoprawkę Zarządu Województwa, wykreślenie całego zapisu o składzie Rady Społecznej w uzasadnieniu.

Pytań i uwag nie zgłoszono.

Przystąpiono do głosowania uchwały wraz z autopoprawką. Wynik głosowania: 21 głosów „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących. Sejmik uchwałę podjął.

Wiceprzewodniczący Sejmiku **Ryszard Bober** przeszedł do realizacji 34 pkt porządku obrad, tj. Podjęcie uchwały w sprawie odwołania przewodniczącego Rady Społecznej Sanatorium Uzdrowskiego „Przy Tężni” im. dr Józefa Krzywińskiego w Inowrocławiu s.p.z.o.z. - projekt Zarządu Województwa. (zał. nr 38)

Przystąpiono do zgłaszania pytań i uwag.

Radny **Waldemar Achramowicz** zgłosił uwagę do uzasadnienia uchwały, wykreślenie ze składu pana Grzegorza Biernackiego i wpisanie do składu pana Mariana Krzysztofa Gołębiowskiego, który został powołany do składu Rady Społecznej.

Marszałek **Piotr Całbecki** zgłosił autopoprawkę Zarządu Województwa, wykreślenie całego zapisu o składzie Rady Społecznej w uzasadnieniu.

Więcej pytań i uwag nie zgłoszono.

Przystąpiono do głosowania uchwały wraz z autopoprawką. Wynik głosowania: 21 głosów „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących. Sejmik uchwałę podjął.

Wiceprzewodniczący Sejmiku **Ryszard Bober** przeszedł do realizacji 35 pkt porządku obrad, tj. Podjęcie uchwały w sprawie powołania przewodniczącego Rady Społecznej Sanatorium Uzdrowskiego „Przy Tężni” im. dr Józefa Krzywińskiego w Inowrocławiu s.p.z.o.z. (zał. nr 39)

Marszałek **Piotr Całbecki** zgłosił autopoprawkę Zarządu Województwa, wykreślenie całego zapisu o składzie Rady Społecznej w uzasadnieniu. Zgłosił pana Ryszarda Grobelskiego na funkcję przewodniczącego Rady Społecznej.

Pytań i uwag nie zgłoszono.

Przystąpiono do głosowania uchwały wraz z autopoprawką. Wynik głosowania: 20 głosów „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących. Sejmik uchwałę podjął.

Wiceprzewodniczący Sejmiku **Ryszard Bober** przeszedł do realizacji 36 pkt porządku obrad, tj. Podjęcie uchwały w sprawie odwołania przewodniczącego Rady Społecznej Przychodni Specjalistycznej „OLK-MED” w Toruniu. (zał. nr 40)

Marszałek **Piotr Całbecki** zgłosił autopoprawkę Zarządu Województwa, wykreślenie całego zapisu o składzie Rady Społecznej w uzasadnieniu.

Pytań i uwag nie zgłoszono.

Przystąpiono do głosowania uchwały wraz z autopoprawką. Wynik głosowania: 21 głosów „za”, 0 przeciw, 1 wstrzymujący. Sejmik uchwałę podjął.

Wiceprzewodniczący Sejmiku **Ryszard Bober** przeszedł do realizacji 37 pkt porządku obrad, tj. Podjęcie uchwały w sprawie powołania przewodniczącego Rady Społecznej Przychodni Specjalistycznej „OLK-MED” w Toruniu. (zał. nr 41)

Marszałek **Piotr Całbecki** zgłosił autopoprawkę Zarządu Województwa, wykreślenie całego zapisu o składzie Rady Społecznej w uzasadnieniu.

Pytań i uwag nie zgłoszono.

Przystąpiono do głosowania uchwały wraz z autopoprawką. Wynik głosowania: 21 głosów „za”, 0 przeciw, 1 wstrzymujący. Sejmik uchwałę podjął.

Wiceprzewodniczący Sejmiku **Ryszard Bober** przeszedł do realizacji 38 pkt porządku obrad, tj. Podjęcie uchwały w sprawie odwołania przedstawiciela Województwa Kujawsko-Pomorskiego ze składu Rady Społecznej Przychodni Specjalistycznej „OLK-MED” w Toruniu. (zał. nr 42)

Marszałek **Piotr Całbecki** zgłosił autopoprawkę Zarządu Województwa, wykreślenie całego zapisu o składzie Rady Społecznej w uzasadnieniu.

Pytań i uwag nie zgłoszono.

Przystąpiono do głosowania uchwały wraz z autopoprawką. Wynik głosowania: 21 głosów „za”, 0 przeciw, 1 wstrzymujący. Sejmik uchwałę podjął.

Wiceprzewodniczący Sejmiku **Ryszard Bober** przeszedł do realizacji 39 pkt porządku obrad, tj. Podjęcie uchwały w sprawie wyboru przedstawiciela Województwa Kujawsko-Pomorskiego do składu Rady Społecznej Przychodni Specjalistycznej „OLK-MED” w Toruniu. (zał. nr 43)

Pytań i uwag nie zgłoszono.

Przystąpiono do głosowania uchwały. Wynik głosowania: 21 głosów „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących. Sejmik uchwałę podjął.

Marszałek **Piotr Całbecki** zawnioskował o reasumpcję głosowania. Zgłosił autopoprawkę Zarządu Województwa, wykreślenie całego zapisu o składzie Rady Społecznej w uzasadnieniu. Przypomniał, że do kompetencji Sejmiku Województwa należy zgłoszenie osoby na miejsce odwołanego pana Adama Banaszaka.

Radny **Jan Szopiński** powiedział, że z przykrością musi skonstatować, że być może również w sprawie statutu Wojewódzkiego Ośrodka Kultury, radni ze względu na zmęczenie, nie wiedzieli nad jaką materią głosują. Podkreślił, że musi to wypowiedzieć, bo kiedy Klub Lewicy złoży do Wojewody

stosowny wniosek o uchylenie tej uchwały, to głosowanie teraz wskazuje na to, że radni nie wiedzieli nad jaką materią głosują, a głosują tak od pewnego czasu.

Radny **Stanisław Pawlak** zaproponował do składu Rady radnego Waldemara Achramowicza. Kandydaturę przyjęto.

Więcej pytań i uwag nie zgłoszono.

Przystąpiono do głosowania formalnego wniosku o reasumpcję głosowania. Wynik głosowania: 20 głosów „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących. Sejmik wniosek przyjął.

Przystąpiono do głosowania uchwały wraz z autopoprawką. Wynik głosowania: 23 głosy „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących. Sejmik uchwałę podjął.

Wiceprzewodniczący Sejmiku **Ryszard Bober** przeszedł do realizacji 40 pkt porządku obrad, tj. Podjęcie uchwały w sprawie powołania przedstawiciela Województwa Kujawsko-Pomorskiego do składu Rady Społecznej Przychodni Specjalistycznej „OLK-MED” w Toruniu. Z kandydaturą radnego Waldemara Achramowicza w § 1. (zał. nr 44)

Marszałek **Piotr Całbecki** zgłosił autopoprawkę Zarządu Województwa, wykreślenie całego zapisu o składzie Rady Społecznej w uzasadnieniu.

Pytań i uwag nie zgłoszono.

Przystąpiono do głosowania uchwały wraz z autopoprawką. Wynik głosowania: 23 głosów „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących. Sejmik uchwałę podjął.

Wiceprzewodniczący Sejmiku **Ryszard Bober** przeszedł do realizacji 41 pkt porządku obrad, tj. Podjęcie uchwały w sprawie udzielenia pomocy finansowej Gminie Dobrcz - projekt Zarządu Województwa. (zał. nr 45)

Pytań i uwag nie zgłoszono.

Przystąpiono do głosowania uchwały. Wynik głosowania: 22 głosów „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących. Sejmik uchwałę podjął.

Wiceprzewodniczący Sejmiku **Ryszard Bober** przeszedł do realizacji 42 pkt porządku obrad, tj. Podjęcie uchwały uchylającej uchwałę w sprawie udzielenia pomocy finansowej Gminie Dębowa Łąka wraz z autopoprawką Zarządu Województwa. (zał. nr 46, zał. nr 46a)

Przystąpiono do zgłaszania pytań i uwag.

Radny **Waldemar Achramowicz** zapytał, czy uchylenie uchwały wynika z faktu przekazania Gminie Dobrcz środków zamiast Gminie Dębowa Łąka? Jeżeli tak jest, to kolejność głosowania powinna być odwrotna. Powinna być reasumpcja głosowania, gdyż tych środków nie ma w budżecie województwa.

Radny **Jan Szopiński** zapytał, jaki jest tryb pracy nad dokumentami? Dodał, że autopoprawka jest tożsama z wnioskiem, który został skierowany do Zarządu Województwa przez Komisję. Jeżeli jest przyjęta autopoprawka, to dlaczego nie ma takiego samego druku, w sprawie Wojewódzkiego Ośrodka Kultury, tzn. informacji o rozpatrzeniu wniosku Komisji i jego odrzuceniu przez Zarząd Województwa?

Radny **Bogdan Lewandowski** powiedział, że radni na posiedzeniu Komisji zastanawiali się, czy Gmina Dębowa Łąka, jeżeli pozwoli jej na to sytuacja ekonomiczna, będzie mogła zwrócić się o

skorzystanie i wzięcie udziału w tym programie w następnym roku. Komisja proponowała, aby w uzasadnieniu znalazło się takie sformułowanie, ale go nie ma.

Marszałek **Piotr Całbecki** odpowiedział, że jeżeli chodzi o zapisy w budżecie, to nie ma konfliktu, ponieważ w budżecie województwa jest zapisana ogólna pula. A dokonywana zmiana uchwał o przekazaniu pomocy finansowej takiej czy innej gminie, nie ma dzisiaj znaczenia przy procedowaniu. Ta pierwsza uchwała nie zwalniała żadnych środków w budżecie. Jest to dyspozycja do wykonania budżetu dla Zarządu. Wyjaśnił, że wnioski Komisji ws WOK nie zostały przyjęte w formie autopoprawki, ponieważ nie było do tego podstawy prawnej, a zgłoszona autopoprawka ma podstawy prawne.

Radny **Jan Szopiński** zapytał, co znaczy, że tamte wnioski nie miały podstawy prawnej? Przecież uchwały Komisji stanowią podstawę prawną do rozpatrzenia Zarządu tego typu wniosków? Dodał, że wnioski te miały podstawę prawną. Dlaczego Zarząd nie rozpatrzył w taki sam sposób tamtego wniosku? Skoro teraz podaje się w uzasadnieniu o wniosku Komisji?

Radny **Bogdan Lewandowski** poprosił o komentarz Marszałka Województwa do jego wcześniejszej wypowiedzi.

Marszałek **Piotr Całbecki** opowiedział, że w uzasadnieniu jest o tym zapis „Z uwagi na brak środków finansowych Gmina Dębowa Łąka zmuszona jest przesunąć realizację powyższej inwestycji na rok 2012”.

Więcej pytań i uwag nie zgłoszono.

Przystąpiono do głosowania uchwały wraz z autopoprawką. Wynik głosowania: 18 głosów „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących. Sejmik uchwałę podjął.

Wiceprzewodniczący Sejmiku **Ryszard Bober** przeszedł do realizacji 43 pkt porządku obrad, tj. Podjęcie uchwały w sprawie regulaminu, określającego wysokość i szczegółowe warunki przyznawania nauczycielom dodatków: motywacyjnego, funkcyjnego i za warunki pracy, szczegółowy sposób obliczania wynagradzania za godziny ponadwymiarowe i za godziny doraźnych zastępstw oraz określenia kryteriów i trybu przyznawania nagród dla nauczycieli. (zał. nr 47)

Przystąpiono do zgłaszania pytań i uwag.

Radny **Jan Szopiński** zapytał, czy Zarząd Województwa, w związku z tą uchwałą, ma zamiar podnieść w roku 2009 wynagrodzenia dla pracowników administracji i obsługi w szkołach podlegających Marszałkowi Województwa? Skomentował, że skoro był dobry znak w postaci podniesienia pensji dla kierownictwa WFOŚIGW, to jego zdaniem, Zarząd Województwa również nad sprzętaczkami, księgowymi i innymi pracownikami administracji, powinien się pochylić.

Wiceprzewodniczący Sejmiku **Ryszard Bober** powiedział, że Zarząd odpowiednio rozpatrzy sugestie Radnego.

Marszałek **Piotr Całbecki** odpowiedział, że nie może się zgodzić z radnym Janem Szopińskim, ponieważ ta uchwała wynika z zupełnie innych regulacji prawnych, z Karty Nauczyciela. A tamta grupa zawodowa podlega innym przepisom, które wchodzi w życie od 1 kwietnia. Będą procedowane odrębnymi uchwałami.

Więcej pytań i uwag nie zgłoszono.

Przystąpiono do głosowania uchwały. Wynik głosowania: 20 głosów „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących. Sejmik uchwałę podjął.

Wiceprzewodniczący Sejmiku **Ryszard Bober** przeszedł do realizacji 44 pkt porządku obrad, tj. Informacja z pracy Zarządu Województwa. (zał. nr 48 , zał. nr 48a, zał. nr 48b, zał. nr 48c, zał. nr 48d, zał. nr 48e, zał. nr 48f)

Przystąpiono do zgłaszania pytań i uwag.

Radny **Stanisław Pawlak** zwrócił się do Marszałka Województwa z prośbą, aby zapoznał radnych z aktualnymi wynagrodzeniami członków Rady Nadzorczej Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Dodał, że wyjaśnienie tego typu, że wynagrodzenia zmieniają się z punktu widzenia prawa, jak powiedział Członek Zarządu Franciszek Złotnikiewicz, to jego zdaniem, jest zbyt skąpą informacją.

Odnosząc się do wizyty w Brukseli w instytucjach Unii Europejskiej delegacji studyjnej złożonej z przedstawicieli samorządu różnych szczebli: gmin, powiatów, województwa, Urzędu Marszałkowskiego. Zwrócił się do Marszałka Województwa z prośbą, aby uczestnicy delegacji z Urzędu Marszałkowskiego lub spośród radnych województwa złożyli informację pozostałym radnym z tego wyjazdu. Zapytał, jak przebiegał nabór uczestników tego wyjazdu? Podkreślił, że była to dość liczna grupa. Niestety do radnych Klubu Lewica nie dotarła informacja, że mogli również wyjechać lokalni samorządowcy.

Zwrócił uwagę , że w prasie ukazały się informacje o Święcie Województwa z okazji 11-lecia jego utworzenia. Zwrócił się do Marszałka Województwa z prośbą o przekazanie informacji na temat planów organizacji obchodów Święta Województwa w tym roku i w latach następnych. Czy każdego roku będzie obchodzone? Jakie koszty będą z tym związane? Zaznaczył, że nie zna kosztów obchodów Święta Województwa z okazji 10-lecia organizowanych w zeszłym roku, ale na podstawie danych prasowych, może stwierdzić, że tegoroczne obchody są planowane z przesadą. Dodał, że może się mylić, bo opiera się na informacjach prasowych, ponieważ nie zna stanowiska Zarządu w tej sprawie.

Odnosił się do posiedzenia Zarządu Województwa z dnia 27.03.09 r., na którym Zarząd przyjął projekty uchwał Sejmiku Województwa - druk 153/09 w sprawie odrzucenia w całości negatywnej opinii Zarządu Regionu Toruńsko-Włocławskiego NSZZ „Solidarność” w sprawie projektu połączenia samodzielnych publicznych zakładów opieki zdrowotnej oraz druk nr 154/09 w sprawie odrzucenia w całości negatywnej opinii Zarządu Wojewódzkiego Forum Związków Zawodowych w sprawie projektu połączenia samodzielnych publicznych zakładów opieki zdrowotnej. Podkreślił, że pierwszy raz ma do czynienia z czymś takim, że Zarząd odrzucił w całości opinię w sytuacji, gdy opinie muszą być w tej sprawie składane. Dodał, że nie rozumie konwencji takiego zapisu. Poprosił Zarząd o wyjaśnienie.

Radny **Jan Szopiński** zapytał, jakie są koszty związane z tworzeniem nowej strony internetowej Kujawsko-Pomorskiego Centrum Obsługi Inwestora?

Następnie zapytał, jakie środki finansowe Zarząd Województwa przeznaczył na organizację obchodów XXVIII rocznicy Wydarzeń Bydgoskich?

W związku z powołaniem pani Agnieszki Gołębskiej na Pełnomocnika Zarządu Województwa Kujawsko-Pomorskiego do spraw koordynacji projektu „Szybka Kolej Metropolitalna w bydgosko-toruńskim obszarze metropolitalnym Bit-City oraz integracja systemów transportu miejskiego”, zwrócił się do Marszałka Województwa z prośbą o przekazanie pełnej listy powołanych pełnomocników przez Zarząd Województwa oraz przez Marszałka Województwa.

Zapytał, jaką kwotę Zarząd Województwa przeznacza na realizację w Bydgoszczy Festiwalu Pamięci Andrzeja Zauchy „Serca bicie”?

Odnosił się do przyjętej przez Zarząd Województwa informacji o zaległościach przedsiębiorców we wpłatach świadczeń należnych na rzecz sektora finansów publicznych za 2008 rok, które na dzień 31.12.2008 r. wykazane zostały w łącznej kwocie 24.708.769,00 zł. Poprosił Marszałka o przekazanie radnym informacji, czego owe zaległości dotyczą i czym są spowodowane?

Radny odniósł się do uchwały Zarządu Województwa nr 20/241/09 dotyczącej dokonania wyboru oferty najkorzystniejszej w postępowaniu o udzielenie zamówienia publicznego na objęcie ochroną ubezpieczeniową wojewódzkich jednostek organizacyjnych. Zapytał, których wojewódzkich jednostek organizacyjnych to dotyczy? Czy te jednostki wiedziały o przetargu?

Następnie odnosząc się do decyzji Zarządu Województwa o uruchomieniu środków w ramach zadania „Wymiana międzynarodowa uczniów i studentów na projekt pn. „Program Polsko-Izraelskich Spotkań Młodzieży”, zapytał, jakie środki zostały przeznaczone na pobyt Marszałka Województwa i młodzieży w Izraelu?

Zapytał, jakie wnioski wypływają ze spotkania Marszałka z Zarządem Regionu Bydgoskiego NSZZ „Solidarność” w Bydgoszczy?

Marszałek **Piotr Calbecki** poinformował, że ze względu na szczegółowy charakter zadanych pytań udzieli na nie odpowiedzi na piśmie.

Więcej pytań i uwag nie zgłoszono.

Przystąpiono do realizacji pkt. Interpelacje i zapytania Radnych. Poinformował, że pisemną interpelację złożyła radna Regina Ostrowska w sprawie podjęcia koordynacji działań dotyczących spustu wody z jazów w Turze i Szkocji na terenie Gminy Szubin.

Przystąpiono do zgłaszania zapytań i uwag.

Radny **Stanisław Pawlak** odniósł się do sprawy uczestnictwa radnych województwa w uroczystościach organizowanych przez władze województwa, a także uroczystościach, w których Zarząd Województwa bierze udział na zaproszenie organizatorów. Podkreślił, że często zdarza się taka sytuacja, że w uroczystościach biorą udział tylko niektórzy radni, którzy towarzyszą czy to Marszałkowi, czy członkom Zarządu. Zwłaszcza chodzi o uroczystości, które związane są przekazywaniem przez władze województwa „darów”, np. akcja przekazania sprzętu komputerowego do przedszkoli, w której uczestniczył bardzo aktywnie we wrocławskim okręgu wyborczym Członek Zarządu Franciszek Złotnikiewicz. Zarząd otwierał różnego rodzaju drogi, przekazywał sprzęt dla Ochotniczych Straży Pożarnych. Zauważył, że tak dziwnie się składa, że radni reprezentujący opozycję nigdy nie otrzymali od Zarządu ani informacji, ani zaproszenia na tego typu uroczystości, że radny opozycji do tego grona może dołączyć. Podkreślił, że jest to niebezpieczna praktyka, która mówi o tym, że jedynym słusznym i zasługującym na wsparcie radnym, jest ten radny, który podnosi rękę

zawsze „za” w głosowaniu. Natomiast radni Klubu Lewicy wyrażają innym poglądem na tę sprawę, że każdy ma swoich wyborców, swoich zwolenników. W związku z tym, dobrze byłoby, jeżeli ma być reprezentowany samorząd województwa a nie partia, aby radni w danym okręgu wyborczym brali udział w tego typu spotkaniach. Przypomniał, że odbyły się uroczystości 100-lecia działalności Muzeum Ziemi Kujawskiej i Dobrzyńskiej we Włocławku. Zapytał, który z radnych otrzymał, a który nie otrzymał zaproszenia na wspomniane obchody? Dodał, że Marszałek Województwa przybył w towarzystwie radnych. Odwiedził również Szpital we Włocławku. Podkreślił, że chętnie każdy z radnych towarzyszyłby Marszałkowi w tego typu wizytach, żeby jak najwięcej dla danego środowiska, regionu zrobić. Poinformował, że sam jako radny z okręgu nr 6 Włocławek nie został zaproszony, ani do Szpitala, gdzie Marszałek Województwa często bywa, ani do innych jednostek samorządu województwa, ani na 100-lecie Muzeum Ziemi Kujawskiej i Dobrzyńskiej. Odniósł się do Święta Województwa z okazji 11-lecia i podkreślił, że to nie jest święto tych, którzy teraz rządzą, ale to jest święto wynikające z lat działalności samorządu. Powinno się pamiętać o ludziach, którzy pracowali przez te lata w samorządzie województwa, którzy coś wnieśli dla rozwoju danych spraw, a nie tylko tych, którzy dzisiaj są przy władzy. Stąd nie można zaakceptować dalszych takich działań, zarówno Marszałka Województwa, jak i Zarządu, aby radni opozycji byli pomijani w zaproszeniach na ważne zdarzenia, które odbywają się na terenie województwa. Przypomniał, że już podnosił wcześniej ten problem i niestety nic się nie zmieniło, a takie działanie się pogłębia. A w czym przeszkadzała by jego obecność Członkowi Zarządu Franciszkowi Złotnikiewiczowi na uroczystościach strażackich? Dodał, że być może, nie miał by czasu, aby tam być, ale należy radnych opozycyjnych również zapraszać. Przypomniał, że w poprzedniej kadencji zabiegała o to również radna Domicela Kopaczewska, która uczestniczyła na równi ze wszystkimi radnymi w spotkaniach i zabierała także głos. Taka była wtedy praktyka. Dzisiaj całkowicie się to zmieniło. Zwrócił się do Marszałka z prośbą, aby uwzględnić tego głosu i zmianę traktowania radnych opozycji.

Radny **Jan Szopiński** odniósł się do debaty „Czyja władza w samorządzie?”, która odbyła się 18 marca 2009 r. w Operze Nova w Bydgoszczy, która była debatą teoretyków i praktyków samorządu terytorialnego poświęconą relacjom między władzą ustawodawczą a wykonawczą samorządów lokalnych. Dotyczyła próby wypracowania optymalnych relacji pomiędzy partnerami służącymi rozwojowi samorządności lokalnej i demokracji. Na debatę byli zaproszeni prezydenci, burmistrzowie, wójtowie oraz radni. Zapytał, jakie środki z budżetu województwa Zarząd Województwa przeznaczył na realizację wspomnianej debaty? Ile kosztowało wynajęcie Centrum Kongresowego Opery Nova w Bydgoszczy? Dlaczego na debatę nie zostali zaproszeni radni województwa z Bydgoszczy?

Radny **Jan Szopiński** powiedział, że Zarząd Województwa przystąpił do realizacji projektu pn. Centrum Zarządzania Regionalnym Systemem Innowacji. Zapytał, w jakim trybie zostało zmienione dofinansowanie tego projektu w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego? Czy proces wyboru nowego zadania nie powinien być rozpoczęty od początku jak przewiduje stosowne rozporządzenie Ministra Rozwoju Regionalnego?

Marszałek **Piotr Calbecki** odpowiedział, że Zarząd stara się, aby reprezentacja Sejmiku na spotkaniach, konferencjach, tam gdzie jest to tylko możliwe, była pełna. Wyraził zdanie, że Przewodniczący Klubu Radnych Lewicy Stanisław Pawlak raczej kierował to pytanie do Prezydium

Sejmiku, w jaki sposób uregulować te kwestie. Podkreślił, że Zarząd nie stawia żadnych przeszkód, ani tym bardziej selekcji, przy zapraszaniu na uroczystości, ani nie wpływa na zapraszających organizatorów. Najczęściej jest tak, że Zarząd odpowiada na zaproszenie organizatorów. Wyjaśnił, że jeżeli spotyka się z dyrektorami jednostek samorządu województwa, to spotkania te mają charakter zazwyczaj roboczy. Nie zawsze są to okoliczności, w których radni mogliby uczestniczyć. Podkreślił, że jest to niezręczna sytuacja, że na obchody 100-lecia Muzeum nie zostali zaproszeni wszyscy radni. Zadeklarował, że zwróci uwagę swoim służbom, aby dopilnowywały takich rzeczy, aby wszyscy radni byli zapraszani. Dodał, że jego zdaniem, rolę skoordynowania obecności poszczególnych radnych w różnych uroczystościach powinno przejąć Prezydium Sejmiku, czy Kancelaria Sejmiku. Zadeklarował, że Zarząd będzie z pełną otwartością informować o wszystkich uroczystościach, w których radni powinni w imieniu samorządu brać udział, a których jest bardzo dużo.

Odnośnie Centrum Zarządzania Regionalnym Systemem Innowacji wyjaśnił, że jest to pewna koncepcja zagospodarowania Przysieka. Dodał, że mylnie ta informacja została zinterpretowana przez UT-P w Bydgoszczy, co Zarząd już wyjaśnił z władzami Uniwersytetu. Nie jest to Centrum Innowacyjności rozumiane jako to, co jest realizowane od jakiegoś już czasu i będzie realizowane w ramach RPO przez Uniwersytet Technologiczno-Przyrodniczy w Bydgoszczy. Dodał, że przez Centrum Zarządzania Regionalnym Systemem Innowacji, na razie bardzo umownie, Zarząd rozumie skoncentrowanie, być może w przyszłości jeżeli znajdą takie możliwości, pewnych funkcji administracyjnych, które dzisiaj wypełnia Urząd Marszałkowski, które są związane z innowacyjnością. Koordynowaniem takich procesów, jak np. zarządzania przestrzenią teleinformatyczną, połączeniem koncepcji rozwojowych w jednym miejscu, w oparciu o staff administracyjny, który Zarząd chce tam skoncentrować. Nie ma to nic wspólnego z bezpośrednim uprawianiem nauki, wytwarzaniem projektów innowacyjnych, które miałyby być wdrażane wprost w gospodarce. Tak, jak to będą czynić te instytucje, które powstają, czy to na UMK w Toruniu, czy na UT-P w Bydgoszczy, a są zapisane w RPO.

Radny **Jan Szopiński** zwrócił się do Marszałka Województwa z prośbą o przedstawienie szerszych informacji w tym zakresie. Dodał, że Zarząd w tej sprawie ma wiedzę, o czym świadczy już dwukrotna decyzja o zwiększeniu dofinansowania na ten projekt w ramach RPO. Dodatkowo, Zarząd zmienił nazwę projektu, który próbował realizować wcześniej. Przypomniał, że jeszcze miesiąc temu w sprawie Przysieka nic się nie działo. Miało być tam Centrum Kongresowo-Hotelowe. A teraz pojawiła się koncepcja budowy Centrum Innowacyjności w Przysieku. Dodał, że jeżeli w tym projekcie są zaangażowane środki w ramach RPO, to czy ten projekt nie powinien przejść od początku procedury zgodnej z rozporządzeniem Ministra Rozwoju Regionalnego? Czyli nie powinien zostać ogłoszony i zgodnie z rozporządzeniem powinien podlegać stosownej procedurze. Zapytał, czy w związku z tym Marszałek przewiduje dofinansowanie z budżetu województwa kujawsko-pomorskiego zarówno Centrum, które już istnieje przy UT-P, również tego, które ma powstać przy UMK, czy z budżetu województwa tylko będzie dofinansowane Centrum, które ma powstać w Przysieku?

Marszałek **Piotr Całbecki** odpowiedział, że ten projekt uczestniczy w procedurze, o której mówił radny Jan Szopiński. Nie ma mowy o tym, aby ją pominąć. Jeżeli chodzi o zaangażowanie środków z budżetu województwa w te trzy projekty, które radny wymienił, to Zarząd nie brał na razie

pod uwagę takich możliwości, poza tym własnym. Dodał, że kiedy Zarząd będzie przygotowany, będzie mieć studium wykonalności tego projektu, będzie wiadomo ostatecznie, co ma być tam zrealizowane, przedstawi informację radnym. Co nie oznacza, że Zarząd nie przekaze radnym tego, co już jest wypracowane na ten temat. Dodał, że Zarząd poinformuje radnych w stosownym piśmie jaki jest plan, jaki zamiar co, do zagospodarowania Przysieka w części budynku biurowego, z wyłączeniem części hotelowej.

Radny **Jan Szopiński** odpowiedział, że wypowiedź Marszałka Województwa budzi jego niepokój. Ponieważ utwierdza go w tym, że Zarząd myśli o tym Centrum, które istnieje przy UT-P jako o Centrum uczelnianym, z czym się nie zgadza i protestuje. Wyjaśnił, że poprzedni Zarząd miał zupełnie inny pomysł i absolutnie nie miało to być Centrum uczelniane. Dodatkowo, jeżeli jest Program Ochrony Zabytków i nie stanowi żadnego problemu przekazywanie pieniędzy innym samorządom, to jego zdaniem, w pierwszej kolejności powinno się zagwarantować dokończenie realizacji tego Centrum, które jako pierwsze powstaje w Bydgoszczy. Przypomniał, że było to pierwsze pilotażowe Centrum, które powstało w naszym kraju. Podkreślił, że Kujawsko-Pomorska Strategia Innowacyjności powstała pierwsza w kraju i została uznana za najlepszą.

Radny **Waldemar Achramowicz** zwrócił się do Marszałka Województwa z prośbą o wyjaśnienie i informację, dlaczego decyzją Zarządu Województwa została usunięta z RPO instytucja pn. Kujawsko-Pomorska Sieć Informacyjna jako beneficjent środków unijnych?

Radny **Waldemar Achramowicz** odniósł się do posiedzenia Komitetu Monitorującego RPO w czterogwiazdkowym Hotelu Bulwar w Toruniu. Zapytał, czy jest to dobre i oszczędne postępowanie? Czy nie ma innych miejsc, w których można byłoby realizować tego typu spotkania merytoryczne? Jaki był koszt wynajmu oraz koszt całego posiedzenia Komitetu Monitorującego?

Więcej zapytań i uwag nie zgłoszono.

Wiceprzewodniczący Sejmiku **Ryszard Bober** przeszedł do realizacji punktu: Wolne głosy i wnioski.

Radny **Stanisław Pawlak** skomentował, że kiedy w Szafarni pracowała dyrektor Elżbieta Buler, to wszyscy radni otrzymywali regularnie zaproszenia. Po zmianie dyrektora, do tej pory nie otrzymał żadnego zaproszenia, tak jakby Szafarnia była zamknięta.

Odnosząc się do miejsca pracy radnych sali 215, której remont kosztował ponad 1 mln zł powiedział, że pracuje nieprawidłowo klimatyzacja, często jest włączana i wyłączana. A przecież powinna być utrzymywana stała temperatura na sali obrad. Poza tym, dlaczego dzisiaj okna były zasłonięte dodatkowym sukniem? Czy zainstalowane zasłony nie działają? Czy na wyposażenie sali nie ma gwarancji? Kiedy zacznie w tej sali wszystko normalnie funkcjonować? Wyraził nadzieję, że na następnej sesji wszystko będzie działać prawidłowo.

Wiceprzewodniczący Sejmiku **Ryszard Bober** odpowiedział, że klimatyzacja działa prawidłowo, ale ze względów zdrowotnych zgłaszanych przez radnych jest wyłączana.

Radny **Jan Szopiński** przypomniał, że odbyła się specjalna sesja, żeby radni zatwierdzili wydatki z budżetu państwa, żeby Marszałek Województwa mógł podpisać umowę w sprawie przeznaczenia pieniędzy w ramach Kontraktu Regionalnego dla Województwa Kujawsko-Pomorskiego. Opozycja wtedy ostrzegła Marszałka Województwa, aby zwrócił szczególną uwagę w

sprawie przeznaczenia 12 mln zł na ogrodzenie dla Portu Lotniczego w Bydgoszczy. Z dostępnych informacji wynika, że za kilka tygodni zakończy prace specjalna komisja, która prawdopodobnie może cofnąć uprawnienia Portu Lotniczego do przyjmowania samolotów. Odnosząc się do wypowiedzi Marszałka Województwa, żeby mieszkańcy województwa kujawsko-pomorskiego się nie martwili, zapytał, na czym taką wypowiedź opiera? Dodał, że kiedy opozycja ostrzegała, że te pieniądze mogą być nie wykorzystane, Zarząd zapewniał, że nie ma żadnych zagrożeń i te pieniądze zostaną wykorzystane.

Oдноśnie Portu Lotniczego zapytał, czy Marszałek Województwa coś wie na temat „trudności z prawem” jednego z właścicieli Portu Lotniczego w Bydgoszczy?

Radny **Paweł Jankiewicz** poruszył sprawę artykułu prasowego w Gazecie Pomorskiej krytykującego radną województwa Iwonę Kozłowską. Podkreślił, że jest grono radnych aktywnych w Sejmiku Województwa. Zaprotestował przeciw temu, aby prasa tak niesprawiedliwie atakowała aktywnych samorządowców. Poinformował, że posłowie pracują nad wprowadzeniem zmian do ustawy o zawodowym pośle i senatorze. W związku z tym zaapelował, aby radni również pełnili swój mandat na takich zasadach, jak posłowie. Dodał, że każdy z radnych pełniąc swój mandat ma bardzo dużo obowiązków i pracy, poświęca temu swój czas, a także ponosi koszty. Wyraził zdanie, że nie może być tak, że jeszcze za to jest krytykowany przez media. Zaapelował, aby radni nie bali się mediów, byli aktywni, bo przecież działają wszyscy w dobrej wierze, prawie że społecznie. Podał przykład wyjazdu na Targi Turystyczne, na które było chętnych 14 radnych, a po artykule atakującym radnego Adama Banaszaka 12 radnych zrezygnowało. Podkreślił, że nie może być tak, aby radni musieli pracować pod presją mediów. Zaapelował do Przewodniczącego Sejmiku i Marszałka Województwa, aby poruszali sprawę radnych zawodowych na spotkaniach, czy to Marszałków Województw, czy to Przewodniczących Sejmików. Jest to bardzo ważne dla przyszłych działaczy samorządowych.

Marszałek **Piotr Całbecki** odnośnie sprawy Portu Lotniczego wyjaśnił, że rzeczywiście ukazał się artykuł w Ekspresie Bydgoskim, gdzie zacytowano jego wypowiedź wyrwaną z kontekstu. Dodał, że jest bardzo głęboko zaniepokojony sytuacją w Porcie Lotniczy. Jako akcjonariusz mniejszościowy, Zarząd w ostatnim czasie wielokrotnie spotykał się z Zarządem Portu Lotniczego, aby wyjaśnić głównie sytuację braku postępu w przygotowaniu inwestycji, które ma Port zrealizować. Nie tylko chodzi o ogrodzenie, ale również wielu innych, a zapisanych w Regionalnym Programie Operacyjnym. W artykule była zacytowana wypowiedź pani Rzecznik Prasowej, która potwierdziła, że przedstawiciele samorządu województwa w Radzie Nadzorczej Portu monitorują na bieżąco, na tyle na ile są w stanie, sytuację w Porcie. To nie oznacza, że Zarząd to wszystko akceptuje, a wręcz odwrotnie. Zarząd wielokrotnie zgłaszał, zgłasza i alarmuje w sprawie braku postępu w przygotowaniu projektów do realizacji w ramach RPO. Stwierdza dzisiaj, że zapisane na liście indykatywnej 23,5 mln euro są naprawdę zagrożone i Zarząd nie widzi żadnych przesłanek, żeby stwierdzić, że zostaną wykorzystane te pieniądze przez Port Lotniczy, ponieważ jest totalny brak postępu w przygotowaniu projektów. Dodał, że ma to się zmienić, ponieważ 15 kwietnia zostało zaplanowane kolejne posiedzenie Rady Nadzorczej Portu Lotniczego. Jak wiadomo, zmienił się zarządzający kapitałem prywatnym Portu Lotniczego, niemiecka grupa kapitałowa również oczekuje od Zarządu Portu, tak jak

Zarząd, jasno sprecyzowanej strategii. Niemiecka grupa kapitałowa przygotowała własną koncepcję co dalej ma się dzieć z Portem Lotniczym i jakie jest kierunek jego rozwoju. Wyraził nadzieję, że 15 kwietnia Rada Nadzorcza wreszcie przyjmie strategię rozwoju Portu Lotniczego, bo takiej dotąd nie ma. Zarząd Portu weźmie się do pracy i wdroży ją w życie. Zarząd Województwa liczy, że tak się stanie. Jeśli tak miałyby się nie stać, na pewno Zarząd będzie formułować wnioski bardzo radykalne, do których upoważnienie ma przedstawiciel w Radzie Nadzorczej. Odnośnie kwestii aresztowania poprzedniego zarządzającego kapitałem, chyba jest to fakt już potwierdzony, że został aresztowany z podejrzeniem o oszustwa na akcjonariuszach. Teraz kapitałem zarządza spółka niemiecka, która jest partnerem prawnym w prowadzeniu dalszych uzgodnień.

Radny **Bogdan Lewandowski** zwrócił uwagę, że sprawami, które poruszył radny Paweł Jankiewicz, powinno zająć się prezydium Sejmiku.

Radny **Jan Szopiński** odnośnie wypowiedzi Marszałka Województwa skomentował, że sugerowałby, aby w sprawie skomplikowanej sytuacji w Porcie Lotniczym w Bydgoszczy, Rzecznik Prasowa jakiś komunikat przekazała do mediów, bo z kontekstu wypowiedzi Marszałka mogłoby wynikać, że prasa kłamie, a przecież zgodnie z prawem prasowym, wypowiedzi cytowane można sprostować. Dodał, że na stronie internetowej pojawiła się błędna informacja o drodze wodnej E70, jakoby inicjatywę rewitalizacji polskiego odcinka wystąpił w ubiegłym roku Marszałek Województwa Pomorskiego, a przecież dzisiaj przedstawiciel województwa pomorskiego mówił, że działania w tej sprawie rozpoczęły się w roku 2006. Ponieważ to nie pierwszy raz takie błędy ze strony Rzecznika są popełniane, to Opozycja może przysyłać Marszałkowi tego typu błędne informacje częściej. Zaproponował, aby ktoś z Zarządu takie informacje czytał wcześniej i je akceptował.

Wiceprzewodniczący Sejmiku **Ryszard Bober** poinformował, że Prezydium Sejmiku wystąpiło w tej sprawie do Zarządu Województwa, aby informacje na stronie internetowej były wiarygodne i rzetelne. Przypomniał, że następna sesja odbędzie się 27 kwietnia br. o godz. 10:00, oraz że do 30 kwietnia należy złożyć oświadczenia majątkowe.

W związku z wyczerpaniem porządku obrad Wiceprzewodniczący Sejmiku zamknął obrady XXXII sesji Sejmiku.

Do protokołu dołączono:

- listy wydruków głosowań,
- spis podjętych uchwał

Protokołowały
Maryla Majtczak
Anna Sobierajska